

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

ZMNIĘSIENIE PŁAC W WOJSKU

Znaczne redukcje budżetowe będą przedmiotem drugiej narady premierów z udziałem p. Prezydenta Rzplitej, marsz. Piłsudskiego i prof. Bartla
W czwartek podwyższenie ceny paszportów zagranicznych

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Po powrocie marszałka Piłsudskiego do kraju, który nastąpił wkrótce po przyjeździe z urlopu premiera Prystora i prezesa Sławka, OŻYWIŁ SIĘ ZNACZNIE NASTRÓJ W KOŁACH POLITYCZNYCH.

Powrócili również do Warszawy inni członkowie rządu, przebywający na krótkich urlopach wypoczynkowych.

Pierwsze dwa dni pobytu marsz. Piłsudskiego poświęcone były dotychczas jedynie konferencjom w Belwederze, w czasie których p. marszałek zażywał się z najważniejszymi sprawami wszystkich dziedzin życia państwowego.

Pracownicy zapowiadają się przyszły tydzień.

Na poniedziałek wyznaczona jest

NARADA BYŁYCH SZEFEW RZĄDÓW POMAJOWYCH u prezydenta Rzplitej na Zamku, będąca dalszym ciągiem świątecznej narady w Spale.

W związku z tem spodziewany jest

PRZYJAZD PROF. BARTLA ze Lwowa. W naradzie tej udział ma wziąć również marszałek Piłsudski.

Następnego dnia, we wtorek, obradować będzie przez cały dzień w gmachu senatu ZJAZD IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH, na który przybyć mają najwyższe czynniki państwowe.

W obecnej sytuacji gospodarczej zjazd ten i obrady samorządu gospodarczego z udziałem czynników rządowych, ma duże znaczenie.

W środę lub czwartek przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na które przygotowuje się cały szereg projektów przedewszystkiem z dziedziny

DALSZYCH OSZCZĘDNOŚCI BUDŻETOWYCH, zarówno państwowych, jak i samorządowych.

Poza projektami reform administracyjnych oraz projektów oszczędnościowych w gospodarkach samorządów, załatwione będą sprawy, dotyczące PODWYŻSZENIA CENY PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH

W tygodniu przyszłym spodziewany jest również powrót z Paryża wiceministra Koca, który wyjechał tam w sprawach finansowych. Powrót ministra komunikacji Kühna, który bawił również ostatnio w Paryżu, nastąpi już dziś. Po przyjeździe obu ostatnich stanie się znanym los POŻYCZKI FRANCUSKIEJ

DLA POLSKI, w sprawie której pp. Kühn i Koc przeprowadzili szereg rozmów z tow. polsko-francuskim budowy kolei Śląsk — Gdynia, jak i oficjalnymi osobistościami francuskimi.

Totalizator — nie!

Wśród szeregu projektów, wysuniętych przez komitet pomocy bezrobotnym, celem pozyskania nowych źródeł dochodu, znajduje się również projekt wprowadzenia podatku od totalizatora. Projekt ten nie ma narazie szans realizacji, gdyż z pod pełnomocnictw, uchwalonych przez większość sejmową wyłączone zostały, na wniosek Klubu Narodowego,

możliwości nakładania nowych podatków. Natomiast mogą być podwyższone wszelkiego rodzaju opłaty (np. za paszporty zagraniczne).

Nowe oszczędności w budżecie

W związku z naradą premierów dowiadujemy się, że punktem wyjścia obrad ma być sprawa konieczności

NOWEJ KOMPRESJI BUDŻETU.

Podobno wyniki skarbów pierwszego miesiąca nowego roku budżetowego dadzą około 40 MILJONÓW DEFICYTU. Wobec tego zachodzi potrzeba dokonania zmian w budżecie, któreby dały w stosunku rocznym

OSZCZĘDNOŚCI OKOŁO 450 MILJONÓW ZŁ.

Mówią, że dla osiągnięcia takich oszczędności trzeba by pomyśleć ponownie o ZMNIĘSIENIU PŁAC

W WOJSKU O 10 PROC., a także o zredukowaniu kredytów na rezerwy i zaopatrzenie, wreszcie o wprowadzeniu w życie zamierzonego skasowania min. pracy oraz poczt i telegrafów.

WSZYSTKIE TE OSZCZĘDNOŚCI MOGĄ JEDNAK NIE WYSTARCZYĆ

i dlatego narada premierów ma się zająć również sytuacją na rynkach kredytowych zagranicznych.

Anglia otwarta dla konfekcji

Zmniejszone cło dla importu łódzkiego

Z poiedziałku na wtorek (z jutra na pojutrze) w nocy wehoda angielskie zarządzenia,

znoszące 50-procentowe cła antydumpingowe. O godzinie 24 jednocześnie wehoda w życie cła angielskie na importowane do Anglii wyroby, a mianowicie cło 20 proc. na gotowe fabrykaty, cło 15 proc. na półfabrykaty i cła w granicach od

25 proc. do 50 proc. na artykuły luksusowe.

Angielskie zarządzenia celne posiadają olbrzymie znaczenie dla eksportu konfekcji łódzkiej, na którą w ten sposób zostaje zmniejszone cło antydumpingowe w wysokości 50 proc. i wprowadzone cło w wysokości 20 proc.

W związku z tem oczekiwane należy wydatnego wzmożenia eksportu konfekcji polskiej do Anglii.

Zjazd urzędników skarbowych

WARSZAWA, 23 kwietnia. — (PAT.) — Dziś rozpoczął swe obrady zjazd delegatów kół sto waczych urzędników skarbowych. Na zjazd przybyło około 500 delegatów. Zjazd zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele rządu w osobach p. wicepremiera Zawadzkiego, wiceministrów skarbu Kozłowskiego i Starzyńskiego, oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa skarbu.

Podwyższenie opłat za paszporty konsularne

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło starostom, że opłaty za przedłużanie t. zw. paszportów konsularnych t. j. paszportów zagranicznych posiadanych przez obywateli polskich stale zamieszkających zagranicą, zostały podwyższone o 100 proc.

Za przedłużenie terminu ważności ulgowego paszportu konsularnego pobierana będzie opłata zł. 30 normalnego zaś zł. 60. —

Ostre pogotowie policji berlińskiej



w przededniu wyborów do sejmiku pruskiego, podczas których spodziewane są burzliwe sceny i starcia.

Marszałek w stolicy



Mar. Piłsudski (x) opuszcza dworzec Główny w Warszawie po przyjeździe z Bukaresztu. Za nim z bródką premier Prystor (xx).

Dzisiejsze wybory w Niemczech

Przyszły sejm pruski bez większości

Berlin, w Kwiecień.

W niedzielę, dnia 24 (t. j. dziś) odbywają się w Prusach wybory do Landtagu. W niemieckiej polityce wewnętrznej jest to akt nadzwyczaj doniosły, bowiem wybory do sejmu pruskiego zadecydują o dalszych losach największego państwa Rzeszy a zarazem o linii polityki niemieckiej. Nie od razu będzie przedewszystkiem zapoznać się z procedurą wyborczą w Prusach.

Przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, że aby korzystać z czynnego prawa wyborczego w Prusach nie trzeba być obywatelem pruskim. Wystarczy jeżeli się jest obywatelem któregośkolwiek państwa niemieckiego, a zamieszkuje na terenie Prus. W wyborach mogą wziąć udział nawet ci robotnicy, któ-

rzy pracują w pruskich przedsiębiorstwach państwowych, znajdujących się poza obreębem Prus. Czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim mieszkańcom Prus, obywatelom Rzeszy, którzy w przeddzień wyborów dosięgli 20 lat wieku. Wybory odbywają się od godziny 8 rano do godziny 5 popołudniu. Głosuje się urzędowymi kartkami, na których uwidocznione są wszystkie partje, kandydujące w danym okręgu wyborczym. Całe Prusy podzielone są na 23 okręgi wyborcze, które stanowią 9 związków wyborczych.

Podziału 450 mandatów dokonuje się w potrójnym skrutynium. Na jeden mandat przypadać będzie 50.000 wyborców, podczas gdy jeszcze przy ostatnich wyborach do Landtagu dzielnikiem wyborczym była cyfra 40.000. (Przy wyborach do parlamentu Rzeszy przypada na jeden mandat 50.000 wyborców). Jeśli np. dana partja w jednym okręgu uzyska 55.000 głosów, to wybrany jest pierwszy kandydat z listy, zaś pozostałych, pięć tysięcy głosów przypada do drugiego skrutynium, do którego ustanowiono

wspomnianych 9 związków wyborczych. W skrutynium tem sumuje się reszty głosów poszczególnych stronnictw z okręgów połączonych w jedną całość i lista uzyska znów mandat, jeśli reszty zsumowane razem, osiągają cyfrę 50.000. — Reszty z tego skrutynium idą znów do trzeciego, gdzie z listy państwowej przydzielane są nowe mandaty. Zasadniczym dzielnikiem i w tem skrutynium jest cyfra 50.000, ale dzielnik ten może być zmniejszony, zależnie od tego, ile mandatów ma być jeszcze przydzielonych. Może się zdarzyć, że partja uzyska mandat jeśli reszta jej głosów dochodziła tylko do 25 — 30 tysięcy. Tu jednak ustawa przewiduje pewne ograniczenie. W trzecim skrutynium żadna partja nie może otrzymać większego przydziału mandatów, niż osiągnęła w poprzednich dwóch. Tego rodzaju procedura zmierza do tego, aby zapobiec zbyt niemu rozbięciu politycznemu państwa.

Z ilości wniesionych list kandydatów sądzić jednak można, że przepisy te minęły się z celem. Kolejność list jest na-

stępująca: 1) socjalna demokracja, 2) niemiecko - narodowa partja ludowa (nacionaliści), 3) pruska partja środka, 4) komuniści, 5) niemiecka partja ludowa, 6) partja gospodarza, 7) niemiecka partja państwowa, 8) narodowo - socjalistyczna niemiecka partja robotnicza (Hitler), 8a) blok ludowo-narodowy, 9) niemiecki Landvolk, 10) prawicowa partja ludowa, 12) partja niemiecko - hannowerska, 14) chrześcijańsko - społeczna służba ludu, 15a) opozycja komunistyczna, 15b) lewicowa opozycja partji komunistycznej, 18) socjalistyczna partja robotnicza i 19) Polsko - katolicka partja ludowa.

Partje oznaczone 8a, 15a, 15b pierwotnie figurowały pod liczbą 11, 15 i 17. Numer 11 przydzielono partji centrum w Dolnej Saksonji, a nr. 17 radykalnej partji stanu średniego, których następnie nie uznano.

Poszczególne obozy polityczne rozmaicie oceniają wynik wyborów do sejmu pruskiego.

Partje rządzące liczą, iż głosowanie nie przyniesie poważniejszych przesunień w porównaniu z wynikami osiągniętymi podczas wyborów prezydenckich Rzeszy w dniu 10 b. m. Oznaczałoby to, że narodowi socjaliści i niemiecko - narodowi uzyskają razem 170 mandatów.

Oszacowanie liczby mandatów, które zdobędą partje rządowe, utrudnia okoliczność, iż

Hindenburg otrzymał również głosy, opowiadające się w Prusach przeciw rządowi. Dlatego socjal - demokraci opierają swoje obliczenia na wyniku ostatnich wyborów do Reichstagu w dniu 30 września 1930 roku, w których zdobyli w Prusach około 5 milionów głosów. Odpowiadałoby to liczbie 100 mandatów. Centrum zachowa niewątpliwie swój stan posiadania, wynoszący 70 mandatów. Partja państwowa, licząca w starym Landtagu 22 mandaty, stopniuje do 7 — 8 mandatów. Tem samem partje obecnej koalicji weimarskiej wejdą do nowego sejmu w sile 175 — 185 mandatów.

Drobne ugrupowania, do których zalicza się niemiecka partja ludowa i partja gospodarza, nie skupią więcej niż 30 — 35 mandatów. Komuniści zdobyć mogą 50 — 65 miejsc w sejmie pruskim.

Tego rodzaju wynik wyborów oznaczałby, że wszelkie rozstrzygnięcia w nowym sejmie pruskim zależą będą od komunistów, bądź też od centrum. Natomiast jako większość rządowa wchodzi jedynie w rachubę blok prawicowy z udziałem centrum.

Landtag będzie więc niezdolny do utworzenia większości, jeżeli nie dojdzie do skutku koalicja od centrum do narodowych socjalistów włącznie.

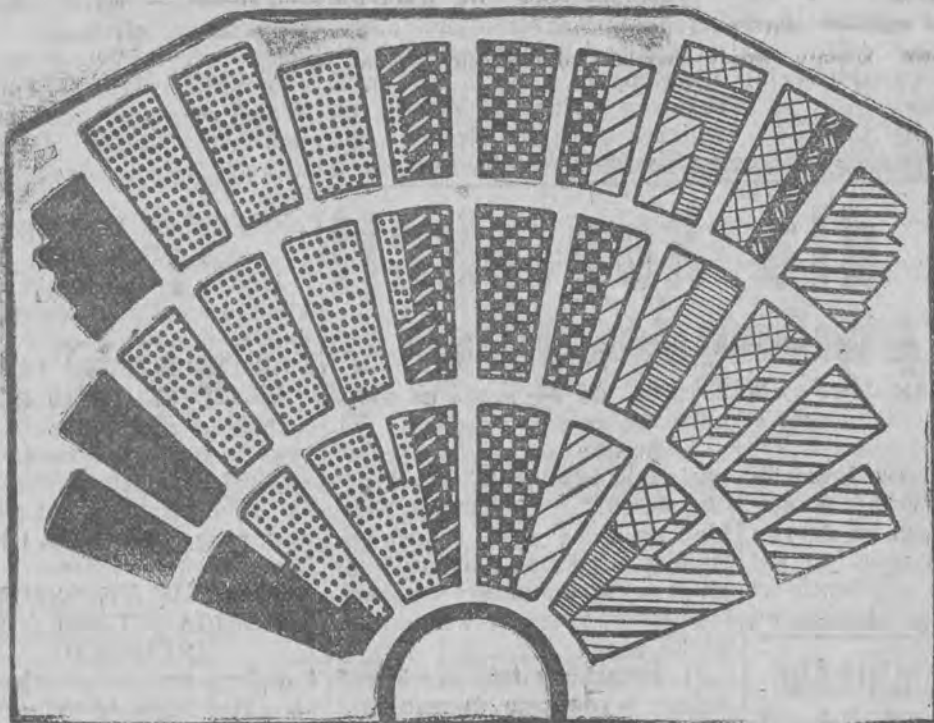
C. P-ski.

Odol

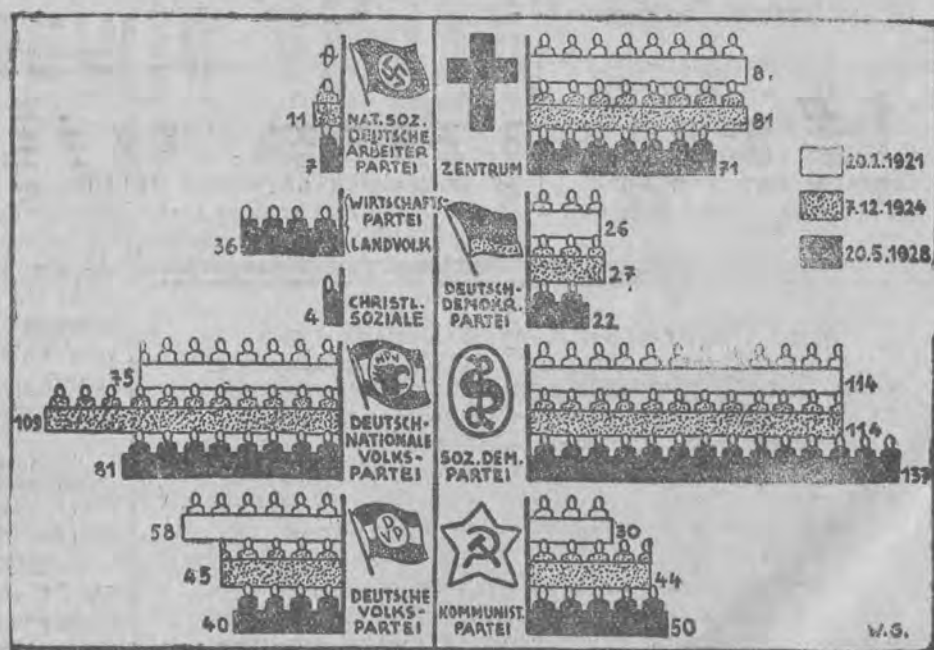
działo antyseptyczne,
odświeża jamę ustną

i zachowuje zęby
w czystości i zdrowiu.

Jak wyglądał ostatni sejm pruski



Niemiecko-narodowa partja ludowa.	Socjaldemokracja	Centrum
Niemiecki Landvolk	Komuniści	Niemiecka partja ludowa
Partja gospodarza	Partja państwowa	Hitlerowcy



Graficzne przedstawienie układu sił w sejmie pruskim na podstawie trzech ostatnich wyborów w latach 1921, 1924 i 1928.

Monety 5-markowe z hasłami hitlerowskimi

KRÓLEWIEC, 23, 4. (PAT). — Propaganda hitlerowska prowadzi w oryginalny sposób agitację przedwyborczą. Umyślnie wysyłani na miasto mężowie zaufania rozdają, względnie gubią po drodze monety, odpowiadające rozmiarom monety 5-markowej. Na monetach tych wypisane są hasła partyjne oraz wezwania do głosowania na listę hitlerowską. Ten sposób agitacji jest bardzo kosztowny, co świadczy o zasobnych środkach materialnych, jakimi dysponuje propaganda hitlerowska.

Coty po Kreugerze?

Pogłoski o ruinie potentata przemysłowego

PARYŻ, 23, 4. Sensacją dnia jest niesłychanie ostry atak, z jakim wystąpił naczelny redaktor prawicowej „Liberte” Kamil Aymard przeciwko Coty'emu. „Liberte” twierdzi, że znany francuski król perfum i prasy, jest w rzeczywistości czemś w rodzaju Kreugera, gdyż doszedł do swego olbrzymiego miliardowego majątku drogą spekulacji giełdowych i to na akcjach własnych towarzystw.

Aymard twierdzi, że Coty, który stracił ostatnio połowę swojego

majątku, jest bliskim upadku i że komo ukrywa się przed władzami francuskimi, udając chorego, raz poraz zmienia miejsce zamieszkania.

Posiadał on mianowicie fabryki perfum, zgrupowane w czterech towarzystwach. Aby móc powiększyć swój kapitał, Coty założył towarzystwo w Szwajcarii pod nazwą „Opil”, które miało na celu handlować jedynie akcjami czterech wyżej wymienionych przedsiębiorstw Coty'ego.

Aymard z kolei wyjaśnia, w jaki

sposób Coty doszedł przed paru laty do olbrzymiego majątku.

„Opil” sprzedał bankom nowojorskim akcje amerykańskiego Coty'ego po 45 dolarów za sztukę. Amerykański bank „Leyman Brother” wprowadził te akcje na giełdę nowojorską po 78 dolarów. Akcje te skoczyły w krótkim czasie do 89,1 dol. Amerykańskie towarzystwo Coty'ego powinno było dać 10 proc. dochodu, t. j. około 400 milionów franków rocznie, gdy jednak, wskutek oszukiwanych manipulacji, takiej dewiden-

dy nie wypłacono, akcje te spadły do 17,8.

W podobny sposób wprowadził Coty akcje swego towarzystwa francuskiego na giełdę paryską, przyczem nominalne akcje 100 frankowe sprzedawał prowincjonalnym bankom francuskim po 900 franków. Akcje te podskoczyły następnie na 1,175 franków, a w chwili obecnej sprzedawane są za ledwie po 200 franków. W samej Francji Coty zarobił 4 miliardy franków, a obecnie stoi na progu zupełnej ruiny finansowej.

Dziennikarz na okręcie „Chaco”

Kapitan statku kpi z romantycznych legend

PARYŻ, 23. 4. (PAT). Reporteri „Matin” Gerville Reachowi udało się dostać na statek „Chaco”. Jest to niewielki statek o wyglądzie militarnym, przystrojony oryginalnymi flagami: suszającymi się na słońcu koszulami.

Gerville Reach przyjęty był przez kapitana parowca Feliksa Atarzi, który dobrodusnie pokpiwał sobie z imaginacji dziennikarzy. „Chaco” — oświadczył Artarzi — pozostaje w Barcelonie od 9 kwietnia i przez cały ten czas nie opuszczał portu. Kapitan zaznaczył, że przestępców było na okręcie 112, ludzi niebardzo ciekawych i dość pospolitych, a w każdym ra-

zie bardzo posłusznych, od czasu, gdy się znaleźli w tym pływającym więzieniu. W Kadyksie wysadzono na ląd 40 więźniów, w Genui 14. Pozostaje jeszcze 15-tu więźniów, tj. tylu, ilu jest oficerów w sztabie okrętu. „Chaco” wyruszy w dalszą drogę po otrzymaniu rozkazów od rządu argentyńskiego. Uda się on do Anglii, dokąd odwiezie więźnia Cohna, a następnie odstawi do Polski pewną liczbę osób, którym „powietrze argentyńskie nie służy zupełnie” — i „wszystko to — niech mi pan zechce wierzyć — odbędzie się bez komplikacji i buntu” — zakończył rozmowę kapitan statku.

Powstańcy wystrzelali

oddział wojsk rządowych Nicaragui

NOWY JORK, 23. 4. W środkowo-amerykańskiej republice Nicaragui wybuchło powstanie. Rewolucjoniści zdołali opanować kilka mniejszych miasteczek.

Wczoraj wieczorem silniejszy oddział powstańców zaatakował woj-

skowy pociąg prowiantowy.

Miedzy powstańcami i eskortą w liczbie 30 żołnierzy i dwu oficerów wywiązała się zacięta walka, w wyniku której cały oddział rządowy zginął, a pociąg dostał się w ręce powstańców.

Zamknięta emigracja na robotę do Francji

WARSZAWA, 23. 4. (PAT). —

Państwowy urząd pośrednictwa pracy, wobec niepomysłnej sytuacji na rynku pracy we Francji wstrzymał całkowicie rejestrację kandydatów pragnących wyjechać tam w celach zarobkowych.

Dowcipy na śniadaniu dygniarzy ligowych

GENEWA, 23 kwietnia (Pat.).

Dziś odbyło się śniadanie wydane przez związek dziennikarzy akredytowanych przy lidze narodów, z racji konferencji rozbrojeniowej. Przy stole honorowym zasiadli Mac Donald, Simon, Zaleski, Paul Boncour i wielu delegatów na konferencję. Wygłoszono szereg mów. Mówcy w dowcipnej formie uchylali się od poruszania drażliwych tematów politycznych, wzywając jedynie, aby prasa nie poddawała się pesymizmowi.



klody budzi się natura i poczynają kłóć się nowe życie — my także odczuwamy budzące się w nas nowe sily życiowe. Musimy wówczas starać się o wprowadzenie do organizmu substancji podstawowych, koniecznych dla ciała i mózgu, aby sily umysłowe i fizyczne mogły podołać tej wzmożonej energii.

Jedynym środkiem wzmacniającym i podtrzymującym sily organizmu jest naturalna odżywka witamin

OVOMALTINE

OVOMALTINE składa się z jaj, mleka, słodu i kakao, zawiera diastazę i lecytynę; jest przytępkostrawna i łatwa do przyrządzenia. Wystarczy rozpuścić 2—3 łyżeczki OVOMALTINE w ciepłym mleku, kawie lub herbacie, aby otrzymać doskonały, pełnowartościowy napój, który wzmacnia organizm, zaopatrując go w bogaty zapas zdrowia i energii.

Ceny: puszka 125 gr. Zł 2-50,
250 gr. Zł 4-30, 500 gr. Zł 7-80.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.
KRAKÓW

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. — Próby i broszury wysyła się bezpłatnie.

Atak na kolej wschodnio-chińska

Powstańcy uprowadzili mieszkańców Tao-Li-Czao, zmusili do odwrotu brygadę kawalerji i zajęli Tan-Czao

Komunikacja telegraficzna Charbin-Czan-Cgzun przerwana

TOKJO, 23 kwietnia. (Pat.) Oddziały powstańcze, występujące przeciwko rządowi nowego państwa Mandżurji rozszerzają swe operacje na kolej wschodnio-chińska. Z miasteczka Tao-Li-Czao na południe od Charbinu, mieszkańcy zostali uprowadzeni przez powstańców.

Oddziały powstańcze w sile trzech tysięcy ludzi zmusiły do odwrotu brygadę kawalerji Kirynu i zajęły Tan-Czao, mie-

scowość położoną na południe od kolei wschodnio-chińskiej. Komunikacja telegraficzna między Charbinem a Czang-Czunem została przerwana.

600 samolotów sowieckich

pod Władywostokiem

LONDYN, 23. 4. Sztab japoński komunikuje, że władze sowieckie gromadzą w rejonie władywostoc-

kim wojska wszelakich rodzajów broni. Zwłaszcza lotnictwo jest bez ustannie wzmacniane. Miedzy Władywostokiem a Nikolsk-Usuryjskiem stoi w pogotowiu 600 samolotów sowieckich.

W ostatnich czasach sowieckie władze kolejowe zdołały usprawnić kolej amurską, jednakże wydajność tego szlaku pozostawia w dalszym ciągu wiele do życzenia. Na uwagę zasługuje również ściąganie wojsk przez Sowiety do północnego portu Nikołajewska, panujące-

go nad Sachalinem.

Z Mukdena donoszą o licznych aresztowaniach obywateli sowieckich, zatrudnionych na kolei wschodnio-chińskiej. Również władze sowieckie we Władywostoku przeprowadziły wiele aresztowań wśród tamtejszych japończyków, których posadza się o szpiegostwo.

Alarmy co do Polski

MOSKWA, 23. 4. Moskiewska „Prawda” zamieszcza alarmujący

artykuł o rzekomym zbliżeniu polsko-japońskim. Japonia ma podobno szukać w Polsce sprzymierzeńca, a poselstwo japońskie w Warszawie rozwija w tym kierunku ożywioną działalność. „Prawda” twierdzi, że zdaniem wielu dyptomatów, stosunki polsko-japońskie dojrzały już do przymierza wojskowego.

Krwawa wigilja wyborcza

Dziesiątki rannych i aresztowanych w Monachjum i Kolonii

BERLIN, 23 kwietnia (Pat.) Wigilja wyborów do sejmu pruskiego wypadła niezwykle krwawo. Z różnych miejscowości państwa donoszą o szeregu starć. Jako najbardziej charakterystyczne należy wymienić wypadki zaszłe w Kolonii i Monachjum.

W Kolonii, grupa hitlerowców pod wodzą pijanego posła narodowo-socjalistycznego Leya napadła w piwiarni na przywódcę socjal-demokratów pos. Welsa i towarzyszącego mu prezydenta policji Bauknehta, przyczem obu pobito do krwi. Napadniętych w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Policja aresztowała p. Leya i 7 hitlerowców.

W Monachjum zaś hitlerow-

cy prowokowali na dwóch zgromadzeniach socjal-demokratycznych, na których przemawiał Grzesiński. W wyniku krwawych starć 35 osób zostało ciężko rannych. Odwieziono je do szpitali. Policja aresztowała 40 hitlerowców, przy których znaleziono bomby i gazowe, pręty stalowe i inną broń do walki wręcz.

Z innych miast prowincjonalnych nadechodzą wiadomości o krwawych starciach, wywołanych przez hitlerowców i komunistów. Na Śląsku niemieckim popłoch sieje grupa hitlerowców, należąca do dawnego oddziału szturmowego. Grupa ta zaopatrzona w broń palną atakuje zebrania Reichsbanneru i strzela do przejeżdżają-

ych wozów propagandowych. W Berlinie ubiegły dzień był niesłychanie niespokojny. W wielu miejscach hitlerowcy podpalali słupy reklamowe z wyborczymi afiszami innych stronictw. Hitlerowcy pościgali z domów flagi o barwach republikańskich i tłukli szyby w lokalach. Policja przeprowadziła rewizję w lokalach narodo-

Śnieg w Afryce

Mrozy w Algierze

ALGIER, 23 kwietnia. (Pat.) Donoszą tu o niebywałym spadku temperatury w całym Algierze, nienotowanym od bardzo dawna. Spadek ten nastąpił nagle po kilku dniach upałów. — Temperatura w niektórych miejscowościach dochodzi do minus 4 stopnie. W wielu okolicach spadł deszcz, połączony z gładem, dochodzącym do wielkości orzecha laskowego, a miejscami nawet śnieg. W następstwie tych zaburzeń atmosferycznych, 60 do 100 procent winnic uległo zniszczeniu. W jednym tylko okręgu w Amer el Lain straty wyrządzone zniszczeniem winnic, obliczają na 100 hektolitrow win.

wych - socjalistów i skonfiskowała nielegalnie posiadaną broń.

Hitlerowskie składy amunicji

BERLIN, 23. 4. (PAT). — We Frankfurcie nad Menem policja wykryła tajną organizację hitlerowską, mającą na celu grupowanie materiałów wybuchowych i urządzanie zamachów. W związku z tem aresztowano czterech przywódców narodowych - socjalistów. Grupa ta miała na celu zaopatrywanie oddziałów niemiecko-narodowych w proch, zapalniki do granatów, granaty ręczne itd.

Tajemnicza choroba Goebelsa

BERLIN, 23. 4. Znany działacz narodowo-socjalistyczny i redaktor berlińskiego organu hitlerowców „Angriff” dr. Goebels zachorował obłężnie na zatrucie. Stan chorego jest bardzo groźny.

Wiadomość o chorobie Goebelsa, który miał wczoraj przemawiać z Hitlerem na wiecu narodowo-socjalistycznym w Parku Sportowym wywarła niezwykle silne wrażenie.

„Abend” donosi, że nadprokurator Rzeszy wystąpił z wnioskiem o postawienie przywódcy hitlerowców Goebelsa w stan oskarżenia.

Katastrofa motocyklowa

Śląski naczelnik bezpieczeństwa zabity

KATOWICE, 23. 4. (PAT). Dziś popołudniu na szosie między Królewską Hutą a Katowicami wydarzył się straszny wypadek motocyklowy, którego ofiarą padł naczelnik wydz. bezpieczeństwa śląskiego urzędu wojewódzkiego p. Jan Podgórski. W pobliżu huty „Beldona” w Dębii, w chwili wy-

mijania autobusu zepsuł się motor motocykla, tak że koła jego zarzuciły. Maszyna okręciła się kilka razy na miejscu, a Podgórski został wyrzucony z siodła. Upadłszy głową na kamienie doznał on pęknięcia czaszki. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki przewieziono do kostnicy.

10 skazanych

w procesie komunistycznym

LWÓW, 23. 4. (PAT). Dziś w południe zapadł przed sądem przysięgłych we Lwowie wyrok w toczącym się od sześciu dni procesie 14 oskarżonych o komunizm. Wszyscy podsądni oskarżeni byli o zbrodnię zdrady głównej, a prócz tego trzech z nich odpowiadało za udział w morderstwie dokonanym w lipcu r. ub. na osobie Woltenhauta, członka związku młodzieży komunistycznej, którego zamordowano w wyniku sądu partyj-

nego, jako podejrzanego o kontakt z policją. Trybunał wydał wyrok skazujący jednego z oskarżonych na 4 lata ciężkiego więzienia, trzech na 3 lata, dwóch na 2, dwóch na półtora i jednego na 1 rok ciężkiego więzienia. Poza tem oskarżoną Stifterównę skazano na 16 mies. więzienia. Resztę oskarżonych uwolniono. Wszystkim skazanym z wyjątkiem 2 zaliczono resztę śledczy.

MARJAN PIECHAL

MÓWMY SZCZERZE

Na marginesie tegorocznej nagrody artystycznej m. Łodzi

Dyskusja, jaka się obecnie toczy w prasie dokoła przyznania tegorocznej nagrody artystycznej naszego miasta, wytworzyła taki chaos przy niesłychanie niskim poziomie polemicznym dotychczasowych dyskusyj, że nawet inteligentny czytelnik zaczyna się już gubić w tej groteskowej wymianie oficjalnych i półoficjalnych enuncjacji, listów otwartych, oświadczeń zbiorowych, osobistych wynurzeń, wywiadów i sprostowań, i w końcu traci głowę.

O co chodzi?

Nigdy przed udzieleniem nagrody literackiej nie było w Łodzi tyle i takiej wrzawy. Ci malarze to jednak ruchliwy naród! Wprawili w ruch cały zakulisowy aparat intryg, protekcyjizmu, snobizmu regionalnego i ambicji, że tak powiem, ogólnych. Potrafili wykorzystać wszystkie słabości i najosobistsze „widzimisie” przedstawicieli naszego samorządu i puścić w ruch całą skomplikowaną maszynę ploteczek, domysłów i domniemań dla zdopingowania opinii całego miasta, a nadewszystko członków niebawem mającego się zebrać jury dla pozyskania go dla swoich celów. Jakich celów? Cel, zdaje się, powinien być jeden: nagrodzić dobrego artystę. Włec ostatecznie o co chodzi?

O to, czy przy udzielaniu nagrody temu dobremu („wybitnemu” jak opiewa statut p. Przechława Smolika) artyście ma być brana pod uwagę okoliczność przynależności i związku całokształtu jego pracy z naszym miastem, czy nie? Prosty zdrowy rozsądek powinien mówić, że tak. Tymczasem większość mieszkających z przypadkiem w naszym mieście, a więc przypadkowych łodzian stawia tę kwestję inaczej; bardziej ogólnikowo, a mianowicie: nagrodę dostaje „wybitny” (w znaczeniu, w jakim to u nas przypadkowo skłonne

jury) artysta „bez względu na to, czy się urodził w Łodzi, w Warszawie, czy w Psiej Wólce”.

Zastanówmy się. Drobną zmianą w postawieniu kwestji, nieomal prawie tylko stylistyczną, a jakąż ogromną różnicą w sensie i w treści! Przez takie bowiem sformułowanie kwestji nagroda artystyczna m. Łodzi traci swój charakter lokalny, regionalny, a staje się czemś konkurencyjnym dla nagrody państwowej. Z punktu widzenia ogólnego absurd, boć przecież, według słów p. Smolika, nagroda nie ma być wsparciem, czy zapomogą, ale zaszczytnym wyróżnieniem. Pociągając więc aż dwa do roku zaszczytne wyróżnienia i to w dodatku przez wzajemną konkurencję osłabiającą swój prestiż i znaczenie? Jakież tego sens pedagogiczny? Przecież z dwóch jednocześnie zgłoszonych pod obrady jury jednakowo „wybitnych” artystów nagrodę powinien uzyskać ten, który ma większy związek ze środowiskiem nagradzającym, niż ten drugi artysta, którego z tem środowiskiem nie wiąże? To jasne! W przeciwnym bowiem wypadku została by wyrządzona moralna krzywda przedewszystkiem temu artyście, a powtóre mieszkańcom nagradzającego środowiska, z których krwawicy i mokołu ta nagroda powstała. To powinno być tłustym drukiem i z podkreśleniem zastrzeżone w statucie nagrody, w przeciwnym razie statutodawca nie jest w porządku ani ze środowiskiem, ani z przyszłym laureatem. Takie bowiem zastrzeżenie w statucie w niezem nie koliduje z ogólną tendencją statutu, aby nagradzać „wybitnego” artystę, gdyż niema tutaj mowy o głupim i z palca wyssanym warunku urodzenia kandydata do nagrody w Łodzi, czy pod Łodzi, ale chodzi tylko o charakter jego twórczości, więcej lub mniej związany z charakterem

i odrębnością miasta. A co nie jest blache, owszem, bardzo istotne. Powiem więcej, to stanowi o sensie nagrody każdego z miast wogóle, a co dopiero mówić o tak odrębnym środowisku, jak Łódź.

Nie dostrzegając tego wszystkiego i rozumując inaczej mogą tylko ludzie nie związani z Łodzią. Ostatecznie musi się stwierdzić, że statut nagrody m. Łodzi w brzmieniu, w jakim się obecnie znajduje, otwiera furtkę dla wielorakiego rodzaju nadużyć. Jego ogólnikowość i płynność daje okazję do różnorodnych interpretacji i sposobów zastosowywania nagrody w zależności od takich lub innych okoliczności i koniunktur towarzyskich, przyjacielskich i t. p.

Weźmy konkretnie obecną polemikę. Większość malarzy opowiada się za pozornie obiektywnym postawieniem kwestji, że niby nagrodę ma otrzymać w myśl brzmienia statutu artysta wogóle „wybitny”, bez względu na jakikolwiek związek jego dorobku z naszym miastem. To jest jednak tylko ich pozornym gestem na zewnątrz. W istocie bowiem, każdy z nich myśli o sobie. Z konieczności zatem (ścisłe subiektywnie) stają się takimi obiektywistami i obsłają za statutem. Nie, panowie! Jeśli już brzmienie statutu ma być dosłownie uszanowane, to niech już raczej nagrodę m. Łodzi dostanie St. Z. Witkiewicz,

albo Rafał Malczewski z Zakopanego, albo zgoła stary Ruszczyk z Wilna! To będzie obiektywność niepodważalna.

Projekt rozszerzenia nagrody m. Łodzi na naukę, literaturę i plastykę był wymierzony głównie przeciw literatom, urzągał bowiem elementarnemu poczuciu rzeczywistości. Uczni mają katedry, kasę Mianowskiego, akademie umiejętności i sto innych instytucji i zakładów, dających im honory, pieniądze, ochronę i opiekę w czasie ich studiów naukowych; malarze mają już nie setki, ale poprostu tysiące sal, wystaw, klanów, kapliczek i wolnomularskich klik, zabezpieczających ich od głodu, ognia i mroźnego powietrza.

Jedni literaci! Ale i literat nie potrzebuje nagrody. Wnosząc projekt rozszerzenia nagrody i na inne pokrewne rodzaje twórczości, należało wogóle jej ekwiwalent pieniężny skasować. Prof. Brücknerowi wystarczyłby dyplom honorowego obywatela miasta, względnie tablicia wiekopomna na Placu Wolności, Tuwimowi też, Nalkowskiej też... Pieniądze trzeba było przeznaczyć na coś bardziej konkretnego, choćby na wydawanie periodyku miejscowego. Byłby za to dziesięć tysięcy w mieście ruch, intelektualne życie, dobroczynny huk i umysłowa wrzawa. Nie sądzmy jednak i nie wierzymy, aby nagroda artystyczna nie miała być ani „wsparcie”, ani „zapomoga”, a tylko czystem „wyróżnieniem”, wyrazem czci i holdu. Cała nagroda nie narobiłaby w tym wypadku takiej wrzawy. Zresztą pierwszy laureat m. Łodzi Aleksander Świętochowski, wyraźnie oznajmił po otrzymaniu nagrody, że bardzo mu ona dopomogła do ukończenia rozpoczętej jego „Historji chłopów polskich” i kto wie, czy bez tego zasilku mógłby o tem marzyć...

Skoro zatem nagroda artystyczna, poza charakterem „wyróżniającym”, nosi również formę doraźnej „zapomogi”, konkretnego „wsparcia” dla pogrążonego nad dziełem artysty, to statut obejmujący nagrodą tylko uczonych, poetów i malarzy jest wysoce niesprawiedliwy. Krzywdzi bowiem niezmiernie a niezasługuje nie rzeźbiarzy, muzyków, aktorów i bibliofilów. W takich trudnych czasach jak dziś, kiedy tylko czasem jakaś Łódź, je dyna w kraju, postawi pomnik, kiedy tyle kin przefasonowuje się na dźwiękowe, kiedy te atry coraz bardziej puste, kiedy zwykłych (a nie tylko luksusowych) książek nikt nie kupuje — jakże tak można po miastach świętych plomien talentu, bożą iskrę zapalu i poczucia większego pedu rzeźbiarzy, muzyków, artystów scenicznych i bibliofilów?...

Głosuję jednak za zupełnem skasowaniem nagrody pieniężnej, gdyż suma zgorszeń, których będzie przyczyną, przewyższa daleko sumę subiektywnej radości uwieńczonego laureata. Przytem nie mamy pewności, czy laureat na tę radość za służbę, a i on sam często nie jest tego pewien. Nie wysuwam też żadnego kandydata, gdyż nie widzę nikogo wśród współczesnych malarzy polskich, kogoby Łódź właśnie miała specjalnie wyróżniać. Dlaczego? Bo to niema sensu! Czy wyobrażacie sobie coś równie śmiesznego, jak to, żeby Łódź, miasto proletariatu, nagradzało wieńcem laurowym i ostatnim żebaczym groszem jakiegoś roztyłego Pablo Picasso? Albo La Arpa? Albo zwłaszcza Ludwika Marcconiss'a?

Nagrodźcie łódzką nagrodą jakiegoś pacyfistę, projektodawcę domów robotniczych, albo wynalazcę szczepionki przeciw gruźlicy. Wtedy każdy chętnie przyłoży do tego rękę.

Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny i niezawodny, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat

DARMOL
czekoladki przeczyszczające

znany od kilkudziesięciu lat.
Prosimy więc żądać wyraźnie
„Darmol” gdyż preparat ten
bywa często podrabiany!

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 1

CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

I RENDEZ — VOUS

Dr. Leon Specht, komisarz policji berlińskiego biura bezpieczeństwa rzucił ostatnie spojrzenie w lustro. Wszystko było w porządku. Frak leżał bez zarzutu, ciemny wąsik był równo przystrzyżony, a biały gors koszuli wyglądał jak pancerz niewinności.

— Naprzód, do boju, Torrero... — nucił komisarz z uśmiechem, napelił srebrną papierosnicę, uperfumował się lekko, włożył futro i wyszedł tanecznym krokiem z pokoju.

— Na maskaradę do filharmonji! — rozkazał szoferowi taksówki, który go dyskretnie powitał. Maszyna ruszyła z miejsca, a dr. Specht leniwie spoglądał przez szyby, do których przylepiały się wielkie platy śniegu.

Pomimo, że nie był w tej chwili na służbie, myśli jego były zarznięte ową aferą szpiegowską, która od tygodnia trzymała w napięciu opinię publiczną. Z biurka pewnego wysoko postawionego

generała zostały skradzione bardzo ważne tajne dokumenty, przyczem dotychczas nie udało się wykryć najdrobniejszego śladu przestępcy.

Złodziej musiał działać w zupełnej szczególnej sposób. General pracował przez całe popołudnie, a następnie zamknął dokumenty w biurku. Dwie godziny później zjawili się pierwsi goście i zajęli wszystkie pokoje z wyjątkiem gabinetu. Gdy general następnie po przyjęciu udał się do swego gabinetu, aby dalej pracować, papierów już nie było. Musiały więc być skradzione w tym czasie, kiedy dom był przepełniony gośćmi. Jednakże lista zaproszonych wykazywała prawie wyłącznie oficerów i osobistości, na które nie mogło paść najlżejsze podejrzenie.

Dr. Specht przesunął dłonią po czole. Nie chciał się w tej chwili zajmować temi sprawami. Przecież znajdował się w drodze na maskaradę, gdzie oczekiwał go wiele obcych wieczer.

Mały pachnący liściek poleciał mu przyjąć na redutę. Mogła to napisać jedynie kobieta z najlepszego towarzystwa. Zdradziły mu to ostry, inteligentny charakter pisma, szczególnie elegancki papier, swoisty styl i dyskretna woń perfum.

Niezwyciężone przeżycie.

Przed tygodniem otrzymał list. Pewna dama, która zwała się Dolores, zaczęła nagle doń pisać. Dlaczego? Ponieważ nudziła się — jak pisała — i ponieważ słyszała, że jest bardzo interesującym człowiekiem. Komisarz mile polecił, że w swej ambicji, odpisał, że wolałby usnąć rozmowę, od piśmiennych zwierzeń. Wymienili trzy listy, ponieważ nieznajoma nie chciała nawet słyszeć o spotkaniu. Następnie przyszedł dzisiejszy bilecik, który zapraszał go na redutę. A więc teraz nareszcie miał poznać anonimową autorkę listów.

Jak też ona wygląda?

Niewątpliwie bardzo elegancka, z tem nie dającą się określić wytwornym zachowaniem kobiety światowej. Spokojna, pewna siebie, pełna wyniosłości, która przy całej uprzejmości nakazuje utrzymanie pewnych granic. Czy też ona mówi równie miło, jak pisze?

Wóz zatrzymał się przed salą balową. Ostrożnie, aby nie zabru-

dzić lakierów, przeszedł komisarz przez chodnik i udał się do garderoby. Skinął lekko głową agentowi, który powitał go z szacunkiem i utonął w tłumie.

Wokół niego kłębiły się maski. Bał był w pełni. Ach, tu panował zupełnie inny nastrój, niż w biurze! Szeleścił jedwab, błyszczały gorsety, z pod masek uśmiechały się kokieteryjne oczy. A przy estradzie napewno ona czeka na niego — ona!

Komisarz z trudem torował sobie drogę poprzez rozbawioną, śmiejącą się masę ludzi ku estradzie i zatrzymał się wreszcie na jej stopniach. Właśnie chciał sięgnąć po zegarek, kiedy uderzył lekkie uderzenie wachlarzem w ramię.

— Brawo, doktorze! Punktualnie i niezawodnie, jak wszyscy panowie z policji.

Stała przed nim wysoka, elegancka kobieta, szczerze otulona w ciężkie domino z czarnego jedwabiu. Wielkie ciemne oczy błyszczały z otworów maski.

Dr. Specht skłonił się grzecznie i zapytał jedynie:

— Dolores?
Maska skinęła głową.
— Może pan rozczarowany?
— O napewno nie. Zresztą nie-
wiele cię widzę

Masoczka zrobiła dumny gest. Po chwili jednak zaśmiała się cicho:

— Ach tak, zapomniałam, swoboda maskaradowa... Jakie to śmieszne. Zupełnie się nie znamy i mamy sobie mówić „ty”.

— To znaczy, — wtrącił doktor, — ja nie znam cię zupełnie, ale ty musisz mnie przecież znać.

— Nie. Widzę cię dziś po raz pierwszy. Wiem tylko o tobie, że pracujesz w policji. Sam mi to przecież napisałeś.

— A ja nie wiem, domyślam się tylko...

— Co takiego?

— Że nie jesteś kobietą, poszukującą przygód. Jesteś prawdopodobnie damą z lepszego towarzystwa, masz dużo dobrego smaku, jesteś cudzoziemką i mieszkasz w śródmieściu.

— Skąd wiesz to wszystko?

— Z twoich listów. Używasz zwrotów, których nie używałaby rodowita córka naszego kraju. Wszystkie trzy listy wrzucone były do skrzynki koło Adlonu. W tej okolicy niewątpliwie mieszkasz. A osobiste wrażenie potwierdza wnioski, które wyciągnęłam z rodzaju papieru, perfum i innych drobiazgów.

D. c. n.

Zamiast feljetonu

Nagroda artystyczna
(Rozmowa z p. Apolonją Przyklepkową)

W dalszym ciągu zainicjowana przez nas ankieta wśród artystów naszego miasta, zwróciła się do malarza p. Epifana Przyklepki. Malarz ten, o wielkich zdolnościach, zakrojonych na europejską miarę, ma nader swoisty sposób malowania. To powoduje, że znany jest jedynie szczupłemu gronu prawdziwych znawców. Technika swą różni się zasadniczo od wszystkich malarzy, którzy byli i są. P. Przyklepka mianowicie nie maluje, jak inni malarze, na płótnie lub papierze, ale na blasze. Wielki płat blachy, zwykle prostokątny, pokrywa jednolitem tłem, na którym tworzy potęgą swego geniuszu rozmaite lity lub też obrazy. Te płaty blachy oprawia się w ramy drewniane i zawieszają przeważnie nad lub obok drzwi sklepów. Ludzie, nie znający się na sztuce i pospolici snobi, nazywają je szyldami. Prawdziwy jednak znawca i smakosz sztuki uważa je za arcydzieła, do których wykonania należy mieć niemierny talent, niż do namalowania obrazu na innym materiale. Największym dziełem p. Przyklepki jest wspaniała blacha, przedstawiająca lwa, nieco stylizowanego, gdy wdrapuje się na górę mydła, trzymając w łapie świecę. Głębia pomysłu i niebywałe wprost wykonanie, dają temu obrazowi pierwsze miejsce wśród twórców plastyki polskiej ostatnich czasów. Niestety, obraz ten nie został zdemontrowany szerszej publiczności, gdyż komisja artystyczna magistratu odmówiła pozwolenia na wywieszenie go. Jako motyw tego barbarzyńskiego poprostu wyroku podano oryginalną i indywidualną kolorystykę. Lew jest mianowicie wykonany we wspaniałej ultramarynie, a mydło w pięknej żółci chromowej. Komisja magistracka twierdzi, że taka kombinacja kolorów może szkodliwie oddziaływać na zdrowie przechodniów.

Ale przejdźmy do porządku nad niesprawiedliwością, spotykającą wielkiego artystę (a jakże często dzisiaj) i zajmijmy się istotną częścią niniejszego artykułu, t. j. wywiadu z p. Przyklepką.

Mistrz przyjmuje nas w swym atelier, napelnionem przygotowanymi już płacami blachy i zapachem kleju. Na nasze zapytanie, co sądzi o tegorocznej nagrodzie artystycznej miasta Łodzi, spuszcza skromnie oczy.

— Tak — odpowiada z wahaniem — sztukę trzeba popierać. Mnie brakuje zawsze na kupno farb i pokostu, więc maluję wprost na blasze, a potem klienci awantury mi robią... Sztuka przez to upada i mój kunszt. A, panie, takiego kunsztu, jak mówią, to w Łodzi niema. Ale cóż ja będę opowiadał. Niech pan spyta mej żony.

Nieco zawiedzeni zwracamy się do szanownej małżonki mistrza, p. Apolonji, która dzieliła z nim dołę i niedołę życia artystycznego.

— O, mój panie, — zaczyna cna niewiasta — niema sprawiedliwości na świecie. Jak już zrobili nagrodę, to weźmij ją jak patacz, co będzie miał protekcję. A mój mąż 50 lat już maluje. Osiwił przy sztuce. Trzydzieści lat musiał się ciężko uczyć, a raz poraz od majstra paskiem dostał, jak mu co spakudził. Trzydzieści lat w pocie czoła się uczył, aż

Już wiosna!

Audycje radjowe dla dzieci i młodzieży

Dzisiaj o godz. 15,55 program dla dzieci otworzy niedzielny radiowy tygodnik w opracowaniu J. Milewskiego p. t. „Co się dzieje na świecie”. Następnie z dialogu prof. Sumińskiego dowiedzą się dzieci „Dlaczego trudno z kijanki wydłubać żabę”, oczywiście w akwarjum, bo w stawach i błotach rozwój ten odbywa się z powodzeniem.

Dnia 26.4 o godz. 15,50 usłyszą dzieci starsze opowiadanie popularnego wśród nich prelegenta, prof. Aleksandra Janowskiego, który przypomni „O Janie Killińskim, szewcu - pułkowniku”. Poza tym p. Julian Krzewiński podzieli się z młodymi słuchaczami wspomnieniami z podróży zaoceanicznej, opisując „Pożar steptu” — dość częstą w Ameryce Południowej katastrofę.

Dnia 28.4 o godz. 15,50 nadany zostanie z Warszawy feljeton Wandy Wojtowicz - Grabińskiej p. t. „Już wiosna”. W opowiadaniu tem prelegenta zwróci uwagę młodym słuchaczom, jak należy szanować budzące się życie przyrody, nie niszczyć bezmyślnie roślin, ani gniazd ptasich i nie wybierać z

nich jaj. Wreszcie z audycji p. Ewy Zarembiny dowiedzą się dzieci „Jak wędrował promyk słońca”.

Dnia 30.4 o godz. 18,05 rozgłoszenie Polskiego Radja transmitują z Wilna słuchowisko podług Defee p. t. „Bilwa z ludożercami”.

Śpiewaczka polska
przed duńskim mikrofonem

Znana i ceniona śpiewaczka, p. Stanisława Korwin-Szymanowska, odśpiewała w ubiegłą sobotę przed mikrofonem radiostacji w Kopenhadze szereg pieśni polskich Wieniawskiego i Opieńskiego oraz pieśni ludowych w opracowaniu Karola i Feliksa Szymanowskich. Prasa duńska wyraża się z ogromnym uznaniem zarówno o muzyce polskiej jak i o znakomitem wykonaniu repertuaru przez p. Szymanowską.

Przed koncertem wydano obiad na cześć znakomitej śpiewaczki w poselstwie polskiem. (r)

Różnica
widoczna po praniu

Bieliznę praną w Radionie łatwo poznać po jej śnieżnym połysku i niezwykłej świeżości. Pranie Radionem nie męczy i nie wymaga większego wysiłku. Radion usuwa brud bez tarcia i szczotkowania.

Zwracajcie więc uwagę na nazwę Radion, a opłaci się Wam to z pewnością.

Pranie Radionem jest bardzo łatwe.

Wystarczy:

- rozpuścić w zimnej wodzie
- gotować 20 minut
- płókać w gorącej, potem w zimnej wodzie

RP2-32

Urzednicy bez potomstwa

Warunki materialne wpływają na spadek rozrodczości
wśród inteligencji

Polski instytut badania zagadnień ludnościowych przeprowadził próbną ankietę na temat liczby dzieci na terenie jednego z urzędów państwowych w Warszawie. Jakkolwiek wyników ankiety nie można uogólniać, są one jednak próbą oświecenia stosunków w życiu rodzinnym określonego odłamu pracowników umysłowych.

Wyniki ankiety potwierdzają fakt, iż mężczyźni wstępują w związki małżeńskie w wieku 20—34 lat,

a odsetek takich właśnie małżeństw wynosi 90,9 proc. Do lat 19 lub wcześniej nie zawarł ani jednego małżeństwa, wówczas gdy np. wśród ludności rolniczej na wsi jest to zjawisko dość częste. Kobiety wychodzą za mąż stosunkowo wcześniej od mężczyzn, 89,6 proc. bowiem małżeństw przypada u kobiet na okres 19 — 20 lat.

Na jedno małżeństwo, zawarłe przed wojną przypada 1,86 dzieci żyworodzonych, po lub w czasie wojny — jedno dziecko, a więc znacznie mniej. Jakkolwiek małżeństwa powojen-

ne są młodsze i mogłyby mieć jeszcze dzieci, jednak

liczba dzieci w małżeństwach urzędniczych jest niezwykle mała

i wskazuje na tendencję cofania się w tej mierze. Na 100 małżeństw w Polsce, gdy wiek żony wynosi 20 — 29 lat, przypada 102,7 dzieci, natomiast w Anglii w tych samych warunkach (t. j. również w sferze urzędniczej, w tymże wieku żony) — 149,0, a więc w stosunkach angielskich urzędnicy mają o 45 proc. więcej dzieci, aniżeli u nas. Wpływają na to niewątpliwie, oprócz innych przyczyn, lepsze

Losy I-ej klasy

kupuje każdy
w kolekturze

S. Jarka Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
PABJANICE,
PL. DĄBR. 3

Szczęście sprzyja naszym graczom!
Wielka premja 5-ej kl. 175,000 zł. na Nr. 72,423 padła u nas.

sprawiedliwości nagroda mu się należy. Bo i 50 lat pracował i przez 50 lat od majstra w skórę brał i łodzianin jest. Ale przez złość i obławę lufką pewnie mu nie dadzą. Jak się, panie, inni majstrowie w cechu dowiedzieli, że ma nagrodę dostać, urządzili strejk i przestali malować. No i przelecieli się panowie od nagrody i powiedzieli, że jemu nie dadzą. Ale innym z cechu też nie dadzą. Bo mój mąż robi strejk. Będą musieli dać komuś z tych, co na ścianach malują. Jak nie mąż, to inni od szyldów też nie. Lepiej, żeby wziął taki od ścian. Może wtedy się szyldowi nareszcie pogodzą. Bo, panie, tak jest: dopiero bieda ludzi łączy.

Dziękujemy p. Apolonji za jej cenne wyrzeczenia i opuszczamy przemysł domu mistrza. Emha.

warunki materialne urzędnika angielskiego.

Biorąc pod uwagę t. zw. małżeńsko - lata, t. j. iloczyn liczby małżeństw i czasu ich trwania, również otrzymamy liczby nader niskie dla ilości dzieci rodzin urzędniczych. Na 100 małżeńsko - lat w Polsce przypada ogółem 14,5 dzieci, gdy we Francji — 13,0, w Niemczech — 14,4, w Szwecji — 18,1, w Anglii — 17,6. Nie należy jednak zapominać, że cyfry, przytoczone dla krajów obcych, dotyczą całej ludności, wówczas gdy u nas w danym razie obejmują jedynie sferę urzędniczą.

Przy sposobności stwierdzić należy ciekawe zjawisko, polegające na tem, że ilość dzieci w rodzinach urzędniczych podlega wahaniom okresowym, i to w dość dużych granicach. Tak np. biorąc pod uwagę okres 6-letni, 1920 — 25 r., otrzymamy na 100 małżeńsko - lat 26,4 dzieci, a więc cyfrę stosunkowo wysoką, odpowiadającą stosunkom w Niemczech i Szwecji około r. 1900, a w Anglii około 1890 r. Natomiast dla następnego 6-letnia (1925—31 r.) otrzymamy tylko 9,5 dzieci.

Ankieta wykazała dalej, że w małżeństwach badanych pierwsze dziecko przychodzi na świat wkrótce po zawarciu małżeństwa,

w ciągu 2 — 3 lat, drugie — mniej więcej w tymże czasie po pierwszym. Trzecie dziecko przychodzi na świat w razie śmierci innego, z czego należałoby wyciągnąć wniosek, że małżeństwa wśród inteligencji zdradzają dążności do posiadania określonej ilości dzieci.

Warunki materialne występują tu całkiem wyraźnie.

Śmiertelność wśród dzieci urzędniczych jest dość wysoka i wynosi 10,3 proc., wówczas gdy w Anglii nie przekracza 7,6 proc.

Bardzo ciekawie przedstawia się kwestja dziedziczności w zakresie rozrodczości. Okazuje się, że kobieta dziedziczy tę zdolność bardzo silnie, tak np.

wśród małżeństw bezdzietnych rodzice żony mieli przeciętnie 3,8 dzieci, wśród małżeństw z jednym dzieckiem — 4,5, wśród małżeństw z 2 dziećmi — 6,1 i wśród małżeństw z trzema lub więcej dziećmi rodzice żony mieli 7,3 dzieci. Progresa w obu pokoleniach jest zupełnie wyraźna, — jakkolwiek rzuca się w oczy

ogromny spadek rozrodczości wśród dzisiejszej inteligencji pracującej w porównaniu z pokoleniem poprzednim.

Płodność rodziców męża nie odgrywa żadnej roli w danym razie. Ciężkie warunki materialne, trudności wychowania, a nawet wyżywienia dzieci w wielkim mieście niewątpliwie wpływają na zmniejszenie ilości dzieci w dobie obecnej.

Parę słów należy poświęcić sprawie rozwodów, separacji i t. p. Wśród badanych była znaczna ilość osób owdowiałych, rozwiedzionych lub żyjących w separacji. Utrwaliła się opinia, że

największa ilość rozwodów przypada na małżeństwa bezdzietne.

Tymczasem ankieta powyższa najzupełniej temu przeczy. Na małżeństwa bezdzietne przypada 12,1 proc. rozwiedzionych, z jednym dzieckiem — 12,5, a na małżeństwa z 2 dziećmi — 15 proc.

U ludzi z nieregularnym działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” stosowana codziennie zrana naczeka powoduje lekkie wypróżnienie. Żąd. w apt.

WYSTAWA SKAUTOWSKA.

W dniu 21 b. m. otwarta została w lokalu Żyd. związku skautowego przy ul. Piotrkowskiej nr. 116, wystawa prac drugiej drużyny. Wystawa bardzo urozmaicona, zawierająca szereg ciekawych eksponatów skautowskich, budzi powszechne zainteresowanie w kołach młodzieży i starszej publiczności. Otwarta codziennie do 30 b. m. włącznie.

Wiadomości bieżące

Nowy blok Z.U.P.U. wykończony zostanie w roku bieżącym

Jak informuje inspektor okręgowy ZUPU, bloki budowlane wykończane są w tempie porywistym. Blok Nr. 11, który już obecnie jest otynkowany, będzie całkowicie wykończony i oddany do użytku lokatorów w lipcu r.b.

Blok ten zawierać będzie około 50 mieszkań, w tem 8 — jednopokojowych, 30 — pokój z kuchnią i reszta — dwa pokoje z kuchnią. Blok ten otrzyma również instalację gazową, której zbudowanie w roku ubiegłym mieszkania nie posiadały.

W październiku r. b. wykończone będą dwa pozostałe bloki. W pierwszym z nich oddane będą do użytku lokatorów 80 mieszkań, w drugim — 106. Będą to mieszkania złożone przeważnie z dwóch pokoi.

Sport, a Amol

Czem silniejsze nerwy, czem zdrowszy organizm, tem sportowiec osiąga lepsze wyniki. Amol, niezastąpiony środek do masowania i kąpieli, używany przez miliony ludzi na całym świecie, jest świetnym środkiem wzmacniającym nerwy i organizm. Przed każdym wysiłkiem sportowym wymagającym wielkiego natężenia nerwów i mięśni, masaż Amolem, wyrabianym z najsłabszych iść i mentolu japońskiego, lub kąpieli z rozpuszczonym w niej w kilku kropkach Amolem, daje organizmowi i nerwom silne podstawy do czekających go wysiłków. W czasie walki cukierek Amol orzeźwia i dezynfekuje gardło. Amol — to przyjaciel każdego sportowca! Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Trzy włamania

w ciągu wczorajszej doby

Do składu Pauliny Rozenblum, (Al. Kościuszki 53) nocy wczorajszej włamali się nieznani sprawcy i skradli znaczny transport bielizny, towarów bawełnianych oraz gotowych, wartości 960 zł.

Do mieszkania Jetty Majzner (6 Sierpnia 18) włamali się niewykryci sprawcy i skradli bieliznę wartości 860 zł.

Z Mieszkania Józefa Małolepsze go (Pałacowa 5) nieznani złodzieje przy pomocy wytrycha skradli garderobę oraz różne inne rzeczy łącznej wartości 800 zł.

We wszystkich wypadkach sprawców nie ujęto. (a)

Nośne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), Suke, J. Sitkiewicz (Kopernika 26), I. Zundeliewicz (Piotrkowska 225), W. Sokolewicz i W. Szatta (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Chleb zdrożał!

Przed nową podwyżką cen mięsa

Onegdajszego dnia odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, zwołanej z inicjatywy cechu piekarzy, a mającej na celu ustalenie nowych cen chleba.

Piekarze wysunęli postulat podwyższenia ceny chleba z 43 groszy za 1 kg. na 48 groszy i podwyższenia ceny bułek z 80 na 90 groszy za 1 kg., motywując to żądanie wysoką ceną mąki.

W wyniku długotrwałej dyskusji komisja powzięła uchwałę, podwyższając chwilowo ceny wypieku: chleba żytniego z 43 groszy na 45 groszy za 1 kg., bułek zaś z 80 groszy na 85 groszy za 1 kg., z tem jednak, iż w miarę dalszego

Ponury, ciemny dom przy ulicy Zachodniej. Zczerniałe, za tęchłe mury. Pośrodku widnieje otwór bramy, jak bezzębna paszcza. Po boku bramy wiszą dwie tablice blaszane. Zakurzone są i stare. Ale litery ich dumnie i godnie obwieszczają wszem wobec i każdemu z osobna: „Warszawski lombard akcyjny pod zastaw ruchomości”. Litery świadome są swej wielkiej roli cywilizacyjnej i społecznej. Zda się, mówią: „Jesteśmy wielkim czynnikiem kulturalnym. Spełniamy wielką misję dziejową. Jesteśmy podporą społeczeństwa. Ratujemy tych ludzi od zguby. Pomagamy chętnie wszystkim”.

I pocziwe litery mało nie zachłysną się z rozczulenia.

Brudną, jednolitą murów ożywia jadowicie zielona plama na bramie. Kolor zielony jest pono kolorem nadziei. Ten kolor zielony nie jest kolorem nadziei. Jest kolorem rozpacz, nędzy i smutku. Dla bardzo wielu. Ale jest kolorem nadziei dla niewielu. Dla lichwiarzy i handlarzy, którzy na licytacji kupia za bezcen niewykupione ruchomości. Ale afiszem tem się nie przejmują. Są jado wicie zielonego koloru i gloszą poprostu: „Dnia tego a tego, w miejscu tem a tem odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji ruchomości zastawionych, a nie wykupionych w terminie”.

Brama opowiada zupełnie ogólnemu wyglądowi domu. Jest ciemna, ponura i czuć ją stęchłą. Od kamiennego gruntu wieje trupim chłodem. Na ścianach czarne rączki mówią poprostu: „Lombard na pierwszym piętrze”. Bez „warszawski”, bez „akcyjny”, bez „pod zastaw ruchomości”. Poprostu lombard. Tak jak się to w życiu nazywa. Niema tu nic do filozofowania. Masz sprawę — lombard na I-em piętrze.

Obraz bramy nie byłby pełny, gdyby się nie wspomniało hien. Zasadniczo u nas hieny żyją w zwierzyńcach. Żywią się pono trupami. Tak nas uczono w szkole. W zwierzyńcach nie wyglądają wcale, jakby żyły się trupami. Wyglądają, jak zbite psy, które coś zbroili. Ale hieny w bramie (Lombard na I-em piętrze) są to prawdziwe hieny. Są bezczelne i tchórzliwe, a żywią się trupami.

Do bramy wchodzi jakiś człowiek (Lombard na I-em piętrze). W tej chwili zjawia się przy nim hiena i świszcze przez zęby:

— Czy pan coś sprzedaje? Jakby ktoś przyszedł ogolić się, albo zatańczyć rumbę.

Ale hiena, jako zwierzę, (mimo, że chodzi tu na dwóch nogach i nosi wyszarżane palto) jest nielogiczny i zadaje takie pytanie. Trup czasami daje się na to nabrać i zostaje pożarty. Ale hiena robi to powoli i systematycznie. Najpierw opowiada, że na górce (Lombard na I-em piętrze) strasznie oszukują. Hiena wylewa łzy.

— Ja zapłacę dwa razy tyle. Hiena mówi prawdę. Ale trup się nie zastanawia. Dostanie dwa razy tyle, ale przedmiot już nigdy nie zobaczy. Z lombardu można wykupić. Od hieny nie. Ale trup, jak to zwykle trup, nie ma woli. Oddaje hienie przedmiot i bierze pieniądze.

Z bramy prowadzą schody na I-sze piętro. Snuje się po nich podwójny sznur ludzi: w górę i w dół. Wchodzący nie mają na twarzach wyrazu nadziei. Schodzący nie mają tragicznych i zawiedzionych twarzy. Na wszystkich obliczach widnieć tylko bolesną, rozpaczliwą obojętność. Dadzą więcej — dobrze. Dadzą mniej — trudno. Podwójny sznur porusza się na dół i w górę.

Drzwi prowadzą do samego

lombardu. Na wstępie wąski korytarzyk. Z niego dwa otwory po drzwiach (samych drzwi niema) wychodzą na duży pokój. Pokój jest przedzielony drucianą siatką i barjerą na połowy. W oknach potężne kraty i zegary. Dużo zegarów. Trzy, pięć, dziewięć, czternaście zegarów. Ściany zawieszono zegarami. Ale tykania ich nie słychać. W sali panuje gwar. Wiele ludzi tłoczy się przy okienkach, wyciętych w kratce. Nad jednym napis „Taksa”. Tu stoi mnóstwo ludzi w rzędzie. Długo rząd, pozwijany kilkakrotnie. Stoją tu robotnicy, ludzie nieokreślonego wieku, zającia i ubrania, starsi panowie wyglądają na emerytów, młodzi eleganci, zastawiający właśnie złomowe palto i wykupujący letnie, dziewczyny o zmęczonych twarzach. Tutaj łączą się wszystkie klasy, wszystkie zawody.

Nie robi tego tak ściśle ani wspólne miasto rodzinne, ani partje polityczne, robi do lombardu. On łączy ich wszystkich; on stwarza wspólność interesów. Wszyscy mają obojętne twarze. Wpierają je w drucianą siatkę i czekają, aż dojdą do okienka (napis „Taksa”). Jakaś młoda dziewczyna przyniosła sobie książkę i czyta, oparta o poprzednią osobę.

Przy okienku w drucianej siatce (napis „Taksa”) stoi właśnie jakaś młoda robotnica z dzieckiem na rękach. Przyniosła do zastawienia dwie obrączki. Z drugiej strony barjery siedzi tegi, łysawy pan. Ma bardzo znużoną minę. Bo i robotę ma nadu. Ciągłe ludzie przynoszą mu różne stare graty, a on musi je taksować. A przytem, śmieszna rzecz, ci ludzie chcą zawsze więcej, niż on im daje. Gdy wymieni cenę, wszyscy bez wyjątku mówią:

— A może coś więcej?

Tęgi pan odpowiada znużonym tonem:

— Gdyby można było więcej, sam był dał.

Przy okienku w drucianej siatce (napis „Taksa”) stoi więc robotnica z dzieckiem na rękach i czeka na otaksowanie obrączek. Tęgi pan ogląda je przez lupę i krzywi się. Potem waży je i znów się krzywi. Potem rzuci sucho: „Piętnaście złotych” i wypchnie jakiś blankiet. Na robotnicę wogóle nie patrzy. Nie robi ona zawiedzionej miny, nie wspomina szczególnieści chwili, gdy i t. d. Uspekają dziecko i bierze kwitek. A potem siada na ławce przed innem okienkiem z napisem „Kassa” i czeka. Nad okienkiem jest napisane „Kassa” w 1932 roku. Tak, jak było przed 50 laty. Lombard jest instytucją konserwatywną. Lubi i posiada wielką tradycję. Jest wybitnym czynnikiem porządku i ładu. Pomaga przecież w ostatecznej sytuacji. To też ma prawo używania pisowni z przed 50 lat i zachowywania swej bogatej i pięknej tradycji.

Przy tem okienku, wyciętem w siatce drucianej (napis „Kassa”) siedzą ludzie i czekają, aż wywołany zostanie numer ich kwitu. Wtedy podchodzą do okienka i biorą pieniądze.

Jest jeszcze okienko z napisem „Wykup zastawionych ruchomości”. Przy tem okienku ludzi jest bardzo mało. Wykupują przeważnie garderobę. To, co najpotrzebniejsze.

Jest i czwarte okienko. Broń go potężne żelazne kraty i grube okiennice. Napis głosi: „Wykup zastawionego złota i srebra”. Przy tem okienku nie ma nikogo... Złoto i srebro są teraz niepotrzebne. Dużo państw odstąpiło od parytetu złota, a srebro spadło w cenę.

Przy wyjściu chwytają mnie znów hiena.

— Czy pan sprzedaje?

— Tak, mam do sprzedania kolję za 100.000.

Hiena pospieszenie ucieka. Żywi się przecież trupami. Kto ma do sprzedania kolję za 100 tys., ten nie może być jeszcze uważany za trupa.

Emha.



ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

Wielka demonstracja

Robotniczy pochód w dniu 1 maja

W klasowych związkach zawodowych odbyła się w dniu wczorajszym wspólna konferencja przedstawicieli partji socjalistycznych Łodzi, poświęcona omówieniu przy



Falszerze biletów określonych przed sądem łódzkim

Jak zdaliśmy ustalić w dniu 10 maja r.b. sąd okręgowy w Łodzi rozpoznać będzie sprawę fałszerstw określonych biletów kolejowych, wskutek których skarb państwa poniósł wielkie straty.

Na ławie oskarżonych zasiadają główny organizator szajki fałszerzkiej Izrael Rozen, dwaj pracownicy biura „Orbis” a mianowicie Józef Mrowiec i Antoni Spiewak, oraz ich wspólnicy drukarz Abram Brajtsztajn, technik grawer Rudolf Pydde, Silman Abram, Motel Szwarc.

Obronę oskarżonych wnoszą będzie kilkunastu obrońców z Łodzi i Warszawy. Powołanych zostanie ponad 150 świadków, w związku z czem rozprawa potrwa conajmniej tydzień czasu. (a)

gotowań do uroczystości pierwszomajowych. W konferencji wzięli udział reprezentanci PPS, Bundu, NSPP i Poalej Sjonu.

Po dyskusji postanowiono w dniu 1 maja, przypadającego w roku bież. w nadchodzącą niedzielę urządzić wielką demonstrację robotniczą, w której mają wziąć udział wszystkie partje socjalistyczne.

Demonstranci nosić będą transparenty o treści ogólnej, a poza tem tablice z żądaniami poprawy bytu robotników, a zwłaszcza z postulatem zawarcia umowy zbiorowej z przemysłowcami. (d)

Nowy prezes rady miejskiej

Wybrany będzie radny Andrzejak

Jak się dowiadujemy, w najbliższy czwartek odbyć się ma posiedzenie plenarne rady miejskiej, na którym zostanie dokonany wybór nowego prezesa rady na miejsce inż. Holeczbera.

Jak wiadomo, frakcja polskich socjalistów wysuwa na to stanowisko radnego Andrzejaka, zaś na miejsce jego na urzędzie wiceprezesa wysuwana jest kandydatura przewodniczącego komisji do spraw ogólnych, p. Kowalskiego.

O ile rada miejska wybierze na prezesa r. Andrzejaka, wej-

dzie on jeszcze w skład komitetu nagrody artystycznej miasta Łodzi, jako reprezentant rady miejskiej. Poza sprawą wyborów do prezydium rada miejska rozpatrzy sprawę planu regulacyjnego m. Łodzi, a właściwie sprzeciwu i zastrzeżenia zgłoszone do planu przez zainteresowane organizacje gospodarcze.

W końcu rada rozpatrzy szereg spraw bieżących, jak sprawę uruchomienia robót sezonowych w bież. roku, sprawy dyktowe miasta itp. (d)

Angażowanie robotników sezonowych

Magistrat rozpocznie w poniedziałek przyjmowanie do pracy

W związku z nadchodzącym sezonem letnim związki zawodowe robotników sezonowych rozpoczęły starania o jaknaj-szybsze uruchomienie robót publicznych na terenie naszego miasta. Celem skoordynowania akcji wszystkie związki robotników sezonowych połączyły się w międzyzwiązkową komisję, która, jak nas informują, odbyła szereg konferencji z prezydentem Ziemięckim, oraz z dyrekcją robót publicznych w urzędzie wojewódzkim w Łodzi.

Konferencje z prezydentem miasta, Ziemięckim nie daly żadnego rezultatu, albowiem magistrat uzależnił uruchomienie robót od wysokości kredytów, jakie na zatrudnienie bezrobotnych udzieli rząd.

Również konferencje w urzędzie wojewódzkim nie zostały uwieńczone dobrym rezultatem.

Ponieważ sytuacja robotników sezonowych jest nad wyraz tragiczna, komisja międzyzwiązkowa robotników sezonowych odbyła w dniu onegdajszym konferencję w ministerstwie pracy i opieki społecznej. Delegację komisji przyjął mi-

nister pracy Hubicki, który oświadczył, że rząd czyni wszelkie starania, aby roboty mogły być uruchomione we właściwym czasie. Jeśli chodzi o Łódź, to ministerstwo pracy wyasygnowało narazie 300.000 złotych na roboty sezonowe. Suma ta jest o 200.000 złotych mniejsza od udzielonej w roku ubiegłym, jednakże fundusze ministerstwa nie pozwalają na razie na wyasygnowanie większych sum. Jest możliwe, że suma 300.000 złotych zostanie w ciągu miesiąca maja r. bież. podwyższona do normy zeszłorocznej.

Po otrzymaniu takiej odpowiedzi od ministra pracy Hubickiego delegacja komisji udała się w dniu onegdajszym do magistratu, gdzie została przyjęta przez prez. Ziemięckiego.

Prez. Ziemięcki zapewnił delegację, że w sobotę uda się do Warszawy, aby omówić termin przekazania funduszy na roboty sezonowe magistratowi m. Łodzi. W każdym razie, zapewnił delegację p. prezydent, że roboty publiczne w Łodzi zostaną uruchomione najdalej w dniu 2 maja r. bież. Począwszy od tego dnia władze miejskie rozpoczną angażowanie robotników sezonowych.

Jak nas informują, wszyscy robotnicy, którzy w ubiegłym roku pracowali na robotach sezonowych dostaną w bieżącym roku zajęcia. W pierwszym rzędzie uruchomione zostaną roboty kanalizacyjne. Dopiero po nich magistrat rozpocznie roboty na plantacjach i roboty brukarskie.

Dodać należy, że w dniu wczorajszym udał się do Warszawy prezydent Ziemięcki. Celem wyjazdu jest przyspieszenie wypłaty sum, wyasygnowanych na roboty sezonowe w naszym mieście. (g)

SUCHARD
prowdziwy
BANAN

20
groszy

Co usłyszymy dziś przez radio

10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa.

11.25 Odczyt misyjny p. t. „Fanatyzm islamizmu w Egipcie wobec ewangelii”.

12.15 Potanek z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozińskiego, Alfred Ginzburg (skrz.). Tadeusz Luczak (śpiew), Jerzy Lefeld (akomp.). 1. W. A. Mozart: Uwertura do op. „Wesele Figara”. 2. W. A. Mozart: Koncert skrzypcowy D-dur. 3. Pieśni. 4. L. van Beethoven: Symfonia 7-ma.

15.00 Muzyka ze Lwowa.

15.15 Audycja żołniersko - strzelecka.

15.55 Program dla dzieci. 1. Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie” — w opracowaniu J. Milewskiego. 2. Dialog prof. Sumińskiego p. t. „Dlaczego tak trudno z kłanki wydobywać żabę?”. 16.20 Płyty gramofonowe.

16.40 Przegląd czasopism kobiecych.

16.55 Płyty gramofonowe.

17.15 „Św. Jerzy — patron trzód”.

17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne.

17.45 Koncert popołudniowy.

1.20 Komunikat sportowy łódzki.

19.45 Sluchowisko p. t. „Jako drzewie w Polsce milowano”.

20.15 Koncert wieczorny.

21.55 Kwadrans literacki — Nowela (w skróceniu) Al. Świętochowskiego p. t. „Chawa Rubin”.

22.10 Recital fortepianowy Zofji Jaroszewiczowej.

23.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Wrocław (325)

17.40 Recital skrzypcowy (Sona-

ty Honeggara i Bacha, Suita Vi-

valdiego).

Bruksella (509)

20.00 Operetka Varney'a „Mus-

kietrzy w klasztorze”.

London (356)

21.05 Koncert Uwertura „Rosa-

munda” Szuberta, Serenada Mozar-

ta, Koncert na waltornię z orkie-

stra Es-dur Straussa, Symfonia D-

mol Schumana).

Rzym (441)

20.45 Koncert (Aragona Albeni-

za, Symfonia hiszpańska Lalo,

Fantazja z opery „Falstaff” Ver-

diego). Potem: Fragmenty z opery

„Purytanie” Belliniego i opera

Rossiniego „Cyrulik Sewilski”

(2 akt).

Praga (488)

18.00 Opera Haydna „Aptekarz”

19.30 Operetka Straussa „Ze-

nista nietoperza”.

Budapeszt (550)

20.00 Operetka Marthona „Nie-

poń”.



Wkrótce „Casino”

Tyżan ekranu

Iwan Mozzuchin

ukaze się w swej najnowszej kreacji, w roli tytułowej kapitalnego filmu p. t.

Sierżant „X”

premiera już jutro w kinie „SPLENDID”

Głęboko wzruszeni śmiercią

B. P.

JULIANA MARKOWICZA

wyrażamy Żonie i pozostałej Rodzinie najserdeczniejsze współczucie

Strykowski

Dla maturzystów i ludzi starszych przeznaczony jest cykl odczytów Polskiego Radja

Dzisiaj o godz. 17.15 dr. Kazimiera Zawistowicz w związku ze zbliżającą się porą wypędzania bydła na paszę po przezimowaniu w oborach, wygłosi w studjo warszawskim odczyt p. t. „Święty Jerzy — patron trzód”.

O godz. 15.50 prof. Janusz Iwasz kiewicz w odczycie dla maturzystów mówi będzie o „Epoce Kongresu”. Następnie o godz. 17.10 p. r. Krasuska - Burzycka wygł. odczyt p. t. „Fryd. Fröbel”, w którym podniesie zasługi wielkiego reformatora wychowania przedszkolnego, zaznając jednocześnie słuchaczom z życiem niemieckiego pedagoga i z trudami, jakie towarzyszyły nowemu, podjętemu przez niego kierunkowi wychowania.

Dnia 26.IV o godz. 16.20 prof. Janusz Iwaszkiewicz wygłosi odczyt historyczny dla maturzystów p. t. „Ruchy wolnościowe i narodowościowe w pierwszej połowie XIX wieku”.

O godz. 17.10 doskonały prelegent prof. Jan Jaworski zajmie audytorjum radjowe aktualnym tematem, związanym z burzą wojenną, jaka się rozpętała na Wschodzie — w odczycie p. t. „Ekonomiczne podstawy konfliktu chińsko-japońskiego”.

Dnia 27.IV o godz. 15.25 odczyt dla maturzystów p. t. „Wojsko Polskie pod sztandarami Napoleona”, wygłosi dr. Wacław Lipiński. Następnie o godz. 15.50 prof. Stanisław Adamczewski będzie mówił o „Stefanie Żeromskim”.

O godz. 17.10 tegoż dnia transmitowany będzie z Wilna odczyt dr. Jana Bulhaka, który zainteresuje tak fachowych fotografów, jak i amatorów odczytem z cyklu „Świat przez radio” p. t. „Odnawianie Polesia”, w którym scharakteryzuje malowniczy choć smutny krajobraz Polesia wraz z rolą, jaką odegrało w historii Polski.

Dnia 29.IV. o godz. 15.50 — od-

czyt historyczny dla maturzystów p. t. „Wojsko polskie w czasie walk o niepodległość” — wygłosi dr. Wacław Lipiński.

O godz. 17.10 wybitny prelegent prof. Tadeusz Pini mówić będzie ze Lwowa z powodu 120-lecia urodzin o „Zygmuncie Krasieńskim”. Prelekcja ta przypomni radjosluchaczom twórczość i życie natchnionego wieszczą i filozofa.

Dnia 30.IV o godz. 17.10 transmitowany będzie z Krakowa odczyt dr. Władysława Bogatyńskiego p. t. „Zygmunt III Waza”. Prelekcja w 300-lecie zgonu przypomni dzieje epoki wraz z charakterystyką króla, który pierwszy przeniósł stolicę do Warszawy. (r)

Król humoru

Vlasta BURIAN

w swym najnowszym przeboju dźwiękowym

Pod Kuratela

reżyserji
Karola Lamac'a

rozmieszys
i zabawi
wkrótce
całą Łódź

Włamanie do mieszkania kupca

Nocy wczorajszej do mieszkania Augusta Wurscha (Wiznera 18) dokonano zuchwałego włamania.

W czasie nieobecności domowników, nieznani sprawcy otworzyli drzwi mieszkania wytrychem, a następnie dostawszy się do środka wyłamali szuflady biurka oraz rozbili kasetkę żelazną, skąd skradli gotówkę, biżuterję i weksle na łączną sumę 4.500 złotych.

Powiadomiona o włamaniu policja zarządziła energiczne dochodzenie. (p)

ROCZNICA POGOTOWIA PRYWATNEGO

Popularne w Łodzi Prywatne Pogotowie Lekarskie obchodzi w przyszłym tygodniu I rocznicę istnienia.

Przeziębienia przeziściowych pór roku

Chociaż mroźne miesiące zimowe powodują niejedno przeziębienie, to jednak przejście z jesieni na zimę i z zimy na wiosnę, przedstawiają niemięjsze niebezpieczeństwo dla zdrowia. Zbyt pochopnie przy pierwszych cieplejszych promieniach słońca zrzućmy zimowe ubrania i wyzbywamy się wszelkiej ostrożności. W ten sposób dajemy sami okazję do przeziębienia. Pierwszymi jego objawami są nagłe dreszcze i ogólna niedyspozycja; kaszel i katar idą w ślad za tem. Zaraz w pierwszym stadium choroby, najlepiej jest stosować ciepło, następnie gorące napoje, zwłaszcza gorące mleko, lecz najskuteczniejszym środkiem w tych wypadkach, jak i w wielu innych, są tabletki Aspiryny. Parę tabletek zażytych przed udaniem się na spoczynek, ewentualnie z gorącą wodą z sokiem cytrynowym, wspomagają ustrój w walce z przyczynami, wywołującymi chorobę i doprowadzają przeziębienie wkrótce do zniknięcia.

Podziękowanie

Wielce Szanowni Panowie!
Od lat kilkunastu strasznie
cierpiałem na reumatyzm, na-
byty podczas wojny światowej,
a następnie do reszty zostałem
zgnębiony reumatyzmem, słu-
żąc w Policji Państwowej w
Łodzi od lat 13. Myślałem, że
już niema dla mnie ratunku,
ponieważ wszystkie środki
rady wyczerpałem. Przegląda-
jąc miejscowy dziennik zna-
łem ogłoszenie o pewnym
środku Togału, który ma być
radikalnym środkiem na reu-
matyzm. Z niedowiarą zaryzy-
kowałem i kupiłem pudełko
Togału, a następnie drugie, po
którym odczułem pewną ulgę.
Widząc, że środek ten jest
wprost idealny, kupiłem jesz-
cze dwa pudełka, dziś czuję
się już lepiej i nie mam słów
podziękowań dla Panów za Ich
idealny i niezastąpiony środek
przeciw reumatyzmowi. Każde-
mu cierpiącemu na reumatyzm
polecam bez żadnych wahań
tylko Togał.

Z poważaniem
Jan Rojewski.
Łódź, ul. Wysoka 33.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś oraz we wtorek wiecz.
„Azeł”.

Dziś i jutro wieczorem wzrusza-
jąca legenda dramatyczna słynny
„Dybuk”.

Znakomita artystka warszawska
M. Przybyłko-Potocka, która ostat-
nio odniosła rekordowy sukces w
wybornej komedji „Pierwsza pani
Frazer” wystąpi wkrótce w tej
sztuce w teatrze Miejskim.

TEATR KAMERALNY

Dziś o 5-iej „Kłopoty Bourrachona”
z Michałem Zniczem.

Dziś i dni następnych wiecz. w
dalszym ciągu komedja Waltera
Ellisa „Omal nie noc posłubna”.

W pełnych próbach ostatnia ko-
medja R. Winawera „Prostu tru-
ta”.

TEATR POWSZECHNY

Dzisiaj dwa przedstawienia peł-
nej humoru i werwy komedji ame-
rykańskiej „Potas i Perlmuter”.
Początek pierwszego przedstawi-

nia o godz. 1-iej pop., drugiego —
o godz. 4-iej pop. Ceny od 50 gr.
do 2 zł. Szatnia nie obowiązuje.

Dzisiaj w teatrze Powszechnym
(Przejazd 34) wystąpi jeszcze raz
jeden z filarów współczesnej sceny
polskiej — znakomity artysta Ka-
rol Adwentowicz w komedji St. Mi-
łaszewskiego pt. „Drugie imię mi-
łości”. Początek o godzinie 8,30 w.
Ceny od 4 zł. do 1 zł.

Teatr Popularny, Ogrodowa 18

Dziś, 24 kwietnia o g. 9 wieczór
występy

Żyd. Studja Teatralnego
HAZOMIRU

Wyprawa Benjamina III

Komedja w 10 obrazach
I. Sz. Abramowicza.

Bilety do nabycia w kasie teatru
Popularnego.

DZISIEJSZY KONCERT SYMFO- NICZNY

Dziś, w niedzielę o godzinie 12
w południe odbędzie się w sali fil-
harmonijnej przedostatni koncert sym-
foniczny Łódzkiej Orkiestry Filhar-
monicznej pod dyrekcją świetnego
kapelmistrza Walerjana Berdjaja-
wa. Jako solistka wystąpi wielce
utalentowana skrzypaczka Nina
Stokowska, która wykona z tow.
orkiestry koncert skrzypcowy Men-
delssohna. Poza tym w programie
symfonia „Scheherazada” Rimskie-
go-Korsakowa oraz suita orkiestrowa
„Dybuk” Engla.

KONCERT MISZY POZNAŃ- SKIEGO

W czwartek, dnia 28 kwietnia
bież. miesiąca odbędzie się koncert
młodego wirtuoza Miszy Poznań-
skiego w salach „Wizo”, Sienkie-
wicza 26. W programie utwory
klasyczne oraz z najnowszej litera-
tury muzycznej. Przed koncertem
p. dyr. Perelman wygłosi krótką
prelekcję o znaczeniu żydowskiej
muzyki w ogólnej literaturze mu-
zycznej. Pozostałe bilety do naby-
cia w „Wizo”, Sienkiewicza 26.

DZISIEJSZY KONCERT HAYDROWSKI

Dzisiaj o godz. 4 pop. odbędzie
się w sali filharmonijnej dawno ocz-
kiwany koncert jubileuszowy ku
czci Haydna, urządzony staraniem
żyd. towarzystwa muzycznego
„Szir”. Wykonane zostanie prze-
piękną oratorium Haydna „Stwo-
rzenie świata” pod dyrekcją prof.
Fajwiszysa. Poza tym w koncercie
wezmą udział chóry towarzystwa
muzycznego „Szir”, łódzka orkie-
stra symfoniczna oraz szereg soli-
stów warszawskich. Zaznaczyć na-
leży, że koncert nosić będzie cha-
rakter oficjalnej uroczystości, al-
bowiem zostali nań zaproszeni
przedstawiciele władz państwo-
wych, komunalnych oraz instytu-
cji kulturalno-oświatowych. Bilety
sprzedaje kasa filharmonji.

Dzisiejsza rewja mody

Dziś, w niedzielę o godz. 12 w
poł. w teatrze Miejskim odbędzie
się zapowiadana rewja mody wio-
sennej i letniej z udziałem firm war-
szawskich i łódzkich. Kierowni-
two artystyczne spoczywa w wy-
trawnych rękach Marji Balcerkie-
wiczówny i Jana Mrozińskiego. Po
zostałe bilety do nabycia w kasie
teatru Miejskiego.

Liza Roche



ustanowiła nowy rekord świa-
towy, przepływając 200 me-
trów na piersiach w 3 min.
08,2 sek.

PULOWERY,

sweatery, czapki i torebki
ręcznej roboty wykony-
wam z własnych i po-
wierzonych materiałów.

Al. I-go Maja 11
front, parter m. 1.

Zuchwały rabunek

Przyjezdnemu kupcowi wyrwano portfel

W dniu wczorajszym bawił
w Łodzi kupiec Marjan Triebe
zamieszkały w Poznaniu (Strze-
lecka 12).

Po dokonaniu transakcji,
Triebe pojechał dorożką na
Bałucki Rynek, skąd zamierzał
udać się w dalszą podróż do
Ozorkowa.

W momencie, gdy dorożka
zatrzymała się w pobliżu po-
czekałni tramwajów dojazd-
owych i Triebe wyjął portfel, ce-
lem zapłacenia należności za
przejazd, podeszło dwóch ja-
kichś osobników. Jeden rozma-
wiał z dorożkarzem odwracając
uwagę Triebego, z czego sko-
rzystał drugi, który nagle
szarpnięciem wyrwał portfel z
rąk kupca. Obaj rzucili się
do ucieczki. W portfelu znaj-
dowało się 190 zł.

Poszkodowany wszczął alarm
i wspólnie z przechodniami pu-
ścił się w pogoń za rabusiami.
Zdołali oni jednak zmieścić się
z tłumem i bezkarnie uciec.

O rabunku powiadomiono
władze śledcze, które zarządzi-
ły energiczne poszukiwania za
opryskami. (a)

Żyd. Teatr Kameralny, Al. I-go
Dyr. Celmajster i Berman

Gość. wyst. Teatru Kam.

„ARARAT”

Dziś i codziennie najgłośniejszy
i ostatni program sezonu p. n.
„Fajgl in der Luftn”

po cenach najniższych
od 50 gr. do 1.60

Początek o godz. 4 pp., 7.45 i 10 w.
Kasa czynna od godz. 2 pp.

Dźwiękowy



Dziś i dni następnych. Wielki przebój 100-proc. dźwiękowy mistrza rosyjskich reżyserów Pudowkina p. t.

Pociąg Samobójców

W rolach głównych: George Colin, Robert Vidalin i Blanche Bernis

Nadprogram: Komedja amerykańska — Dziś początek o g. 12.

Na pierwszy seans wszystkie
miejsca po 50 gr.

Z sali odczytowej

Wiedza Chrześcijańska

W dniu onegdajszym odbył
się w Łodzi odczyt o Wiedzy
Chrześcijańskiej, jako o praw-
dzie o Bogu i ludziach. Odczyt
wygłosiła p. Margaret Murney
Glenn z Bostonu, będąca człon-
kiem komisji odczytowej ko-
ścioła macierzystego Pierwsze-
go Kościoła Chrystusa. Odczyt
poświęcony był w całości inte-
resującym streszczeniu idei
przewodniej i podstaw wiedzy
chrześcijańskiej, która zyskuje
sobie w całej Europie, a m. in.
również w Polsce coraz więcej
wyznawców i zwolenników i
to nie wśród ciemnego tłumu,
a w szeregach naprawdę myś-
lącej inteligencji. Poniżej podaje
my odczyt p. Glenn w streszce-
niu:

„Gdy p. Eddy odkryła, że
wiedza chrześcijańska jest praw-
em boskim, które przywraca
nam daną przez Boga wolność,
zdrowie i czystość, napisała o-
na: „Poznałam, że myśl musi
być uduchowiona, by duch
mógł być zrozumiany. Musi

stać się uczciwą, bezinteresow-
ną i czystą, aby umożliwiła
człowiekowi najmniesze cho-
by zrozumienie istoty Boga w
wiedzy boskiej. Nasze zaufanie
do rzeczy materialnych musi
ulec zmianie i przekształcić się
w poznawanie i poleganie na
sprawach duchowych.

Każdy musi przyznać, że me-
smyzm nie żąda uduchowienia
myśli; bowiem jest on czyn-
nością woli ludzkiej, znajdują-
cej często wyraz w egoizmie,
okrucieństwie, zemście, niena-
wiści i zazdrości, a więc popro-
stu w przeciwieństwach duch-
owości. Wiedza chrześcijańska
nie uważa za źródło zdrowia te-
go, co sprawia jedynie ulgę cie-
lesną, natomiast stawia myśl
pacjenta pod władzę ludzkiej
sily woli. Ponieważ ta wola
przeciwstawiona jest woli bo-
skiej, boskiemu prawu dobre-
go, więc kryje ona wszystkie
elementy i możliwości choro-
by, klótni i złego. Wiedza
chrześcijańska nie tylko przy-

nosi ulgę ciału i niszczy choro-
bę, ale uduchowia i oświeca ró-
wnież świadomość pacjenta, po-
prawiając go pod względem
moralnym, mentalnym i du-
chowym.

Wiedza chrześcijańska czyni
człowieka zdolnym do pozna-
nia Boga i człowieka, stworzo-
nego na jego podobieństwo. W
przeciwieństwie do innych t.
zw. nauk, o których się mówi,
że gdzie one się kończą, tam
zaczyna się wiara, — ta wiedza
podnosi wiarę do wyżyn zrozu-
mienia. Łączy ona rozsądek i
objawienie, zaślubia religię z
nauką.

Chrystus podkreślał fakt, że
przez wiedzę tę, lub poznanie,
osiągniemy wolność i wieczny
życie. Powiedział: „Poznacie
prawdę, a prawda was wyzwoli”;
a poatem: „To jest wiecz-
ne życie, że ciebie, który sam
jesteś prawdziwym Bogiem, i
tego, którego zaślubił, Jezusa
Chrystusa, uznają”. Zupełnie
jasnym jest, że Chrystus oczeki-
wał od ludzi tej samej wiedzy,
którą posiadał, bowiem oczeki-
wał od nich tych czynów, które
sam spełniał; a tych czynów
nie możemy spełnić, nie posia-
dając tej wiedzy, lub tego zro-

zumienia, które On posiadał. A
co wiedział Chrystus? Głosił,
że zna Boga, że wie, skąd przy-
szedł i dokąd zmierza, że zna
wolę Boga, że wie, iż jest w
Bogu, że jest synem Boga i że
jest z Bogiem jednością. Tak
modli się wyznawca Wiedzy
Chrześcijańskiej; jego modlit-
wa jest świadomością lub po-
znaniem wszechobecności,
wszechpotęgi i wszechdziałania
Boga, boskiej miłości, życia
wiecznego, niezmiennych
prawd. Ale jego świadomość,
czy poznanie, nie kończy się
na tem; bowiem zna on rów-
nież siebie, tak, jak Bóg go
zna. A jak zna Bóg człowieka?
Jako swe ukochane dziecko, ja-
ko objawienie swej istoty, swej
mocy, swej inteligencji, jako
przedstawiciela duszy, a nie
materji; jako wyraz życia du-
chowego, a nie jako ofiarę grze-
chu; jako odzwierciedlenie har-
monijnej miłości, a nie jako
cierpiącą, chorą jednostkę
śmiertelną; jako niezmienną
ideę niezmiennej zasady, a nie
jako jednostkę, dotkniętą przez
zmiany czasu, przez okrucień-
stwa i ciosy waleczących tem-
peramentów. Wiedza chře-
ścijańska uzdalnia nas do po-

znania i dowiedzenia tych fak-
tów i tych prawd.

Chrześcijaństwo - naukowe
traktowanie sprawy polega na
tem, aby przyznawać, że wła-
śnie tam, gdzie według wszel-
kich przypuszczeń wydaje się
panować lek, choroba, niena-
wiść lub grzech, jedyną realną
potęgą jest to właśnie boskie
objawienie Boga. To uznanie
doskonałości, jako jedynej rze-
czystości, zaciera w duszy
człowieka wiarę w jakąkol-
wiek potęgę, istniejącą oddziel-
nie od dobrego Boga. I oto ta
dusza zaczyna przyznawać mo-
żliwość istnienia dobra. Potem
poddaje się prawdzie, że Bóg i
człowiek są doskonali”.

Trudno nieprzygotowanemu
wniknąć w węzły, łączące pod-
stawy Wiedzy Chrześcijańskiej,
przedstawione powyżej w po-
staci streszczenia odczytu, wy-
głoszonego przez p. Glenn. Nie
ulega jednak wątpliwości, że
wiedza ta posiada wielką moc
sugestywną, czego zresztą naj-
lepszym dowodem są rosnące
wciąż zastępy zwolenników tej
wiedzy we wszystkich zakąt-
kach świata.

Berłowski wygrał bieg naprzelaj Polacyj- nego K. S.

W dniu 23 kwietnia r. zarząd Policyjnego klubu sportowego w Łodzi, zorganizował bieg naprzelaj w którym przyjął udział 15 członków z 6 Policyjnych K. S. województwa łódzkiego.

Start i metę biegu urządzono w parku 3 maja, trasa prowadziła obok plantu kolejowego przez park ul. Niciarnianą, Ludwika, Pomorską, Bielańską, przez pole i z powrotem do parku, na ogólnej przebiegu 7 klm. 400 m.

Wynik biegu był następujący:
1) Berłowski Kazimierz, czas 28 minut, 22,3 sek. PKS. Łódź.

2) Kulicki Antoni czas 29 m. 4,9 sek. PKS. Piotrków.

3) Janoch Jan czas 30 m. PKS. Piotrków.

4) Nyga Bolesław, Pabjanice.

5) Gorzan Stanisław, Łódź.

6) Kulka Wacław, Pabjanice.

7) Zawisza Leopold, Tomaszów Maz.

8) Wilczyński Jan, Turek.

9) Grodzicki Marian, Piotrków.

10) Strzelecki Władysław, Łódź.

11) Sochacki Kazimierz, Łódź.

Nie ukończyło biegu czterech zawodników.

Pierwsi trzej zawodnicy otrzymali żetony i dyplomy pamiątkowe. Bieg był eliminacją na Narodowy bieg naprzelaj w Warszawie mający się odbyć w dniu 3 maja. Pierwsi trzej zawodnicy będą delegowani na ten bieg.

Zawodnicy nie mogą płacić Śmieszne zarządzenie P.Z.L.A. — Jeszcze w Polsce nie mamy lordów-sportsmenów

Donosiliśmy już, że Polski związek lekkoatletyczny postanowił zorganizować drugi olimpijski obóz dla kandydatów na wyjazd do Los Angeles. Obóz ten będzie miał swe locum na Bielanach, pod Warszawą, i potrwa od 17 maja do 15 czerwca. Do obozu przyjeżdżają mają być tylko sami najlepsi. W tym celu wprowadzono szereg obowiązków przepisów, którym kandydaci muszą zadośćuczynić.

Najważniejsze — to bardzo wysokie minima, które zawodnicy muszą osiągnąć, by zakwalifikować się do obozu. Może się zdarzyć, że tym warunkom nie odpowie zawodnik, uznany powszechnie za bardzo dobrego, a przechodzący obecnie pewien spadek formy, któremu właśnie pobyt w obozie gwarantowałby osiągnięcie odpowiedniej kondycji fizycznej. Jest jeszcze więcej złych stron takiego postawienia sprawy, lecz pewne tłumaczenie znajdujemy w tem, że władze dążą do wyboru rzeczywiście najlepszych, po których spodziewać się będziemy mogli osiągnięcia pewnych sukcesów na olimpiadzie. Jak silną napotykają

tam konkurencję — wiadomo.

Natomiast nie można pominąć milczeniem dodatkowej uchwały władz lekkoatletycznych, polegającej na tem, ażeby wyznaczeni zawodnicy ponieśli część kosztów pobytu w obozie. Jak to traktować? — Czy to ma na celu najsilniejsze wpojenie zasad amatorsztwa wśród naszych czołowych lekkoatletów?

Taka kuracja przeciwko bujniemu krzewiącemu się pseudomatorsztwu jest aż nazbyt radykalna i, sądzący, nie na miejscu. Weźmy Kusocińskiego. Z zawodu ogrodnik i to początkujący. Biedak, nie miał możliwości zaoszczędzenia kilku złotych, ale jest wielkim biegaczem, jest naszą chlubą i największą nadzieją. Czy możemy mu odmówić pomocy i zrezygnować z niego?

Drugi nasz as lekkoatletyczny, Kostrzewski, jest urzędnikiem. Wiadomo, co taki może dziś zarobić. Czy i ten doskonały średnioludysta może i jeden z najlepszych w Europie płotkarzy ma pozostać w domu dla braku pewnych oszczędności, których nie mógł poczynić, gdyż nie było na czem.

Zdaje się, że cała ta sprawa jest z gruntu fałszywie ujęta. Przecież to my musimy prosić zawodników by narazili się na trudy dalekiej wyprawy. Za-

dać będziemy od nich zwycięstw i tryumfów, od nich, amatorów. Przecież mają być oni dla państwa czynnikiem propagandy. My musimy prosić ich, ażeby zechcieli usilnie pracować w obozie i dać im wszystko to, co do pracy tej jest im konieczne. My musimy o to zabiegać — nigdy oni.

Nie złotówki w kieszeni winny decydować o zaliczeniu tego czy innego do obozu. Tam powinni znaleźć się ci, którzy swą pracą i talentem doszli do wielkich wyników. To trzeba zrozumieć, z tem trzeba się pogodzić, tembardziej, iż w Polsce nie mamy lordów tylko hrabów i, niestety, z prawdziwym żalem konstatujemy, że nikt z nich nie biegnie poniżej 12 sekund na 100 metrów...

Mistrzostwo szachowe Zw. nauczycieli

W dniu 22 kwietnia r. b. w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego zakończył się turniej szachowy o mistrzostwo związku przy współudziale 9 zawodników.

Zwycięstwo odniósł Kościelak A. 8 punktów, nie przegrywając żadnej partii i zdobywając po raz trzeci mistrzostwo Z. N. P. Na drugim miejscu uplasował się Antek — 5 p., na trzecim młody zawodnik Wąrowski — 4 i pół pkt. dalej — Toren — 4 p., Kwapisz — 4 p., Stasz — 3 p., Fiedotjew — 3 p., Skupień — 2 p. i Wasilewski — 1 i pół p. Ostatnich trzech zawodników spada do klasy niższej.

Walne zebranie Ł.O.Z.B.

Doroczne walne zgromadzenie Łódzkiego okręgowego związku bokserkiego wyznaczone zostało na dzień 21 maja r. b.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA



Hakoah -- Ł.K.S. I B 2:2 (1:2) Ciężko wywalczony punkt w mistrzostwie

Wczoraj Hakoah znów zdobył jeden punkt w mistrzostwie. Tym razem drużyną, która go oddała, była rezerwa ŁKS. O ile dotychczasowe zwycięstwa drużyny żydowskiej były wynikiem wielkiego szczęścia, o tyle na wczorajszym sukcesie zapracowała ona rzetelnie. Wbrew zapowiedziom, w ŁKS. zabrakło Wisławskiego i o linji ataku można śmiało powiedzieć iż była najważniejszą przyczyną utraty jednego punktu. W tej linji raz brak orientacji w momentach podbramkowych, brak zgrania i skuteczności strzałowej.

Zwłaszcza w drugiej połowie, przebieg gry wskazywał raczej na to, iż zwycięstwo ŁKS będzie większe niż do przerwy, tymczasem co prawda nadspodziewanie, lecz zasłużenie Hakoah wyrównał i potrafił utrzymać wynik.

Prowadzenie dla czerwonych zdobył Kalinowski z rzutu karnego już w 10 minucie. Dalszy przebieg gry doprowadza do zdobycia dość efektownej bramki przez Presera ze strzału głową. Do przerwy

wynik ustala Kalinowski 2:1 dla ŁKS.

Po zmianie stron szczególnie ofiarną grą wyróżniają się defenzywne formacje ŁKS niestety, całą moc doskonale wypracowanych piłek zaprzeczają poszczególni napastnicy.

Ataki Hakoahu, dopingowanego przez publiczność, rozbija obrona ŁKS, przyczem Radomski niejednokrotnie stosuje faule. Taktyka ta okazała się zgubną, bowiem z podyktowanego rzutu wolnego, bitego przez Zyglera, wyrównującą bramkę zdobywa Gertel.

Jeśli chodzi o poziom gry, to trzeba określić go jako dość niski.

Czołowe drużyny A-klasowe mogłyby się zdobyć na coś lepszego. Hakoah wystąpił bez Rapoporta, którego z powodzeniem zastąpił Bornshtein, były bramkarz Makabi, zapowiadający się dość dobrze. Sędziował p. Stepień. Publiczność, jak zwykle na meczach Hakoahu, stawiała się licznie. Widzów zgórza 2,000.

Kapitan Engler



który w połowie października wystartował z Lizbony do podróży przez ocean w małej, składowanej łódce, padł prawdopodobnie ofiarą nieokielznanego żywiołu. Od chwili spotkania go w dniu 20 listopada przez okręt koło wysp Kanaryjskich wszelki ślad po nim zaginął.

Bokserzy i pływacy S.K.S.-u Inauguracyjne imprezy nowoorganizowanych sekcji

Strzelecki K. S., który wypłynął na szerszą widownię dopiero w ubiegłym roku, dziś wykazuje niezwykle ożywioną działalność, która wyraża się w organizowaniu coraz to nowych sekcji.

Po skompletowaniu drużyny piłki nożnej, która w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich klasy A spisuje się nadspodziewanie i obecnie prowadzi w tabeli, klub przystąpił do zorganizowania sekcji bokserkiej.

Sekcja ta ćwiczyła od dłuż-

szego czasu pod klerunkiem instruktora Branickiego. Młodzi zawodnicy wyrobili się na tegich bokserów i niezadługo wystąpią po raz pierwszy publicznie.

Inauguracją będą drużynowe zawody z Bar - Kochbą w niedzielę, dnia 30 b. m. Impreza ta zapowiada się ciekawie, bowiem i Bar - Kochba po raz pierwszy występuje drużynowo. Zawody odbędą się w sali Geyera o godz. 20 i poprzedzą je uroczystości, związane z pierwszym krokiem bokserskim Strzeleckiego K. S.

Drugą sekcją, która poczyniła wielkie postępy, jest sekcja pływacka. Zawodnicy trenują pod okiem prof. Kraka i niebawem sekcja ta, posiadająca w swych szeregach kilku wybitnych pływaków, zorganizuje mistrzostwa klubowe, później przystąpi do odbycia międzklubowych zawodów. Treningi sekcji odbywają się w basenie zgierskim.

Administracja parku HELENÓW

podaje do wiadomości, iż kort tenisowy Nr. 5, po gruntownym remoncie zostaje oddany do użytku publicznego

Ceny dogodne.
Bliższych informacji udziela
Administracja parku
HELENÓW
Północna 36, tel. 209-32.

Dźwiękowy Kino-teatr „CAPITOL” Już dziś,

zapowiadamy szlagierowy repertuar filmowy na miesiąc maj

Same arcydzieła!

Kobieta i Szpieg
BRIGIDA HELM
WILLY FRITSCH

BOMBY NAD MONTE CARLO
SARI MARITZA
HANS ALBERS

„WOLNE DUSZE”
NORMA SHEARER
LIONEL BARYMORRE

Szkutka naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, genialnej reżyserji i oryginalnej treści.

W czerwcu wielka niespodzianka

Ułóż nędzy bezrobotnych

IVAN PETROWICZ I ANNY ONDRA
w wspaniałym arcyfilmie
„ZEMSTA NIETOPERZA”
wg. operetki Jana Straussa. Wkrótce w Grand-Kinie

Umorzenie kar za spóźniony wykup patentów

Na skutek akcji wdrożonej przez związek izb przemysłowo-handlowych z inicjatywy Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi ministerstwo skarbu na zasadzie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym upoważniło izbę skarbową w Łodzi do zaniechania wdrażania ewent. do umarzania postępowania karnego z art. 98 powołanej ustawy — przeciwko tym płatnikom, którzy nabyli świadectwa przemysłowe na rok 1932 nie w terminie określonym w art. 30 ustawy, lecz z opóźnieniem do dnia 15 stycznia 1932 roku włącznie.

Powyższa ulga może być stosowana jedynie w wypadkach stwierdzenia przez urzędy skarbowe, iż zwłoka w wykupieniu świadectwa przemysłowego nastąpiła nie ze złej woli płatnika, lecz ze względu na niepomysłny stan materialny przedsiębiorstwa.

Przewozy portowe skoncentrowane w spe- cjalnej komisji

Zarządzeniem ministra przemysłu i handlu powołano do życia przy departamencie morskim komisję przewozów portowych, której zadaniem jest wszechstronne zbadanie przyczyn, wpływających hamująco na kierowanie niektórych artykułów przez porty w Gdyni i Gdańsku, oraz zgłaszanie wniosków i projektów zarządzeń, które zmierzałyby do zapewnienia dalszego rozwoju tym portom.

Ponieważ prace te prowadzone być mogą pomyślnie tylko w wypadku jaknajszerszej współpracy z zainteresowanymi sferami gospodarczymi, ministerstwo zwróciło się za pośrednictwem izby przemysłowo-handlowej do sfer gospodarczych z apelem o współdziałanie z wymienioną komisją drogą dostarczania potrzebnych materiałów oraz zgłaszania postulatów z zakresu działalności komisji, które należy kierować do biura izby (Al. Kościuszki nr. 4).

Nowe statki Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego

W stoczni Elsinore Shipbuilding and Engineering Co. w Elsinore spuszczono na wodę statek „Lublin“, zamówiony przez Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe S. A. w Gdyni.

Statek otrzymał najwyższą klasę Bureau Veritas. Posiada 12 kabin pasażerskich oraz pomieścić może 115.000 stp. ładunku, z czego 50.000 stp. w specjalnych urządzeniach chłodniczych.

Maszyny typu Lenz Standard o sile 1.375 i. h. p. pozwalają osiągnąć szybkość 12 węzłów.

Stocznia w Elsinore buduje również drugi statek dla Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego.

Oba statki oddane będą do eksploatacji w maju lub w czerwcu b. r.

Kontyngenty nie będą podwyższone!

Eksport odzieży do Francji natrafia na trudności

PARYŻ, 23 kwietnia. (Tel. „Agos“) —

Rokowania w sprawie kontyngentów na konfekcję idą b. ciężko.

Podwyższenie kontyngentów wydaje się bardzo problematyczne.

Delegacja izby przemysłowo-handlowej Łodzi bawiąca w Paryżu usiłuje nawiązać bezpośredni kontakt z zainteresowanym syndykatem francuskich przemysłowców konfekcyjnych ponieważ w ten sposób uregu-

lowane zostały kontyngenty na konfekcję dla Niemiec.

Nie wiadomo jednak, czy ta droga da pozytywne wyniki, gdyż wobec odzieży polskiej, w

Paryżu panuje specjalna niechęć.

Delegaci izby łódzkiej powracają do Łodzi w poniedziałek.

Trust przemysłu gumowego

ma na celu obniżenie cen i reorganizację zbytu

Na ostatnim posiedzeniu za rządu centralnego biura sprzedaży „Polgum“ uchwalono obniżkę cen obuwia gumowego o 10 — 20 procent. Jest to już druga obniżka w bieżącym sezonie, która spowodowana została depresją na rynku i dążeniem do zwiększenia zbytu.

Jednocześnie jednak kartel producentów obuwia gumowego likwiduje szereg ośrodków sprzedaży na kresach celem zmniejszenia kosztów administracyjnych w dziedzinie zbytu.

W ośrodkach tych bowiem niewysoka i tak już konsumpcja ostatnio w związku z kryzysem wydatnie spadła powodując obniżenie rentowności w tej gałęzi produkcji.

Przydział kontyngentów sprzedaży dla poszczególnych firm nie został na sezon bieżący zmieniony i pozostaje na poziomie norm z roku ub. Jednocześnie jednak zarząd „Polgumu“ zdecydował, iż przydziały dla poszczególnych firm muszą być przestrzegane z całą bezwzględnością.

Na terenie poszczególnych fabryk omawiana jest obecnie kwestja utworzenia trustu analogicznie do podejmowanych przed kilku miesiącami poczynań organizacyjnych łódzkiego przemysłu pończosznego.

Motytem tej inicjatywy miałyby być dalsza reorganizacja zbytu i potaniecie wyrobów gumowych.

Upadłości, nadzory, układy

W marcu odbyło się zebranie wierzycieli upadłości firmy „Szlam Stafran“ handel skórą (Nowomiejska 4). Na zebraniu tem pełno mienick upadłego adw. Moszkowski zaproponował układ w wysokości 10 proc. wierzytelności p. w 4 ratach po 2 i pół proc. każda w odstępach półrocznych.

Wobec tego, że układ zawarty został w myśl przepisów prawa sądzia komisarz uznał układ za zawarty.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu handlowego. Sąd uznał, że w tych warunkach nie może zatwierdzić układu, wobec złego prowadzenia się upadłego, a należy uznać związek wierzycieli za zawarty z same-

go prawa i skierować do prokuratora, celem dalszych zarządzeń.

Sąd w motywach swych odmówił zatwierdzenia układu i polecił syndykowi tymczasowemu zwołanie wierzycieli, celem wyboru syndyka ostatecznego.

W sprawie upadłości Moszka Szajniaka, drukarnia (Gdańska 40) wpłynęła oferta Chaskla Opoczyńskiego (6-go Sierpnia 32) na wydzierżawienie drukarni na przeciąg 6 miesięcy po zł. 250.— miesięcznie, przytem wszelkie wydatki administracyjne, związane z prowadzeniem drukarni Opoczyński przyjął na siebie.

Sąd zezwolił syndykowi tymczasowemu na wydzierżawienie drukarni na przeciąg 3 miesięcy.

STARANIEM ZWIĄZKU IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH.

ukazał się

ROCZNIK POLSKIEGO PRZEMYSŁU I HANDLU NA ROK 1932

opracowany
pod kierunkiem Komitetu Redakcyjnego,
skłózonego z
DYREKTORÓW IZB PRZEMYSŁOWO-
HANDLOWYCH
przez TEODORA SZOBERA.

ROCZNIK zawiera sprawdzone informacje o przeszło
7.500 przedsiębiorstw polskich

Informacje podzielono na 27 grup:

1. Instytucje i zrzeszenia ogólnie - gospodarcze;
2. Instytucje finansowe;
3. Towarzystwa ubezpieczeń;
4. Przemysł naftowy;
5. Przemysł węglowy;
6. Przemysł górniczo - hutniczy;
7. Przemysł maszynowy i metalowy;
8. Przemysł elektrotechniczny;
9. Przemysł mineralny;
10. Przemysł chemiczny;
11. Przemysł cukrowniczy;
12. Przemysł spożywczy;
13. Przemysł garbarski i skórny;
14. Przemysł włókienniczy;
15. Przemysł konfekcyjny;
16. Przemysł drzewny;
17. Przemysł papierniczy;
18. Przemysł wydawniczy i poligraficzny;
19. Przemysły różne;
20. Przedsiębiorstwa robót budowlanych i technicznych;
21. Przedsiębiorstwa elektryfikacyjne;
22. Przedsiębiorstwa komunikacyjne;
23. Uzdrowiska, hotele i restauracje;
24. Teatry i przedsiębiorstwa filmowe;
25. Domy składowe i biura ekspedycyjne;
26. Handel;
27. Instytucje ubezpieczeń społecznych.

Rocznik zawiera 3 skorowidze:
skorowidz przedsiębiorstw, wyrobów i miejscowości. Tekst opracowany w 3 językach: polskim, francuskim i niemieckim.
Całość, oprawiona w płótno, stanowi księgę, liczącą około 2000 stron.
Cena egzemplarza złotych 60.— łącznie z przesyłką.

DO NABYCIA w Administracji Wydawnictwa. Warszawa, Traugutta 7-9.
Wizbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Al. Kościuszki 4 oraz u przedstawicieli Wydawnictwa

Wystawa włókiennicza

zorganizowana w Gdyni

W najbliższym czasie z inicjatywą szeregu firm hurtowniczych branży włókienniczej powstać ma w Gdyni racjonalnie urządzona placówka handlowa, połączona ze stałą wystawą prób i wzorów polskiego przemysłu włókienniczego.

Placówka ta ma zainteresować przedstawicieli handlu zamorskiego wyrobami polskiej produkcji włókienniczej.

Inicjatywa ta spotkała się z uznaniem przedstawicieli przemysłu włókienniczego oraz poparciem u czynników miarodajnych w Gdyni z uwagi na doniosłe skutki jej, zmierzające do rozszerzenia polskiego eksportu zamorskiego.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,89
kupno 8,88
4 proc. poż. pr. dol. sprzedaż 49,75 kupno 49,25
3 proc. dol. pr. budowl. sprzedaż 39,— kupno 38,50
Bank Polski sprzedaż 80,— kupno 79.—
Tendencja utrzymana.

WARTOŚĆ KUPONU w dniu 25,4.

4 proc. poż. pr. dol. 0,04666
4 proc. poż. inwest. 0,25555
4 i pół proc. L. Z. 1,525
4 proc. L. Z. 1,35555
8 proc. L. Z. Łodzi 2,51111
8 proc. L. Z. Piotrkowa 2,51111
5 proc. L. Z. Łodzi 1,56444
5 proc. L. Z. Piotrk. 1,56444
4 i pół proc. L. Z. Łodzi 1,4125

OBROTY PRYWATNE

Dolary 8,88 8,89
Marki 211.— 211,75
Funt 33.— 33,50
4 proc. poż. dol. 49,5 49,50
4 proc. poż. inw. 88.— 89,5
8 proc. L. Łodzi 60,50 60,75
8 proc. Piotrk. 55.— 55,50
Bank Polski 79.— 80.—
Listy zastawne mocniej.

Warszawska giełda
pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,88 i pół
CZEKI
Gdańsk 174,70
Holandia 361.—
Londyn 33,40 33,36
Nowy Jork — czek 8,904
Nowy Jork — kabel 8,909
Paryż 35,09
Praga 26,37
Szwajcaria 173,05
Włochy 45,85
Berlin 211,62

AKCJE

Bank Polski 79.—
Lilpop 15.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY
ZASTAWNE

4 proc. dolarowa 49.— 49,25
7 proc. stabilizacyjna 52,87 59.—
53.—
4 i pół proc. ziemskie 47,25
5 i pół proc. Warszawy 50,75
8 proc. Warszawy 61,12 62.—
61,25
8 proc. Piotrkowa 54,50

Kaszel

chrypka, zakatarzenia
nosa, gardła, oskrzeli itp.
usuwa

ZIOŁA „POLANA“

zatwierdz. przez M.S.W. Nr. rej. 1349

Cena zł. 2.—

do nabycia w APTECE

Dr. Farm. R. REMBIELIŃSKIEGO

w Łodzi

ul. Andrzeja 28, tel. 149-91

Apteka przyjmuje mocz, płwociny i t. p. do analizy.

Frontem do Stanów Zjednoczonych

(Artykuł dyskusyjny)

W artykule zatytułowanym: „Frontem do zagranicy” („Głos Por.” z dnia 17 b. m.) autor zupełnie słusznie wywodzi, że wobec zubożenia rynku wewnętrznego w Polsce, przemysł polski, a w szczególności przemysł włókienniczy, dołożyć powinien wszelkich starań, aby spotęgować wywóz swych wyrobów zagranicę.

Łódzkie wyroby i konfekcja przeszły już przez ogniową próbę konkurencji na rynkach światowych i dowiodły, że potrafią sobie dać z nią radę.

zdobywają dla siebie coraz to nowe rynki zbytu.

Wprowadzenie kontyngentów i wysokich celów ochronnych zatamowało ostatnio zdobywczy rozpęd naszych eksporterów. Wznowienie eksportu do krajów Zachodu stoi narazie pod znakiem zapytania.

Jest więc zupełnie zrozumiałe, że eksporterzy, szukając dla siebie nowych rynków zbytu, coraz częściej zwracają wzrok ku Ameryce Północnej.

„America to the front”

Jakby tu zdobyć wielki rynek amerykański dla naszych wyrobów?

Wiemy, że kryzys gospodarczy pogłębia się w Stanach Zjednoczonych. Czytamy o kraachach banków i o olbrzymich koncernach przemysłowych rozpadających się w gruzy pod obuchem depresji. Miljony bezrobotnych zmniejszyły konsumpcję, to też rynek amerykański nie jest już tak pojemnym jak ongiś. A jednak jest to kraj o 120 milionach ludności, mającej pomimo kryzysu, stopę życiową o wiele wyższą od europejskiej. Ogólny eksport do St. Zjednoczonych zmalał bardzo w ciągu ostatnich dwóch lat kryzysu. Polska eksportuje do St. Zjedn. za dwanaście milionów złotych rocznie

podczas gdy naprzykład Czechosłowacja eksportuje przez ten sam

okres czasu towarów za dol. 38 milionów. Dowodzi to, że nie czyniliśmy należytych wysiłków, aby rynek ten, tak ważny dla nas, zdobyć.

Ameryka należy do tych, nielicznych obecnie krajów, które nie znają zakazów przywozu, kontyngentów, ani też celów preferencyjnych.

Ogrodziła się ona bardzo wysokim murem celów ochronnych i przy zakupach przedostania się przez takowy, traktuje wszystkich równoprawnie.

Na rynku amerykańskim polski eksport spotka się z tą samą konkurencją, co w krajach Zachodu, ma więc jednakowe szanse zwycięstwa.

Pomimo wysokich celów wwozowych, łódzkie wyroby włókiennicze i konfekcja męska mogłyby mieć, zdaniem autora nieniejszego artykułu, znajęcego dobrze Amerykę, poważny zbyty w Stanach Zjednoczonych P. A., gdyż taniość naszej robocizny kompensuje dla nawet z nadwyżką dla nas.

Trzeba się tylko umiejętnie zabrać do zdobycia rynku.

W ministerstwie przemysłu i handlu toczyły się ostatnio obrady z przedstawicielami przemysłu, handlu i rzemiosła na temat zdobycia rynku amerykańskiego dla naszych wyrobów. Uchwalono założyć w Nowym Jorku placówkę handlową ze stałą wystawą wzorów wyrobów polskich, jak również wysłać ekspedycję handlową dla nawiązania bezpośredniego kontaktu z zagranicznymi domami eksportowymi. Poza tym miano rozpocząć propagandę wśród naszych rodaków w Ameryce na rzecz poparcia przez nich naszego przemysłu.

Kto zna psychologię rdzennych Amerykan i naszych zamerykanizowanych rodaków, ten wie, że dla nich tylko wyroby prawdziwie

amerykańskie są ładne i dobre. Na tomiast obywatel amerykański nieprędko pozbedzie się uprzedzenia dla wyrobów europejskich, nawet gdyby były one lepsze i tańsze od wyrobów krajowych.

Urobienie więc amerykańskiej opinii publicznej w kierunku dla wyrobów polskich przychylnym, będzie, z wyłuszczonej wyżej powodów, zadaniem trudnym i niewdzięcznym, wymagającym długotrwałej propagandy.

Wysyłanie zaś ekspedycji handlowej, złożonej z fachowców, ale poza tym z ludzi nie znających języka ani też tamtejszych stosunków, jest przedsięwzięciem zgóry skazanym na niepowodzenie.

Przełamanie nieufności w stosunku do nowych, tembardziej zagranicznych, dostawców będzie zadaniem niełatwym, któremu nie sprostają na „ekspedycję handlową”, o ile nie będzie składała się z ludzi dokładnie obeznanych z warunkami amerykańskich interesów.

Musimy stwierdzić, że wyrobiliśmy sobie całkiem fałszywe pojęcie o amerykańskim „businessman’ie”. Wydaje on się nam bardzo przedsiębiorczy, chodzący stale z książeczką czekową w ręku i gotowy zaangażować się w każdą transakcję, przy której zwiększy zysk. W istocie Amerykanin jest bodaj że najkonserwatywniejszy z kupców. Gdy naprzykład zajmuje się on importem jedwabiu szwajcarskiego, to nie weźmie do rąk jedwabiu innego pochodzenia. Wyświadczył się on w swoich artykułach, a innych znać nie chce. Z powyższych powodów uważamy, że

próba nawiązania stosunków handlowych bezpośrednio ze starymi firmami eksportowymi, będzie strata czasu i może dać, w najlepszym wypadku, rezultaty bardzo nikłe.

Wiadomo, że przemysłowi nasze mu zależy na możliwie najszybszym

rozpoczęciu dostaw do Ameryki. Komisje rządowe lub mieszane nie są, jak wiadomo, najkrótszą drogą ku rozpoczęciu interesu na większą skalę.

Uważamy przeto, że nasi przemysłowcy równolegle z akcją min. przemysłu i handlu, powinni wystąpić z własną inicjatywą i wydelegować do Ameryki reprezentanta dobrze znającego stosunki na miejscu. Zadaniem delegata (dobrze byłoby, żeby to był kupiec, a nie urzędnik lub wojażer z kolekcjami) będzie

stworzenie nowej placówki na terenie Nowego Jorku, placówki nie polskiej, lecz czysto amerykańskiej.

Należy w tym celu zorganizować

w New Yorku spółkę akcyjną (Corporation) dla przywozu wyrobów polskich i zdobycia dla nich rynku amerykańskiego.

Do spółki tej powinno wejść: po kilku hurtowników z branży włó-

kienniczej, konfekcyjnej i bieliźnianej, jak również kilku finansistów. Spółka ta, jako finansowana i zorganizowana wyłącznie przez kapitał amerykański, znacznie prędzej zaskarbi sobie zaufanie kupiectwa krajowego, niż bezpośredni kontakt z firmami zagranicznymi.

Wywozić się będzie wyłącznie towary zgóry już zamówione i wykonane

według wzorów i miar amerykańskich

Odbiór towarów może nastąpić u nas na miejscu przez wydelegowanych z Ameryki specjalistów, których zadaniem byłaby kontrola wykonanych zamówień zgodnie z życzeniami klienteli amerykańskich oraz sfinansowanie poczynionych zakupów na miejscu.

Eksport nasz, zorganizowany w sposób powyższy mógłby się rozwijać bez wstrząszeń i przyczynić się wydatnie do zatrudnienia większej ilości bezrobotnych.

J. Praszki.

Muzyka na fali radiowej

Dzisiaj o godz. 12,15 P. R. transmituje z filharmonii warszawskiej poranek symfoniczny, poświęcony utworom Mozarta i Beethovena. Jako soliści wystąpią: skrzypek Alfred Ginsburg i młody, rokujący świetną przyszłość artystyczną bas-baryton — Tadeusz Łuczaj, w wykonaniu którego usłyszą radiostuchaczowie trzy poważne śpiewy Beethovena: Sanctus, Benedictus i pieśń „In Questa Tomba oscura”. W części symfonicznej wykonana będzie VII symfonia Beethovena A-dur, napisana ok. r. 1809.

O godz. 20,15 nadany zostanie ze studza warszawskiego koncert

popularny pod dyktando Józefa Ozimskiego, w którym wystąpią pp.: Zmigród - Fedyczkowska i dr. W. Roesler - Stokowska. Artystki po odśpiewaniu arji solowych, zjednoczą swe głosy w szeregu najpopularniejszych duetów operowych, jak to z „Damy Pikowej”, „Aidy”, „Butterfly”, „Lakme”.

O godz. 22,00 wytworna pianistka p. Zofia Jaroszewiczowa, uczennica prof. Turczyńskiego wykona przed mikrofonem warszawskim „Siciljanę” (z fletowej sonaty) Bacha, Intermezzo B-moll i Rapsodję G-moll Brahmsa, „Appassionatę” Beethovena i dwa utwory Debussy’ego. (r)

Dźwiękowy

PALACE
NADPROGRAMY

Dziś poranek o g. 12 w pol. Nieśmiertelne arcydzieło dźwiękowe Dostojewskiego, reżyserji Fedora Ozepa

Bracia KARAMAZOW

W rol. gł. Anna Sten, Fritz Korfner. — Tragedja kochanków niewinnie skazanych i zesłanych na Sybir. Nadprogramy. Passe-partouts, bilety ulgowe i wolnego wejścia bezwzględnie nieważne!

Dźwiękowy Kino-Teatr
CAPITOL
Dziś i dni następnych!

Kongres tańczy

Wybitnie artystyczne arcydzieło dźwiękowe, które świat cały podziwiał z nieklamany wyrazem zachwytu i entuzjazmu. Produkcja ERYKA POMERA. Reżyserja ERYKA CHERILLA. Role główne w wykonaniu: Liljan Harvey, Henri Garata, Lil Dagover. Wspaniała wizja obrad cesarskich, olśniewającego przepychu orszaków dworskich chciwych i przebiegłych konaszaków politycznych, bestroskich zabaw i uciecznych miłości, wśród dźwięków upojnych walczyków STRAUSSA. Mimo wysokich kosztów filmu ceny miejsc normalne. Początek seansów w sob. i niedz. o 1-ej w dni powszednie o g. 4.30

I-szy Kino-Teatr Dźwiękowy
SPLENDID

Dziś nieodwołalnie poraż ostatni. Najdowcipniejszy film świata p. t. **Buster na froncie** W roli tytułowej **Buster Keaton** Ceny miejsc znizone. Od g. 12 do 4 ceny miejsc 75 gr., 1 zł. i 1.25

Dźwiękowe
GRAND-KINO
OSTATNIE DNI!

Dziś, pocz. o g. 12-ej w pol. Od 12—3 ceny wszystkich miejsc 75 gr. i 1 zł. Ceny miejsc znizone: **„SZANGHAJ-EXPRESS”** w rol. główn. **MARLENA DIETRICH** **Anna May Wong i Clive Brook.** **zł. 1, 1.50 i 2.**

CASINO
Ostatnie dni!
Dziś początek o g. 12.



Największy amant ekranu w rewelacyjnym filmie p. t. **John Gilbert** **Upiór Paryża** wg. sensacyjnej powieści Gastona Leroux „Cheri-Bibi” współudział biorą Lila Hyams oraz Lewis Stone. Nadprogram: „Trubadurzy psiej operetki”, dźwiękowa operetka.

Ceny miejsc znizone: **zł. 1, 1.50 i 2.**

1, 1.50 i 2

DZWIĘKOWE KINO

LUONA

Dziś i dni następnych!

Najgłośniejsze arcydzieło filmowe świata, realizacji Howarda HUGHESA Film, jakiego nie było!

Aniołowie Piekła

W rol. główn.: Jean Harlow, Ben Lyon, James Hall, Lucien Privat Arcydzieło nagrodzone złotym medalem na Międzynarod. Konkursie Sztuki Filmowej.

Cud techniki filmowej! Niebawem rozmach reżyserski! Niewidziane efekty! Świetna gra artystów!

„ANIOŁOWIE PIEKŁA” — to film, którego realizacja trwała 3 lata a koszt produkcji wynosi 4.000.000 dol Początek seansów o godz. 4 po pol., w soboty i niedziele o g. 12 w pol. Passe-partouts, bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

NA SPŁATY UBIORY męskie i damskie Sz. SZAFIRSZTAIN

w wielkim wyborze najtaniej i na dogodnych warunkach poleca Rowomiejska 19 I p. front Tel. 118-94



NIE... żadnych naśladownictw!
Używam stale tylko oryginalną
SÓL DO NÓG JANA,
z marką ochronną
"SŁOŃ"
SÓL DO NÓG JANA
USUWA
DOLEGLIWOŚCINÓG
Główny skład na Polskę: DELEMER FUCHS
WARSZAWA, DOLNA 4
Do nabycia w aptekach, apteczkach
i perfumeriach

Institut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet
Fizykanej Terapii

MIMAR

M. Markusówny
p. fach. kierown. lek.
ul. Narutowicza 9, I p. fr. Tel. 129-09.

Godz. przyj. 11-2 i 4-8 w niedz. i święta 12-2
Leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski. leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarco. Sol. i Vitalux. Diatermia. Parów i t. d. — **Doktor specj. przyjmuje od 1-2.**

Institut Kosmetyczny **"SŁAWA"**
Piotrkowska 175, tel. 138-76, poprz. ofic., parter m. 9.

Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny. Pielęgnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski radioaktywne. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie dzienne i wieczorowe. Helio-terapia. Lampa kwarcowa. Solux. D'arsonwalizacja.

Dyrekcja Gimnazjum K. Wolfsonowej
w Łodzi, ul. Pomorska 18, tel. 207-88

zawiadamia, iż dziś zostaje otwarta
Wystawa Prac PRZEDSZKOLA I KLAS A
i trwać będzie do dnia 29 b. m. włącznie. Czynna codziennie od 5-8 wiecz. Wejście bezpłatne.

Ogłoszenie.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Zakłady Graficzne Z. Manitius w Łodzi przy ul. Żeromskiego 87” podaje do wiadomości, że zgodnie z Art. 50 Roz. Prez. Rzeczyposp. z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3 i 28 r.) termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 21 maja 1932 r. o godz. 12-ej w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Udział w ogólnym zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez nadzorcę sądowego.

Porządek dzienny obejmuje:

- 1) sprawozdanie Nadzorey Sądowego
- 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja
- 3) głosowanie nad propozycjami układowymi.

Wierzyciele, którzy na zgromadzenie przybyć nie będą mogli, mają prawo swe głosy złożyć na piśmie, jednakże podpis ich winien być urzędowo poświadczony.

Sędzia Komisarz
Maurycy Saks
Sędzia Handlowy.

Zakopane

do wydzierżawienia pensjonat

z komfortem, 17 pokoi ul. Chałubińskiego
Zgłoszenia: Hochstimowa, Kraków, Krupnicza 22

Bluzeczki koronkowe ręcznej roboty podług nowych modeli paryskich
EUGENIA LIPSKA
polecą
Ceny znacznie niższe.
Przejazd 40, m. 38, tel. 232-24.

Dr. Józef Kon

CHOROBY DZIECI

przeprowadził się
na ul. Kościuszki 3
tel. 144 84.

Dr. Ludwik Falk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Nawrot 7, tel. 128-07
od 10-12 i od 5-7

Dr. med.

J. Kahane

choroby wewnętrzne spec. serca

Radwańska 4, tel. 187-27.

Przyjmuje od 5 do 7 w.

Dr. med.

JÓZEF IZYKSON

choroby, uszu, nosa, gardła,

wady wymowy i głosu

Przyjmuje od 12-2 i od 5-7

Południowa 9, Tel. 210-75

Dr. med.

J. Weller

choroby wewnętrzne

Gdańska 31a, tel. 149-01

przyjmuje od 6-8 w.

Dr. med.

CZESŁAW ROSTKOWSKI

ul. Św. Anny 19, tel. 172-80.

Elektroterapia „LAMPY HELIUM”

Sadzonki Truskawkowe

pierwszorzędного gatunku, wielko-
owocowe, wczesne, jak: Laxtons No-
ble, Princess Juliana do sprzedania
ul. Ekerta 7, tel. 101-27.

SWAT

wprowadzony w pierwszorzędnych ży-
dowskich domach poszukiwany. —
Zgłoszenia sub. „Swat”.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy
Chil Majer Korzec na mocy art. 514 K. H.
wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których
należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu
7 maja 1932 roku o godz. 13-ej stawili się
w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego
w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój nr. 15
celem wysłuchania sprawozdania syndyka tym-
czasowego o stanie upadłości, zawarcia układu
względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka
ostatecznego.

Syndyk tymczasowy

Adwokat **Stefan Brzeziński**

Łódź, ul. Nawrot 2, tel. 109-14.

Czytajmy uważnie!

rzyskie, zajęcia frebelskie

w najtańszym źródle zabawek

Łódź, 34 Narutowicza 34, tel. 192-55.

Na miejscu klinika lek. Uwaga: w komis dostarczo-

my na zabawy różne kotyljony, czapki, parasolki, ba-

lony po bardzo niskich cenach

PANOWIE i PANIE

dobrze prezentujący się, wymowni i zdolni zostaną zaangażowani jako

propagandziści

do firmy **ELEKTROLUX**, oddz. w Łodzi, **Piramowicza 15.**

Zgłoszenia osobiste w godz. 11-1 i 5-7 pp.

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

ŁÓDŹ
RADIOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTAR-
CZAMY AKUMULATORY
DO DOMÓW.

POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKO-
NYWUJE ULEPSZONYMI METODAMI,
SZYBKO i TANIO



BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

Powszechne Towarzy- stwo Powiernicze

S. A. w WARSZAWIE

zawiadamia, że zajmuje się windyka-
cją należności za przedwojenne poli-
sy ubezpieczeniowe towarzystw ame-
rykańskich „New York” i „Equitable”
Jednocześnie przestrzega się, że dal-
sze zwleknięcie z windykacją tych polis
naraża ich posiadaczy na całkowitą
utrata swoich pretensji.

Informacji w Łodzi udziela:

St. GLIK, Al. Kościuszki 24

tel. 158-16.

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawod.
wśród Kobiół Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Krawiectwo-damskie
2. Haft ręczny
3. Modniarstwo-kapelusze
4. Bielizniarstwo
5. Ondulacja
6. Manicure

Sekretariat czynny od 9-1
i 3-7 po poł.

KUPCY

którzy polecają
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

Niezawodnie wszystkim zależy,
by dzieci były dobrze umysto-
wo rozwinięte. Kupujmy im tylko
zabawki, gry towa-
„RAJ DZIECIĘCY”

Odwiedzajcie Uzdrowiska Śląskie!

Jastrzębie-Zdrój

dawniej Königsdorff-Jastrzemb — Polski Kreuznach
Najsilniejsze radioaktywne kąpiele sol-jodobromowe w Polsce, kąpiele borowinowe, kwasowęglowe, elektro- i hydroterapia, inhalacje.

Kuracje ryczałtowe: maj i od września do 10-go grudnia.
Leczy skutecznie: reumatyzm stawów i mięśni, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulozę, osłabienie po chorobach nerwowych, choroby serca, kataru dróg oddechowych, rozdział płuc i t. d.
Ceny znacznie niższe, specjalne ulgi dla urzędników państwowych i kombatantów, osób wojskowych, siostr miłosierdzia, duchowieństwa. Dworzec, poczta, apteka na miejscu, wodociąg, elektryfikacja, szosy asfaltowane, 300 mtr. nad poziomem morza, leśnictwo okolic, 80 morg parku.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.

Jaworze

400 m. n. p. m. w Beskidach — Polski Gräfenberg. — Stacja klimatyczna i znane Sanatorium Prasyrodolecznictwa, wyspecjalizowane w chorobach nerwów, serca i narządu krążenia, przewodu pokarmowego i wadliwej przemiany materii. — Uroczysko położenie. — Najbardziej nowoczesne urządzenia lecznicze i mieszkalne. — Park, las iglasty, kort tenisowy, strzelnica i t. p. — Sanatorium czynne całorocznie. — Informacje przez Sanatorium Jaworze, poczta Jaworze, koło Bielska.

Czystość — Dobra komunikacja — Ceny umiarkowane.

Ustroń

U źródeł Wisły, 354—500 m. n. p. m.
Stacja klimatyczna — kąpiele borowinowe, — kwasowęglowe, rzeźnicze i słoneczne.

Hotele, wille i pensjonaty nowoczesnie urządzone.

Koncerty, kurtki — spacer w romantycznych kotlinach lasów iglastych.

Sezon od 15. V. do 30. IX.

Informacji udziela: Zarząd Kąpeli borowinowej i Urząd gminny.

Goczałkowice-Zdrój

powiat Pszczyzna, Górny Śląsk.

Radioaktywna 4,5—5% solanka jodowo-bromowa, bardzo skuteczna w leczeniu artretyzmu, reumatyzmu, ischias, arteriosklerozy, przewlekłych chorób kobiecych, skrofulozy, rachitis, tabes i t. d.

Sezon od 15 maja do 30 września.

Oświetlenie elektryczne, kanalizacja, — kąpiele parowe, — inhalacja, kąpiele słoneczne, elektroterapia, kąpiele kwasowęglowe.

Prospekty i informacji udziela Zarząd Kąpielowy.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40.

Początek seansów w dni powsz. o 4, w soboty o godz. 2-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

Dziś i dni następnych! — Wielki film dźwiękowy p. t.

„Czterech Djabłów”

W rolach głównych: Janet Gaynor, Mary Duncan i Farrel Mac Donald.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturkowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



„SANATO”

Zakład Położniczo - Chirurgiczny

Ogrodnia 10, tel. 219-57

I i II klasa
Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dślekiem

Dr. med. J. Polekow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przylg 1—2 pp.

KUCHENNE

meble nowoczesne, KORYTARZE i POKOJE DZIECINNE poleca po cenach niskich znana firma

Sz. Dzieciarski

16 Piotrkowska 16 w podwórzu

Gabinet

Kosmetyki lekarskie

D-ramed. Marji LEWISONOWEJ

ul. Śródmiejska 27 tel. 148-68

(dawniej Cegielniana 6)

Godz. przylg. dla pań i panów

od 10—8

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.

2. Beauty

3. Kuracji odmładzających.

4. Masażu (ogólny i miejscowy).

5. Hptacji (elektrokoagulacja elektrolyza).

6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galwanizacja).

7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, solux, kąpiele świetlne).

8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłki, zmarszczki, nowotwory i t. p.), Leczenie odmrożeń.

pod kierunk. chirurga specjalisty

odmrożeń odz. od godz. 1—4

SZKOŁA KOSMETYCZNA

zatwierdz. przez władze państw.

PRACOWNIA SUKIEN

Ā. MASZKOWSKIEJ

PIOTRKOWSKA 117 TEL. 210-03

POLECA NA SEZON WIOSENNY I LETNI

OSTATNIE MODELE PIERWSZORZĘDNYCH DOMÓW PARYSKICH

CENY PRZYSTĘPNE CENY PRZYSTĘPNE

Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Muzyczne „SZIR”

Sala Filharmonji Narutowicza 20
W niedzielę dn. 24 kwietnia o g. 4 po poł.

Wielki Koncert Jubileuszowy

z okazji 200-letniej rocznicy urodzin Haydna

Oratorium „Stworzenie świata” w wykonaniu chóru żyd. tow. muz. „Szir”, Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej, oraz solistów: A. Wyskok (Warszawa) — sopran, H. Korn — tenor, S. Lewitin — bas.

Dyrektuje prof. Fajwłysz

Słowo wstępne wygłosi dyr. A. Perelman

Bilety od zł. 1.25 do 5.— do nabycia w kasie Filharmonji.

M A C A

Maszynowa-Pejsachowa

codziennie świeża oraz znana ze swojej dobroci

Maka macowa poleca znana

CUKIERNIA N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 148-82.

Makaroniki w wielkim wyborze na składzie.

Maca i maka znajduje się w firmowym opakowaniu

Cena konkurencyjna!

Motory

elektryczne nowe i używane po cenach najniższych.

Warsztaty reperacyjne. Przerobienie motorów i dynamomaszyn.

Instalacje elektryczne siły, światła i sygnalizacji wykonywa

Przeds. Inżyn. Elektro-Mech.

M. RAK

ZAWADZKA 12, tel. 214-11.

Wielki wybór Radioaparatów na składzie

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frote rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obici fabrycznych w budynkach pługowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzanie elektroluxem.

Ceny niskie. Tel. 105-47 (przyw.)

Najnowsze materiały

na ubrania i palta damskie i męskie z najlepszych fabryk bielskich, tomaszowskich i Leonhardta ::

poleca

SKŁAD SUKNA I KORTÓW

Bela A. i R. MILGROM

PIOTRKOWSKA 36 tel. 225-95.
I-sze p. front

Baczność, Łódzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 r., chce dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwaga: Nauczam również bielizniarstwa systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga. F. GRYNBLAT Żeromskiego 9 pr. of. I. p. m. 35, tel. 231-03.

Place budowlane

różnej wielkości przy projektowanym przez Magistrat gmachu szkolnym tanio na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. ulica Ekierta 7, poprzecznicą ulicy Sierakowskiego

Duży sklep

z obszerną wystawą z suferynami lub bez w doskonałym punkcie handlowym w Warszawie (Pasaż Simonsa) odstąpi. Oferty sub „Sklep” do Uniwersalnej Agencji Reklamowej, Warszawa, Senatorska Nr. 17. 835-2

Dźwiękowy Kino-Teatr

„Przedwieśnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

Potężne arcydzieło naukowe, przedstawiające tragiczne polowanie, obławy na lwy w krainie legendarnych pigmejów p. t.

Nadprogram ciekawe aktualności filmowe i arcywesoła komedia pt. „Cohn i Kelly w Straży Ogniowej”
Początek seansów w dni powszednie o g. 5 p. p., w niedzielę i święta o godz. 3 p. p. Ze względu na rozkład jazdy tramwajów, dla wygody Sz. Publiczności ostatni seans o godz. 9 wiecz.
Ceny miejsc: I 1.30, II 90 gr., III 60 gr.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

UWAGA: W niedzielę i święta są wyświetlane poranki od g. 1 po poł. **wszystkie miejsca po 30 gr.**

Następny program: „ORKAN” w roli głównej **Lupe Velez.**

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

Afryka Mówi

Zaraz do sprzedania:

Maszyny wykończalnicze i farbiarskie, krosna tkackie, maszyny Jacquarda, kotły parowe, maszyna parowa, kompresory, pompy, pędnie, rury i różne urządzenia fabryczne.

Blizsze informacje: ul. Piotrkowska nr. 104, telefon 101-23.

Zarząd masy upadłości Akc. Tow. Przem. Juliusza Heinzel w Łodzi.

Informacji co do sprzedaży nieruchomości należących do **masy upadłości Akc. Tow. Przem. Juliusza Heinzel w Łodzi**, udziela się codziennie od 11—13^{1/2} w biurze zarządu tejże masy, ul. Piotrkowska nr. 104, (telef. nr. 231-31).

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji w cenie przystępnej w zakresie szkół średnich. Wiadomość: ul. Żeromskiego 77, m. 7.

FRANCUSKI Studentka po powrocie z Belgii udziela lekcji i konwersacji. Ceny b. niskie. Tel. 168-00.

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóznionym metodą skróconą. Rękuje zagrożone promocje. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1, front, parter. 915-2

MADMOISELLE Marie enseigne anglais, français, allemand. Traugutta nr. 2, I p. pr. 929-1

NIEMKA (Reichsdeutsche) udziela konwersacji i gramatyki, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy po cenach niskich. Główna 41, II p. fr. m. 9 tel. 143-84. Informacje telefoniczne od 12—14. 932-3

Różne

PENSJONAT „RÓŻANA”. Włodzimierzów, poczta Przygłów. Łukowska. Malownicza sucha lesista okolica nad Pilicą, plaża, kąpiel rzeczna, zdrowa smaczna i obfita kuchnia, otwarty od 1 maja. Blizsze informacje: Zawadzka 10 m. 18 u p. Szwanowskiej. 933-1

BACZNOŚĆ! Uwaga! 47 Kilińskiego 47. Uwaga! Tanio. Tapicer i dekorator. Majster dyplomowany i cechowy przez ministerstwo zatwierdzony w roku 1905-ym. Przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: Proszę mnie zawiadomić listownie: S. Karabonow, 47 Kilińskiego 47. Mistrz dyplomowany i cechowy. 21-1

ADMINISTRACJĘ domów przyjmuje siła pierwszorzędna, wykwalifikowana administracyjnie i sądownie. Łaskawe oferty do adm. „Głosu Porannego” sub. „H. R.”.

BIELIZNĘ damską i męską wykonuje solidnie i tanio Ela Kligerówna, Zielony Rynek 6, m. 18.

UWAGA. Szkoła psów przyjmuje do wyczerpania psów pokojowe, psy myśliwskie itp. Łódź, ul. Nowo-Zarzewska 29, J. Mamczarek.

PIERWSZORZĘDNY zakład krawiecki damski M. Rozen-cwajg, ul. Piłsudskiego 40 (dawniej Wschodnia) poleca na sezon wiosenny i letni najnowsze modele paryskie jakoteż przyszywa palta i kostjomy. Za uszycie kostjumu zł. 40.—, za palto 20 zł. Proszę się przekonać. 934-1

DYWANY: Perskie, krajowe, ręczne i maszynowe, reperuje artystycznie H. Milgrom, Kilińskiego 18, m. 10. 802-4

PIERWSZORZĘDNY Pensjonat „Zdrowie” wł. Jakubowicz Miasto-Las-Kolumna poleca na święta Wielkanocne pokoje komfortowo urządzone. Ceny przystępne. Willa skanalizowana. Woda bieżąca w pokojach. Informacje: Korn, Piotrkowska nr. 117, m. 15. 493-1

OTWOCK, leśna stacja klimatyczna leczy skutecznie choroby płuc, serca, nerwów, niedokrwistość, wyczerpanie, zółty, krzywicę. Leczne sanatorium, komfortowe pensjonaty. Ceny umiarkowane. 5748-1

MOTOCYKLE naprawia, części dorabia, cylindry szlifuje. Zakład ślusarsko-mechaniczny S. Dominianiak, Piotrkowska 116. 3603-9

Kupno i sprzedaż

BIURO „POLRUCH” poleca domy, domki, wille:

NOWE ZŁOTNO:

Danielewicza 17,000 zł.
Lutomierska 6,000
Suwalska 3,700

TOMASZÓW:

Niecała 50,000 zł.

WARTKOWICE:

15,000 zł.

OZORKÓW:

20,000 zł.

KOLUSZKI:

60,000 zł.

WISKITNO:

14,000 zł.

ZELÓW:

25,000, 12,000, 25,000 zł.

ZDROWIE:

18,000 zł.

KRUSZEW:

4,700 zł.

ZGIERZ:

Piłsudskiego 126,000 zł.
3-go Maja 120,000 zł.
Mielczarskiego 45,000 zł.
Osada Żukwa 40,000 zł.
Kościszki 30,000 zł.
Łęczycka 23,000 zł.
Konstantynowska 17,000 zł.
Sienkiewicza 16,500 zł.
Konstantynowska 3,300 zł.

PABJANICE:

Łaska 35,000 zł.
Tuszyńska 27,000 zł.

ALEKSANDRÓW:

Bielajska 20,000 zł.
Spacerowa 16,000 zł.
Wiatraczna 16,000 zł.

BRZĘZINY ŁÓDZKIE:

3,500 zł.

JANÓW gm. Nowosolna:

18,000 zł.

ROGÓW:

16,000 zł.

KOŁO ŁASKU:

24,000 zł.

ŁASK:

50,000 zł.

PODDĘBINA:

8,500, 4,000 zł.

JEŻÓW:

2,500 zł.

ZDUŃSKA WOLA:

13,000 zł.

WOLA ZAWADZIŃSKA:

9,000 zł.

TUSZYNEK ŁAS:

7,000 zł.

KALY:

10,000 zł.

ZAKOWICE:

4,500, 12,000 zł.

KONSTANTYNÓW:

30,000, 35,000, 7,000 zł.

ZOFIÓW:

20,000 zł.

SZOSA KONSTANTYNÓW:

12,000 zł.

JĘDRZEJÓW:

8,000 zł.

STOKI:

14,000 zł.

poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.



Piękność
uzyska każda Pani używając
Krem - Mydło „HALINA”

Mag. Farm. Wł. Paździerskiego
Krem, Mydło „HALINA” udelikatnia cerę, usuwają zmarszczki, PIEGI, PRYSZCZE I WAGRY
Uwaga: Teraz najodpowiedniejszy czas do usuwania piegów. Skuteczność udowodniona na żywym okazie. Żądać wszędzie.

MEBLE: sypialnie brzoza, jesion węgierski, róża, orzech, dąb, pokoje stołowe, orzech, garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła sprzedaje tanio na raty, zamienia stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80.

KREDENS i 12 dębowych krzesel bardzo tanio do sprzedania. Ul. Mielczarskiego 24, m. 5. 48-7

WILLE murowaną, piętrową z oficyną, ogrodem owocowym w N. Chojnach sprzedam. Wiadomość Fabryczna 3 m. 1a.

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

Warsztaty

REPERACYJNE.

Budowa kolektorów i rozruszników.

INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju.

REKLAMY NEONOWE

inż. J. REICHER i s-ka

Południowa 28, tel. 210-00

SERWANTKA (antyk) do sprzedania tanio. Konarskiego 11 m. 1 (przy Zgierskiej).

SAMOCHÓD „Citroen” w bardzo dobrym stanie tanio sprzedam. Brzeska 18, Sobieraj. 23-1

APARATY ANODOWE do 3 i 4-lampowych odbiorników zł. 100. Amortyzuje się przez 1 rok. Radjo Watt, Narutowicza 16.

Pulowery ręczne poleca

TAMARA HALBERSTADT
Zielona 44, nowa oficyna m. 10.

RESORECZKĘ, dokar, wolantówkę sprzedam. Kilińskiego 32.

MŁODE dobermanów do sprzedania. Składowa 15, m. 13. 390-1

„ISTNA REWELACJA”. Najselektywniejszy odbiornik do sieci z 3 lampami zł. 180. Radjo-Watt, Narutowicza 16.

SAMOCHODY

i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82, tel. 189-28. 588-19

ROWERY gwarantowane zł. 195. Emalowanie ram zł. 6 wszelkie reperacje tanio Piotrkowska 134

DO SPRZEDANIA interes rzeźniczy z mieszkaniem, warsztatem i piwnicą. Słowiańska 11. 913-2

SKLEP SPOŻYWCZY z całkowitem urządzeniem oraz pokój z kuchnią po b. niskiej cenie zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Grabowa 28, cały dzień. 920-2

KASA ogniotrwała, biurko w dobrym stanie, tanio sprzedam, Bazarna 6 w fabryce 953-1

TAPCZAN, stół jaskowy, 5 krzesel i fotel (sztuczna skóra) sprzedam tanio, Cegielińska 32 m. 9.

DOM murowany, 2 pokoje z kuchnią, ogród owocowy w Rudzie Pabjanickiej sprzedam, lub pożyczę 4.000 zł. na I hipotekę. Wiadomość Łódź, Radwańska 49, Kolanko osobiście od godz. 3. 918-1

Lokale

BIURO „POLRUCH” poleca mieszkania frontowe, słoneczne, z wszelkimi wygodami:

PIĘCIOPOKOJOWE MIESZKANIA

Ul. Andrzeja kwart. zł. 530.—
Zawadzka 550.—
Kilińskiego 555.—
Zawadzka 598.—
Al. 1-go Maja 625.—
Gdańska 660.—
Skwerowa 660.—
Piłsudskiego 675.—
Piotrkowska 700.—
Południowa 600.—

CZTEROPOKOJOWE MIESZKANIA:

Ul. Traugutta kwart. zł. 413.—
Żeromskiego 435.—
Narutowicza 450.—
Juliusza 450.—
Zawadzka 455.—
Andrzeja 465.—
Pomorska 490.—
Kilińskiego 490.—
Al. Kościuszki 490.—
Karola 530.—

TRZYPOKOJOWE MIESZKANIA:

Ul. Mielczarskiego kwart. zł. 230.—
Główna 260.—
Senatorska 260.—
Narutowicza 280.—

Żeromskiego 292.—
Zamenhofs 299.—
Pomorska 300.—
Śródmiejska 300.—
Andrzeja 300.—
Kilińskiego 300.—
Karola 310.—
Zawadzka 315.—
Kopernika 322,50
Narutowicza 345.—
Przejazd 345.—
6-go Sierpnia 345.—
Piotrkowska 345.—
Gdańska 345.—
Skwerowa 399.—
Piotrkowska 399.—

2-POKOJOWE MIESZKANIA:

Ul. 6-go Sierpnia kwart. zł. 91.—
Rzgowska 100.—
Miła 120.—
Przejazd 125.—
Rokicińska 130.—
11 Listopada 146.—
Napiórkowskiego 162.—
Radwańska 165.—
Kilińskiego 166.—
Nowo - Targowa 170.—
Skwerowa 173.—
Wólczańska 182.—
Piłsudskiego 200.—
Zielona 200.—
Andrzeja 200.—
Sienkiewicza 230.—
Piotrkowska 230.—
Narutowicza 232.—
Piramowicza 235.—
Nawrot 266.—

1-POKOJOWE Z KUCHNIA:

Ul. Zawadzka kwart. zł. 145.—
Wólczańska 130.— 133.—
Lipowa 133.—
Główna 133.—
Pomorska 120.—
Przejazd 119.— 117.—
Piotrkowska 100.— 80.—
Kilińskiego 146.— 133.—
Orla 133.—
N-Tarowa 106.—
Zgierska 100.—
Andrzeja 100.—
Targowa 100.—
Gdańska 80.—
Moniuszki 99,75
Nawrot 99,75
Wierzbowa 90.—
Słowiańska 86.—
Abramowskiego 75.—
Pryncypalna 60.—

1-POKOJOWE MIESZKANIA:

Uul. Targowa kwart. zł. 31.—
Kątna 35.—
Napiórkowskiego 34.—
Wierzbowa 37,50
Zawadzka 39,90
Limanowskiego 40.—
Zielona 40.—
Grabowa 40.—
Rokicińska 40.—
Anny 45.—
Abramowskiego 46,50
11 Listopada 46,50
Szkolna 58.—
Anny 68,50
Zielona 68,50
Andrzeja 77.—
Piotrkowska 77.—
Zamenhofs 120.—
Kilińskiego 135.—

poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27. Telefony: 141-01, 132-01.

Z KLATKI schodowej pokoje, umiłowane, bez mebli, z używalnością kuchni, dla małżeństw, urządzone gabinety dla lekarzy, adwokatów, biurowe z telefonem, we wszystkich dzielnicach miasta poleca Biuro „POLRUCH”.

Na wiosnę!

Obowiązkiem eleganckiej Pani jest poznanie ostatnich nowości

Towary marki

OK

o nieznanej dotąd
najwyższej jakości

KONSUM

ROKICINSKA 54.

Dojazd Tramwajami 10 i 16.

Wełny:

Afghalaine — frisetta
modna wełna na suknie
Panama
Jersey
Crepe Mongole
Mouline de Laine
Tricot
Shetland
modny towar na palta i
kostiumy

Jedwabie:

Crepe Lyon
Crepe Extra
Crepe Mongole
Crepe Georgette
Crepe Meteor
Crepe Marocain
Petite Reine
Toile de soie
Fulary deseniowe
Etamine deseniowe

Widzewskie:

na sukienki, bluzeczki,
szlafroczy i fartuszki
Waleneja
Lanetto
Bałtyk
Prosna
Popelina kolorowa
Popelina deseniowa
Fartuchowe

**Wylączna
sprzedaż
towarów**

Widzewskich
Brak
Sekunda
i
Resztek

Modne kolory: bleu royal,
empire, bleu nuit, mode

Wszystkie inne działy obficie
zaopatrzone.

KONSUM

ROKICINSKA 54.

Dojazd Tramwajami 10 i 16.

SKLEPY przy ul. Piotrkowskiej
z 1 — 2 wystaw. okna, restaura-
cyjne, cukiernie, spożywczo - kolo-
njalne, galanterijne, fryzjerskie,
masarnie, sklepy apteczne we
wszystkich kierunkach miasta po-
leca Biuro „POLRUCH”.

LOKALE handlowe, biurowe, fa-
bryczne, małe i większe we wszyst-
kich dzielnicach miasta poleca
Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki
27, tel. 141-01, 132-01.

DO WYNAJĘCIA obszerny lokal
na 1 piętrze, front, przy ul. Piotrkowskiej 90, nadający się na biuro
skład hurtowy, lub konfekcję. Wia-
domość w magazynie „Seterja”
Piotrkowska 90, tel. 208-36.

ELEGANCKI pokój umeblowany z
wszelkimi wygodami i telefonem
odnajmę. Cegielniana 19, m. 8.

DUŻY, ładny i słoneczny umeb-
lowany pokój odnajmę (ew. małżeń-
stwu). Gdańska 28, fr. I p. m. 4.

POKÓJ ładnie umeblowany, wszel-
kie wygody, telefon, z utrzymaniem
lub bez odnajmę. Nawrot 2,
m. 31, front, II piętro, 3 brama.

POKÓJ (lub dwa) elegancko umeb-
lowany lub bez mebli, ciepły, sło-
neczny, front, I piętro, z niekrepu-
jącym wejściem, również odpowied-
nie dla lekarza lub adwokata, do
wynajęcia zaraz. Kopernika 19,
m. 4, od 9 do 12 rano.

SKLEP oraz pokój z kuchnią, dwa
wejścia, nadający się na każde
przedsiębiorstwo, ładnie urządzone
tylko dla chrześcijanina do odda-
nia. Kłys, Przejazd 34. Pośrednicy
wykluczeni.

SKLEP kolonjalno - spożywczy
oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast
tanie sprzedam. Wólczańska 166.
Wiadomość na miejscu.

SKLEP oraz dwa pokoje z kuch-
nią, nadający się na każdy interes,
obecnie piwiarnia, z powodu wy-
jazdu oddam bardzo tanio. Skła-
dowa 17, m. 8.

SKLEP oraz pokój z kuchnią wy-
remontowany, nadający się na każ-
dy interes oddam tanio. Kilińskiego
77, m. 10.

2 POKOJE umeblowane na biuro
ew. 1 pokój umeblowany, jeden
bez mebli na zamieszkiwanie do
wynajęcia. Przejazd 19 m. 15,
front, I piętro.

2 POKOJE bez mebli, słoneczne,
ew. z używ. kuchni odnajmę. Śród-
miejska 29, m. 6, front, II piętro.

SKLEP oraz pokój z kuchnią,
kolonjalny z urządzeniem tanio
do odstąpienia Zamenhofa 17.

NIEKREPUJĄCY i słoneczny
pokój frontowy odnajmę Żerom-
skiego Nr. 77 m. 7.

BALKONOWY ładny pokój odnaj-
mę, Cegielniana 37, m. 15.

1 LUB 2 ŁADNIE umeblowane po-
koje odnajmę. Al. Kościuszki 93,
m. 6, od 3 — 7 godz.

DLA FACHOWCA na pracownię
we. biuro odpowiedni parterowy
pokój oddaje gospodarz domu.
Piotrkowska 155, Lahmert, zastać
do 10 rano.

OKAZJA!!! Biuro „Lokum” poleca
pokój pojedynczy, I piętro słonecz-
ny, miesięcznie zł. 25 bez odstep-
nego.

POKÓJ z kuchnią, I piętro, słonecz-
ny o 3 oknach bez odstepnego zł.
35 miesięcznie.

POKÓJ z kuchnią, parter, o 2
oknach, zł. 28 miesięcznie bez od-
stepnego.

2 POKOJE z kuchnią, z łazienką,
słoneczne, fr. II piętro bez odstep-
nego. Kwartalnie zł. 240 i wiele
innych.

3-4 i 5-POKOJOWE mieszkania,
wszelkie wygody frontowe, sło-
neczne I i II piętro ul. Cegielniana
i Narutowicza przy Piotrkowskiej
poleca biuro „Lokum” Piotrkowa-
ska 62, front, II piętro telefon
166-15.

NAJSZYBCIEJ i najkorzystniej
zamienisz, znajdziesz lub oddasz
mieszkanie 1-2-3-4-5-pokojowe;
pokój umeblowany od zł. 25, lokal
fabryczny, biurowy, handlowy lub
sklep tylko za pośrednictwem bu-
ra „Lokum”.

4 WZGL. 5 pokojowe mieszkanie
centrum miasta poszukuje. Oferty
do „Głosu” pod „A. A. 500”

POKÓJ umeblowany z telefonem
dla pojedynczej osoby do wynaje-
cia. Tel. 163-50. 5349-7

POKÓJ duży, słoneczny z kuchnią
lub 2 pokoje odnajmę niedrogo.
Wszelkie wygody. Wejście niekrepu-
jące. 11 Listopada 68, m. 8, fr.
2 piętro od 11 do 6. 941-1

NA POLESIU Konstantynowskim
pokój umeblowany z używalnością
łazienki ewent. z utrzymaniem z
oddzielnym wejściem do oddania.
Wiadomość telefon 137-47.

MIESZKANIE 3-4-pokojowe z
wszelkimi wygodami możliwe w
ogrodzie od czarwca poszukiwane.
Dr. Lipkiewicz, tel. 230-06 w godz.
7-9 wiecz. 5862-1

1 LUB 2 pokoje, frontowe dla leka-
rza, adwokata na biuro, mieszka-
nie do wynajęcia. Kilińskiego 89,
m. 8, telefon 109-65.

ODNAJMĘ jeden lub dwa duże,
słoneczne umeblowane pokoje z
wszelkimi wygodami i niekrepują-
cym wejściem. Adres Piotrkowska
211 m. 14. Tel. 170-44. 935-1

Baczność!

Specjalny dział
OBUIA dziecięcego

Bocian
się zbliża
czy masz
już
bieliznę
niemo-
włąca?



Buciki od zł. 8.75



do nabycia u

Pantofelki od 8.75

J. FRYMERA

Piotrkowska Nr. 75 Filja: Piotrkowska 112

Czy jesteś już zapisany w

**Wypożyczalni książek
„UNIWERSALNA”**

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 59, która
za niską opłatą zł. 1.50 bez kaucji wypoży-
cza wszystkie nowości w językach: polskim,
niemieckim i francuskim. Wszystkie nowości
stałe do otrzymania. — Zapisujecie się masowo
a wydatek taki mały nie uszczupli Waszego
budżetu. Za zł. 1.50 można przeczytać dowolną
ilość książek.

LOKAL przy ul. Piotrkowskiej po-
szukiwany, 2 wzgl. 3 pokojowy.
Oferty do „Głosu” sub. „Parter”.

Z KLATKI schodowej pokój poszu-
kiwany. Oferty do „Głosu” pod
„Wypłacalny”.

Z KLATKI SCHODOWEJ, pokoje
umeblowane poleca biuro „Geguz”
Piotrkowska 81, tel. 105-39.

**Tow.
Bud. Domk. Robotn.**

Wileńska 24/30 (Karolew)

odnajmuje domki na mieszka-
nia po zł. 90.—, ew. 1/2 domu
zł. 45.— miesięcznie. Szczegó-
łowe informacje udziela na
miejscu p. K. PEŁKA.

Dojazd tramwajami 5, 8 i 16

ZŁ. 100.— miesięcznie 3 pokoje
wszelkie wygody, ul. Karola, oka-
zyjnie poleca biuro „Geguz”, Piotr-
kowska 81, tel. 105-39.

SKLEP na rogu Kilińskiego i Na-
piórkowskiego tanio do odstąpienia.
Wiadomość: Nowo - Zarzew-
ska nr. 17 m. 1. 917-1

POKÓJ UMEBLOWANY sło-
neczny, z niekrepującym wej-
ściem, odnajmę solidnej oso-
bie. Wólczańska 165, m. 27,
od 6 — 8. 924-2

OBSZERNY frontowy pokój
umeblowany, słoneczny, niekrepu-
jący, korytarz, kuchnia, wy-
gody. Zawadzka 29, I piętro.
834-2

POSZUKUJĘ pokoju, I, II p. przy
rodzinie solidny pan. Oferty sub.
„4”. 926-1

DWUPOKOJOWE mieszkanie z
wygodami poszukiwane od zaraz.
Oferty do administracji pod „Do-
bry lokator”.

Posady

STARSZY energiczny i pracowity
współpracownik zechce się zgłosić
celem otrzymania pracy do biura
„Geguz”, Piotrkowska 81, w go-
dzin. 5 — 7 wiecz.

POSADY sekretarki, korespondent-
ki wzgl. pracy na godziny poszu-
kuje rutynowana korespondentka
polsko - francusko - angielska zna-
jąca stenografię. Oferty sub: „Sa-
modzielna” do „Głosu Porannego”.
Telefon: 162-99. 826-15

UWAGA. Poszukuje się dobrze
prezentujących się, wymownych
pań, panów do akwizycji. Zgłosze-
nia osobiste sobota, poniedziałek i
wtorek od 10 — 1 i 3 — 5. Al.
Kościuszki 11, front, parter. 927-2

MEODY człowiek z wykształce-
niem gimnazjalnym i o bardzo
skromnych wymaganiach, szuka
jakiegokolwiek pracy fizycznej,
przy warsztacie albo też łatwej
pracy biurowej. — Oferty pod
adm. „Głosu Porannego”. 914-2

DAM posadę posiadającemu 1500
zł. pod pewne gwarancje. Oferty
„250” „Głos Poranny”. 430-1



Wasze zdrowie, Szczerze i powodzenie ży-
ciowe, Duże ofiary materialne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie
zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat
w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na
Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 188-72 i 208-87

ZATWIERDZONA PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE
SZKOŁA KOSMETYCZNA

D-ra MARJI LEWINSKOWEJ

Śródmiejska 27 (dawniej Cegielniana 6)

Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez leka-
rzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

BEZROBOTNI, ojciec, lat 50, oraz
syn lat 20, pozostający w trudnym
położeniu, proszą pp. łask. chlebo-
dawców o jakąkolwiek pracę. Ła-
skawe zgłoszenia pod „Praca A.
Z.”. 881-2

GABINET HIGIENY KOSMETYCZNEJ
„LADY”

Cegielniana 7, m. 8 fr. tel. 209-18

Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres
racjonalnej kosmetyki.

Ceny umiarkowane.

Do akt.

Nr. 442 / 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu

Grodzkiego

w Łodzi,

rewiru 8

zamieszkały

w Łodzi przy ul.

Żeromskiego 25

na zasadzie

art. 1030 UPC. o-

głosze, że dnia

10 maja

1932 r. od g. 10 r.

w Łodzi, przy ul.

Północnej, 27

odbędzie się sprze-

daż z przetargu

publicznego ru-

chomości

nałożonych do

Chaima Hercke

Szajbe

i składających się

z trzech grempli

Haffmana

w Zgierz, uży-

wane i motoru

elektrycznego

oszacowanych na

sumę zł. 850.—

Łódź, 14.4.32 r.

Komornik

Jan Jabczyk

Do akt.

Nr. E. 566/32 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu

Grodzkiego

w Łodzi

rewiru 6

zamieszkały

w Łodzi przy ul.

Narutowicza 10 na

zasadzie art. 1030

UPC. ogłosza, że

9 maja

1932 r. o godz. 10

rano w

Łodzi przy ul.

Cegielnianej 11

odbędzie się

sprzedaż z prze-

targu publicznego

ruchoomości, nale-

żących do

Hersza Abramowi-

cza

i składających się

mebli i maszyny

do pisanie syste-

mu Underwood

oszacowanych na

sumę zł. 850.—

Łódź, 22.4.32

Komornik

(-) Leon Wąsowski



CUKIERNIA

„ZIEMIANSKA”

KAROL ALBRECHT i S-KA

Poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności.

TELEFONY: 222-44 i 211-11.

Dźwiękowe Kino
MIMOZA
 KILINSKIEGO 17B

Dziś i dni następnych!
 Wielkie wydarzenie artystyczne dla całej kulturalnej Łodzi! Film, którym świat jest zachwycony! Nowy i waleśny tryumf kinematografii francuskiej!

MILJON

Role główne: Annabella, Wanda Greville, Rene Lefevre.

Początek seansów! w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: MONTE CARLO w rolach głównych: Jack Buchanan i Janette Macdonal.

JULIAN SAPIRSTEIN

KONCESJONOWANY ZAKŁAD
 ELEKTROTECHNICZNY
 ŁÓDŹ, LIPOWA 31. TEL. 109-40

NOWOCZESNA ELEKTRYFIKACJA
 FABRYK I BUDYNKÓW MIESZK.
 INSTALACJE SIŁY I ŚWIATEŁ
 NAPRAWA MASZYN ELEKTR.

WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE.
 KOSZTORYSY I PORADY FACHOWE NA ŻĄDANIE, BEZPŁATNIE.

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiam Sz. Kliłentę, iż po opuszczeniu stanowiska kierownika i krojczego pracowni J. Moszkowicza

**otworzyłem własną pracownię
 okryć damskich i futer**

przy ulicy Piotrkowskiej 26a. Tel. 231-88 i po powrocie z Paryża polecam jnowsze modele pierwszorzędných domów paryskich na sezon wiosenny i letni

Ceny przystępne. Z poważaniem
Sz. Kołtun, Piotrkowska 26, tel. 231-88
 On parle français

Znane
 gospodyniom



Mydło
TRÓJKA

MILJONY mieszkań

NIE POSIADAJĄ CENTRALNEGO OGRZEWANIA
 CENTRALNE WODNE OGRZEWANIE

ESWU

daje do 40% oszczędności na opale i można stosować takowe do wszystkich mieszkań w nowych i starych domach.

W Polsce jest czynnych ponad 2000 instalacji.

Prospekty na żądanie bezpłatnie wysyła:

St. Weigt i S-ka

Łódź, Senatorska 22.

Rozpowszechnianie i instalowanie centralnego ogrzewania „ESWU” daje dużo możliwości zarobkowania.

KUPUJCIE Z I-GO ZRÓDŁA
 WIELKI WYBÓR

Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych

Materaców sprężynowych „PATENT”
Wyżymaczek amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
 TEL. 148-61, w podwórzu.

WIELKA WYPRZEDAŻ LIKWIDACYJNA!

Niebywałe niskie ceny.

w Magazynie Mebli Zjednoczonych
 Stolarzy i Tapicerów, Piotrkowska 86

wyprzedaże się:

pokoje stołowe, sypialki, gabinety, również pojedyncze meble i roboty tapicarskie.

Prosimy o odwiedzenie bez obowiązku kupna.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 1000%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Eugenjusz Kronman.

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 10/

ŚWIĘTO ELEKTROTECHNIKI W ŁÓDZI

IV. Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Elektryków Polskich

W dniu dzisiejszym rozpoczyna w Łodzi swe obrady IV walne zgromadzenie stowarzyszenia elektryków polskich, organizacji naukowo - technicznej, której zadaniem jest zrzeszenie elektryków polskich w celu współpracy w sprawach dotyczących całokształtu zadań elektrotechniki na ziemiach polskich i współdziałania w rozwoju rodzimego przemysłu elektrotechnicznego oraz krzewienia wiedzy elektrotechnicznej.

Stowarzyszenie elektryków polskich jako organizacja obejmująca działalnością swą cały obszar Rzplitej, skupia prace swoje w jedenastu oddziałach, znajdujących się w większych miastach Polski. Pierwsze koła elektryków polskich powstały jeszcze przed wojną w roku 1900 w Warszawie, w roku 1906 we Lwowie i w roku 1911 w Sosnowcu. Następne koła powstawały w 1918 roku w Łodzi w 1919 roku w Krakowie i w Poznaniu, poczem odbył się w czerwcu 1919 roku pierwszy zjazd, na którym powołano do życia obecne stowarzyszenie.

W 1928 roku w Toruniu zjazd rady delegatów stowarzyszenia był momentem zwrotnym w historii jego rozwoju. Skończył się okres wstępny prac organizacyjnych, prac opartyh wyłącznie na poświęceniu, ofiarności lub amatorskim zamięłowaniu poszczególnych jednostek. Rozpoczął się okres pracy ciągłej, usystematyzowanej, planowej, mającej oparcie we własnym stałym, sprężystym i ruchliwym aparacie wykonawczym.

Jakie są zadania stowarzyszenia, którego członków przybyłych tak licznie z całej Polski, będziemy gościć w ciągu trzech dni w naszym mieście. A więc stowarzyszenie ma za zadanie gromadzenie, badanie i wzajemną wymianę wiadomości z teorii i praktyki elektrotechnicznej, otwieranie i popieranie uczelni elektrotechnicznych, tworzenie zbiorów, bibliotek, laboratoriów, probierni, biur porady, biur oceny materiałów elektrotechnicznych, ustalanie norm, przepisów i wskazówek z tej dziedziny, ustalanie polskiego słownictwa elektrotechnicznego, utrzymywanie stosunków i współpracy z pokrewnymi organizacjami zagranicą i w kraju, tudzież z międzynarodowymi instytucjami elektrotechnicznymi.

tem urządzanie wystaw, pokazów, zebrań, odczytów fachowych i popularnych i t. p. zadań, których całokształt wynika z niezmiennie obszernej dziedziny zastosowań elektryczności w życiu codziennym jednostek, grup i państwa, ze stałego postępu wiedzy i nauki o elektryczności, z nieustannego rozwoju przemysłu elektrotechnicznego, wyprzedzającego dziś osiągnięcia w innych gałęziach wiedzy ludzkiej postępy.

Dziś zjawiska elektryczności stały się integralną wprost częścią życia ludzkiego, są nieodzownym i najpoważniejszym czynnikiem wszelkich badań naukowych z dziedziny fizyki i chemii, a myśl ludzka na elektrycznych falach eteru nie zna dziś granic możliwości i śledzi zuchwale ku wiecznym mrokom nieskończoności.

W zaranu elektrotechniki panował nieuzasadniony lęk przed prądem elektrycznym. — Straszono publiczność urojonymi niebezpieczeństwami, wynikającymi z zastosowania elektryczności.

W miarę jednak rozpowszechnienia się wszelkiego rodzaju urządzeń elektrycznych, przekonano się, że elektryczność jest najbardziej uległą formą energii i nastąpiła przesada w odwrotnym kierunku: lekcewa-

żenie wszelkich ostrożności i przepisów bezpieczeństwa.

Stowarzyszenie elektryków polskich pracuje między innymi nad uporządkowaniem tego stanu rzeczy i ujęciem tych zagadnień w postaci norm i przepisów. Jego rola dydaktyczna w tym zakresie ma znaczenie pierwszorzędne, nie tylko dla przemysłu, którego stały rozwój wymaga znormalizowania całego szeregu czynników, lecz i dla życia codziennego przez osvajanie szerokich warstw społeczeństwa z elektrotechniką, z którą to życie XX wieku zrosło się niepodzielnie.

Jaka jest droga do zrealizowania tego olbrzymiego zakresu zadań stowarzyszenia, tak ważnych dla naszej nauki i przemysłu i tak cennych dla podniesienia ogólnego poziomu życia państwowego i społecznego? Prace te skupiają się w całym szeregu specjalnych komisji i komitetów, pracujących stale pod kierunkiem fachowych i oddanych spraw osób. To komisje przepisowe, opracowujące przepisy i normy, to komisja słownicza, to komitety współpracujące z wielkimi organizacjami międzynarodowymi, to sekcja radiotechniczna, której celem jest rozwój tej specjalnej gałęzi elektrotechniki, to cały szereg agend przy oddziałach prow-

incjalnych stowarzyszenia, to wreszcie sekretariat generalny przy zarządzie głównym w Warszawie.

Zespół instytucji i stowarzyszeń współpracujących ze stowarzyszeniem elektryków jest bardzo duży, a pierwsze miejsc zajmują zainteresowane rozwojem elektrotechniki ministerstwa robót publicznych, komunikacji, spraw wojskowych, poczt i telegrafów, przemysłu i handlu. Również i inne ministerstwa interesują się temi sprawami, bądź wchodzącymi w zakres bezpieczeństwa pracy jak ministerstwo pracy i opieki społecznej. Wreszcie interesują się tem władze państwowe również z punktu widzenia uporządkowania pewnych ogólnych zagadnień bezpieczeństwa publicznego, z elektrotechniką związanych.

Jakie są bezpośrednie zadania obecnego walnego zgromadzenia SEP? Przyjrzyjmy się jego programowi. Widzimy tam, poza szeregiem spraw natury formalnej, cykle odczytów, pokazów i wycieczki. — Cykl elektryfikacyjny i włókienniczy, mający za zadanie zaznajomienie uczestników z planami elektryfikacji okręgu łódzkiego, przede wszystkim z przemysłem włókienniczym Łodzi. Szereg wycieczek do fabryk łódzkich da możliwość bez-

pośredniego zetknięcia się z tym przemysłem. Cykl radiotechniczny — o rozwoju tej gałęzi elektrotechniki, cykl postępów polskiego fabrycznego przemysłu elektrotechnicznego który ma zaznajomić z najnowszymi zdobyczami naszej techniki w tej dziedzinie. I wreszcie cykl oświetleniowy, stanowiący główny temat całego zjazdu. Odczyty naukowe i odczyty popularne dla szerokiej warstw społeczeństwa, wystawa w państwowej szkole włókienniczej, pokazy świetlne na miejscu, konkurs oświetlenia wystaw — oto poza zagadnieniami ściśle wewnętrznymi stowarzyszenia te zagadnienia, z którymi przychodzi elektrycy dziś do nas, aby korzystając z trzydniowego pobytu w naszym mieście dać możliwość zetknięcia się najszerzych warstw ludności z tem, co nieustrudzony umysł ludzki odkrył nowego w tej dziedzinie.

Przygotowaniem całego szeregu pokazów świetlnych na miejscu w szkole włókienniczej urządzeniem wystawy oświetleniowej i odczytów popularnych które niewątpliwie skupią w czasie „dni elektrycznych“ w Łodzi najszerze grono publiczności, zajęła się organizacja gospodarki świetlnej, współpracująca ze Stowarzyszeniem elektryków polskich, a której naczelnym zadaniem jest sprawa racjonalizacji oświetlenia.

Witamy serdecznie w naszym mieście elektryków polskich. Witamy w ich osobach pionierów postępu i nauki, pracowników potężnej wiedzy, wielkiej siły, która łączy rasy i narody w zgodnym wysiłku dla dobra ludzkości.

Od malej żarówki z domowego życia, od motoru pędzącego warsztat pracy poprzez tajniki fal elektrycznych, badań uczonych w laboratoriach elektrotechnicznych — wciąż się stykamy z tak niezmiennie szerokim zakresem tej potężnej dziedziny.

To też zainteresowanie sprawami elektrotechniki jest powszechne i dlatego też zainteresowanie zjazdem elektryków jest zrozumiałe.

Życzymy bardzo serdecznie pomyślnych obrad zjazdowi, a ufamy, że środowisko naszego miasta, środowisko ludzi czynu i pracy sprzyjać będzie wydatnie dalszemu postępowi elektrotechniki.

Inż. Józef Imass, Łódź

FABRYKA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH

Ekzystuje
od 1908 r.

DOM
WŁASNY

Wielki
medal
srebrny
P. W. K.
Poznań
1929.

Srebrny
medal
państwo-
wy
Poznań
1929.

WSZELKIE APARATY ELEKTRYCZNE do 35000 VOLT
Wyłączniki olejowe samoczynne całkowicie okapturzone do 6000 volt
Ograniczniki prądu 120—220 volt, 0,1—2,5 amp.

Upraszamy o obejrzenie eksponatów na Wystawie w Państwowej Szkole Włókienniczej w dniach 23—25.IV 1932.

Łódź może być dumna

ze swej elektrowni, rozbudowanej według ostatniego wyrazu techniki

Miasto Łódź jest siedzibą największej po Łaziskach Górnych i Chorzowie elektrowni w Polsce. Rozwój elektrowni łódzkiej nastąpił stosunkowo szybko, a to dzięki specyficznym warunkom przemysłowego centrum, jakim jest nasze miasto.

Myśl założenia w Łodzi elektrowni podjęła firma „Siemens i Halske”, która też w r. 1900 otrzymała od magistratu koncesję na budowę i eksploatację elektrowni. Jednakże upłynęło pięć lat, nim sprawę sfinansowano i dopiero w r. 1906, po przejęciu koncesji przez „Towarzystwo Elektrycznego Oświetlenia z 1886 r.” przystąpiono do budowy centrali i układania kabli.

W r. 1907, już na własnym terytorjum przy ul. Targowej, ustawiono cztery kotły po 315 m. kw. powierzchni ogrzewalnej, oraz dwie turbopracownice po 1050 kw. W dniu 18 września 1907 r. włączono do pracy na sieć i obciążono po raz pierwszy turbozespół I. Dzień ten jest najważniejszą datą w dziejach elektrowni.

Od chwili uruchomienia elektrowni można było zacząć przyspieszoną akcję przyłączania odbiorców, jednakże nie w takim tempie, w jakim nowi odbiorcy się zgłaszali, gdyż moc z instalowanych maszyn okazałaby się za słabą.

WZROST PRODUKCJI SZEDŁ NIEPRZERWANIE I SZYBKONAPRZÓD

aż do wybuchu wojny światowej, osiągając w pierwszym półroczu 1914 r. 26.182.112 kwh. Około 90 proc. energii służyło w tych latach do napędu silników, z czego widać, że elektrownia łódzka była wybitnie silową w przeciwieństwie do warszawskiej, która była wówczas prawie całkowicie oświetleniową. Wraz z wybuchem wojny fabryki znacznie zmniejszyły swą działalność, a z czasem wskutek braku surowców i rekwizycji niemieckich przemysł łódzki zamarł prawie zupełnie, a wraz z nim i elektrownia. Produkcja prądu w r. 1917

SPADŁA DO CZWARTEJ CZĘŚCI PRODUKCJI PRZEDWOJENNEJ.

Pozatem okupanci niemieccy wywieźli z Łodzi dwie turbopracownice o mocy 8.000 kw., blisko połowę kabli i zdewastowali rozdzielnię przez zarekwirowanie połowy szyn miedzianych. Rzecz zrozumiała, że po dołbną dewastacją wyrządziła elektrowni wielkie szkody.

Wskrzeszenie państwa polskiego i wprowadzenie zarządu państwowego zastało elektrownię w tak zrujnowanym

stanie, że nie była ona w możności podjąć zapotrzebowaniu energii elektrycznej przez szybko odradzający się przemysł łódzki. Pewna poprawa nastąpiła z chwilą zakupu większej ilości kabli oraz wyrewindykowania w r. 1922 jednego z zarekwirowanych turbozespółów. W r. 1920 uruchomiono trzy nowe kotły po 500 mtr. kw. powierzchni ogrzewalnej i nowy turbozespół o mocy 6.400 kw., przez co **DOPROWADZONO OGÓLNĄ MOC ELEKTROWNI DO 28.900 kw.**

Jednocześnie zarząd „Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 r.” rozpoczął starania o rewindykowanie elektrowni z rąk zarządu państwowego. Pertraktacje trwały 5 lat. Wreszcie w r. 1925 zarząd państwowy został zniesiony, a elektrownia przekazana wraz z nowym uprawnieniem założonemu przez dawne towarzystwo i magistrat łódzki **„ŁÓDZKIEMU TOWARZYSTWU ELEKTRYCZNEMU” Sp. Akc.**, które postawiło elektrownię na dzisiejszym poziomie. Łódzkie Towarzystwo Elektryczne przy powstaniu posiadało kapitał zakładowy 20 milj. zł., obecnie zaś kapitał został podniesiony do 42 milj. zł. Udział miasta w tym kapitale wynosi 20 proc.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne przystąpiło w pierwszym rzędzie

DO INWESTOWANIA.

Moc maszyn w chwili objęcia przez nowe towarzystwo wynosiła 28.900 kw., powierzchnia ogrzewalna kotłów 6.780 mtr. kw., długość kabli 292.051 metrów, ilość sprzedanych kwh. 33.022.240. Po trzech latach pracy Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego moc maszyn wynosi 45.850 kw., powierzchnia ogrzewalna kotłów 8.880 mtr. kw., długość ułożonych kabli 484.013 m., długość sieci napowietrznej 3 razy po 120.150 m., ilość sprzedanych kwh. w końcu 1928 r. wynosiła 80.679.605 przy 68.180 odbiorcach. Wreszcie w roku ubiegłym, 1931, **PO WYBUDOWANIU NA ROZSZERZONYM TERENIE ELEKTROWNI NOWEJ MASZYNOWNI, KOTŁOWNI, ROZDZIELNI I ZMONTOWA-**

NIU NOWEGO TURBOZESPOŁU

o mocy +22.000 kw., oraz czterech kotłów, moc maszyn wzrosła do olbrzymiej liczby 70.750 kw., powierzchnia ogrzewalna kotłów wynosiła 13.110, długość kabli 724.281 m., sieć napowietrzna 297.669 m., a ilość sprzedanych kwh. 98.036.503, przy 90.440 odbiorcach. Tych kilka danych statystycznych wskazuje na

OLBRZYMI ROZMACH ROZBUDOWY I ROZWOJU elektrowni łódzkiej, a szczególnie od czasu objęcia zarządu przez „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne” Sp. Akc.

Łódź, która za czasów rządów zaborezych była ignorowana pod każdym względem (dworce kolejowe, kanalizacja, wodociągi, przysiółkowe bruki łódzkie etc.), nie posiadała również absolutnie żadnego oświetlenia elektrycznego ulic. Jeszcze w r. 1924 miasto nasze posiadało zaledwie 125 lamp, oświetlających ulice śródmieścia. Inne dzielnice miasta, a szczególnie peryferie, najbardziej groźne pod względem bezpieczeństwa publicznego, tonęły przeważnie w ciemnościach, oświetlone jedynie gdzieś słabymi lampami gazowymi. Zaniedbanie przeszło półmilionowego miasta, drugiego co do wielkości w Polsce pod względem racjonalnego oświetlenia ulic,

TRWAŁO AŻ DO CHWILI OBJĘCIA ELEKTROWNI PRZEZ ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE SP. AKC.

Warto przytoczyć w tej dziedzinie parę cyfr statystycznych. Jak już zaznaczyliśmy, w r. 1924 miasto nasze posiadało zaledwie 125 lamp elektrycznych na ulicach. Już w r. 1927 liczba ta wzrosła do 781, w 1929 wynosi 1949, a w roku ubiegłym wzrosła do pokaźnej liczby 2.973 lamp elektrycznych. Planowa energiczna praca w tym kierunku nie ustaje ani na chwilę, tak że za lat kilka oświetlenie ulic naszego miasta będzie nareszcie całkowicie zelektryfikowane.

Wreszcie należy zaznaczyć, że okolice Łodzi, bardzo poważnie uprzemysłowione, pozabawione są dotychczas należytego zaopatrzenia w energię

elektryczną. Oczywiście budowa oddzielnych elektrowni, odpowiadających wymaganiom dzisiejszego stanu techniki, w poszczególnych miastach i osadach byłaby nieracjonalna pod względem koniecznego do tego kapitału oraz kosztów wytwarzania energii. Znajdujące się pod Łodzią najbardziej uprzemysłowione miasto Pabjanice **UZNAŁO W ZUPEŁNOŚCI SŁUSZNOŚĆ TEJ ZASADY** i zdecydowało się zgłosić akces do elektrowni łódzkiej. Jeszcze w r. 1928 elektrownia pabjanicka została zlikwidowana, a Łódzkie Towarzystwo Elektryczne przeprowadziło z Łodzi do Pabjanic linję o napięciu 35.000 woltów i od dwu lat całe miasto korzysta z prądu, dostarczanego z elektrowni łódzkiej.

Od chwili zmiany zarządu elektrowni w r. 1925 ilość odbiorców prądu z początku wolno, a następnie gwałtownie wzrasta, **JAKO SKUTEK POLITYKI NOWEGO ZARZĄDU**, który stale dba o to, by elektrownia była rzeczywiście zakładem użyteczności publicznej, obsługującym jaknajszersze warstwy ludności. W tym celu elektrownia

NIE STOSUJE MAKSYMALNYCH, DOPUSZCZALNYCH PRZEZ UPRAWNIENIE STAWEK TARYFY,

lecz czyni daleko idące ustępstwa, szczególnie dla drobnych odbiorców światła. Do małych mieszkań, przeważnie o jednym lub dwu pokojach, stosowana jest taryfa ryczałtowa z ustawieniem ograniczników, przy której odbiorca uiszcza stałą opłatę roczną od ilości jednocześnie mogących się palić lamp i abonent może korzystać ze światła dowolną ilość godzin. Poza tym tak drobne instalacje wykonywane są na kredyt, przyczem elektrownia finansuje je, rozkładając należność na 6-miesięczne raty.

Prócz tego elektrownia wprawdzie

DALEKO IDĄCE UPOGODNIENIA PRZY INKASIE NALEŻNOŚCI ZA PRĄD.

Dawniej jeden funkcjonariusz elektrowni odczytywał stan licznika, a po kilkunastu dniach przychodził drugi funkcjonariusz z rachunkiem. Obecnie

nie jeden i ten sam funkcjonariusz, pracując za opłatą ryczałtową, odczytuje licznik, oblicza należność i inkasuje ją na miejscu. Odbiorca ma tę wygodę, że przedewszystkiem wie z góry, jakiego dnia przyjdzie inkasent, a następnie, ponieważ ten system ułatwił pracę obrachunkową elektrowni, więc też odbiorca, płacący natychmiast,

OTRZYMUJE POWAŻNĄ ULGĘ TARYFOWĄ.

Jakie znaczenie ma to udogodnienie wskazuje najlepiej praktyka, gdyż przeszło 90 proc. rachunków płaconych jest inkasentom z wykorzystaniem zniżki ceny.

Skutkiem szeregu zniżek, stosowanych przez zarząd elektrowni, przeciętna cena za światło za kilowat-godzinę wynosi 61 gr., podczas gdy w koncesji przewidziana jest granica ceny na gr. 97,74.

Ostatnie szczególnie lata przyniosły za sobą wprost **IMPONUJĄCY ROZWÓJ ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ.**

Po uruchomieniu nowej, nowoczesnej centrali, wzrost wytwarzania energii wskutek kryzysu następował w nieco mniejszym tempie, niż w poprzednich, niemniej jednak stale wzrasta, dochodząc w r. 1931 do imponującej cyfry

128.222. 100 kwh. Jednocześnie elektrownia po zmodernizowaniu starych maszyn i wspaniałem rozbudowaniu sieci kablowej nie tylko zaspokoiła podstawowe potrzeby naszego miasta, ale jest **NASTAWIONA NA ZELEKTRYFIKOWANIE CAŁEGO WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.**

Gigantyczna ta praca winna przynieść w swych skutkach błogosławione skutki dla miast i miasteczek województwa, które dotychczas nie korzystają z dobrodziejstw prądu elektrycznego. Nie wątpliwy, że miarodajne czynniki pójdą na rękę elektrowni łódzkiej w jej szerokich planach i zamierzeniach w dobrze zrozumianym interesie poszczególnych miast i miasteczek, a wówczas w niedługim czasie województwo łódzkie zostanie zelektryfikowane.

CO JEST NACZELNYM POSTULATEM KULTURY I POSTĘPU DOBY OBECNEJ

Tak, jak się dawniej mówiło, iż stopień kultury danego narodu mierzy się ilością zużywanego mydła, można dziś śmiało powiedzieć, iż stopień kultury, rozwoju i postępu każdego narodu mierzy się ilością zużywanej przez niego energii elektrycznej.

Gotuj i prasuj

za pomocą elektryczności

ELEKTROWNIA ZGIERSKA Sp. Akc.

Rozwój miasta uzależniony jest od powstania w Zgierzu zakładu, mającego na celu elektryfikację okregu

Elektrownia zgierska, Sp. A., ogłosiła już sprawozdanie za 21 rok operacyjny 1931.

Założona przez grono przemysłowców zgierskich na kilka lat przed wojną światową, za ledwie została uruchomiona, bodaj najpierwsza z istniejących w Kongresówce została zatrzymana w ruchu przez niemieckie władze okupacyjne przez

WYWIEZIENIE DO NIEMIEC TYLKO CO URUCHOMIONEGO TURBOGENERATORA.

Początkowo moc elektrowni stanowiły 2 Diesle o mocy 250 HP. każdy oraz 2 Diesle o mocy 600 HP. każdy, później uruchomiono jeden turbo-generator o mocy 1.750 kw.

Po wojnie elektrownia ROZWINĘŁA SIĘ SZYBKO przez zmontowanie nowego zespołu turbo-generatora o mocy 1750 kw. oraz przez zmontowanie jednego turbo-generatora o mocy 3.500 kw.

Obecnie elektrownia posiada moc 7.500 kw. przy obciążeniu średnim 2.000 kw. czyli posiada dziś rezerwę 1

MOŻE ŁATWO ZASILĄĆ ENERGIĄ ELEKTRYCZNĄ REJON ŁÓDZKI.

Jak widać ze sprawozdania wzrost sprzedanej rocznie energii za ostatnie 20-lecie wzrósł z 1.226.418 kw. w roku 1911 do 7.028.245 kw. w roku 1931.

Jeżeli chodzi o dalszy rozwój elektrowni zgierskiej to trzeba sobie zdać sprawę, że albo miasto Zgierz nie zgodzi się na przekształcenie elektrowni na elektrownię okregową, wtedy właściwie

ROZWÓJ ELEKTROWNI JEST ZAHAMOWANY

i przeto elektrownia jest jako elektrownia miejska przebudowana, lub też miasto

W DOBRZE ZROZUMIANYM INTERESIE WŁASNYM ZGODZI SIĘ

na propozycję spółki akcyjnej

elektrowni zgierskiej przekształcenia elektrowni na elektrownię okregową i wtedy elektrownia rokuje jaknajlepsze widoki rozwoju przez dostarczanie energii elektrycznej dla światła i siły

DLA CAŁEGO REJONU ŁÓDZKIEGO.

Elektrownia zgierska, położona poza miastem przy stacji kolejowej, posiada wszelkie dane na przekształcenie się w większą elektrownię okregową, posiada bowiem własną bocznice kolejową oraz bardzo duży 8-morgowy teren z dobrą wodą, na którym

MOŻE STANĄĆ SWOBODNIE JAKNAJWIEKSZA ELEKTROWNA.

Jak nam wiadomo zarząd spółki czyni starania o przekształcenie elektrowni na elektrownię okregową, o ile jednak miasto nie zajmie przychylnego stanowiska, elektrowni grozi zanik dalszego rozwoju,

ZYCIE BOWIEM PRZEJDZIE NAD NIĄ

do porządku dziennego i poza nią wytworzy się nowy zakład elektryczny dla zasilania energią rejonu łódzkiego.

Należy więc przypuszczać, że miasto Zgierz, może specjalnie obdłużone, zrozumie że przez przekształcenie elektrowni na elektrownię okregową BĘDZIE MOGŁO ZNAKOMICIE PODNIEŚĆ SWE DOCHODY Z TEGO ŹRÓDŁA

i jest to bodaj jedyny sposób uratowania opłakanego stanu finansowego miasta.

Dzięki uprzejmości dyrekcji elektrowni zwiedziliśmy całe urządzenia, które pod względem technicznym stoją na zupełnej wysokości. Elektrownia posiada sieć 35000 V, 3000 V i 220 V. Oprócz samego Zgierza zasilą energią dla trakcji kolejowej dojazdowe na odcinkach: Łódź — Zgierz — Ozorków i Łódź — Aleksandrów.

Jak nas poinformowano elektrownia zgierska uzyskała w ostatnim czasie

UPRAWNIENIE 10-LETNIE NA ZASILANIE ENERGIĄ M. OZORKOWĄ

oraz Schlösserowskiej Manufaktury i przystępuje do robót z powyższem uprawnieniem, związanem, mając zamiar je ukończyć na 1 października r. bież.

Milę nam również zaznaczyć jak zresztą widać to z bilansu, że spółka nie posiada żadnych długów ani w kraju, ani zagranicą.

AKCJE WSZYSTKIE ZNAJDUJĄ SIĘ W RĘKACH OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ, przytem w cenach swoich za prąd elektrownia zgierska należy do najtańszych ze wszystkich elektrowni Rzeczypospolitej dzięki swej sprawności technicznej i oszczędnej administracji.

OKNO OBLICZEM SKLEPU

Dlaczego i jak powinien kupiec oświetlać witrynę

Wraz z rozwojem nerwowego tempa życia miejskiego — okno wystawowe — nabiera coraz większego znaczenia. Podczas dnia, wystawione towary dzięki swemu eleganckiemu wyglądowi oraz umiejętnemu rozłożeniu na wystawie same się reklamują. Po zapadnięciu zmroku przedmioty wyłożone przestają być jednak widoczne. Przychodzi wówczas z pomocą światło elektryczne. Dopiero towary dobrze i racjonalnie oświetlone zwracają na siebie uwagę. Rolą więc okna wystawowego jest zatrzymanie przechodnia i zmuszenie go do obejrzenia wyłożonych towarów. Tylko dobre i celowe oświetlenie umożliwia łatwe rozpoznanie poszczególnych przedmiotów, ich kształt i barwę. Okno wystawowe pokazuje w sposób nacowny jakość i dobroć wyłożonego towaru i zachęca przechodnia do kupna. Tylko okno wystawowe o dobrym towarze i dobrze oświetlone może spełnić to zadanie.

Wielki błąd popełnia się ogólnie, gasząc światło w oknach wystawowych wraz z zamknięciem sklepów, nie licząc się z tem, że wieczorem spaceruje po ulicach największa ilość ludzi, która dopiero w tym czasie, ukończywszy swoją pracę zawodową, ma możność oglądania wystaw i myślenia o zakupach. Wieczorem dopiero, naskutek oglądania wystaw, dojrzewa u przechodnia chęć do kupna, należy więc umożliwić oglądanie przez dłuższe oświetlenie wystawy po zamknięciu sklepów.

Okno wystawowe, jako najlepszy i najistotniejszy środek reklamy, pracując dla kupca bez przerwy od rana do późna w nocy, wymaga stałej i bardzo starannej opieki.

Dlatego należy z jednej strony, przez częste (przynajmniej raz w tygodniu) zmienianie dekoracji oraz przedmiotów na wystawie, wzbudzać ciekawość i coraz to większe zainteresowanie przechodnia, w

przeciwnym razie wystawa się opatrzy. Z drugiej strony należy — przez umiejętne i właściwe urządzenie instalacji oświetleniowej, pokazać towary wyłożone w oknie, w najefektowniejszym i najwłaściwszym świetle. Będem nie do darcia byłoby naprzykład, gdyby kupiec zamiast oświetlenia wyłączył przedmiotów na wystawie, zalewał niepotrzebnie potokami światła ulicę. Ulice oświetla magistrat, nie zaś kupiec, który powinien we własnym interesie oświetlać okno od szyby wystawowej włączyć, nie zaś odwrotnie. Jeżeli tak się dzieje, wynika to z niewłaściwego umieszczania źródeł światła na poziomie oczu przechodnia, które są narażone na zbyt rażący blask. A trzeba wiedzieć, że przechodnie unikają takich okien wystawowych i słusznie. Okno sklepowe bowiem jest wystawą towarów, nie zaś wystawą oślepiających żarówek; w oknie chodzi przecież o skutek światła, a nie o pokazywanie jego źródeł, które są jedynie środkiem, służącym do oświetlania przedmiotów, będących najistotniejszą rzeczą wystawy.

Jak w Ameryce przestrzegają zasad higieny, niech posłuży fakt, że policjanci mają prawo nakładania mandatów karnych na właścicieli sklepów, posiadających źle oświetlone okna wystawowe. Zanim u nas do tego dojdzie, lepiej będzie zapoznać się z zasadami należytego oświetlenia wystaw sklepowych:

Zasady oświetlenia

1) Okno wystawowe powinno być dostatecznie jasno oświetlone, tak, aby mogło dzięki swojej jasności wyróżniać się z pośród otoczenia. Ilość watów, zużytych na oświetlenie okna, zależy przede wszystkim od wielkości okna, jego dekoracji oraz koloru ścian i samego towaru, a także w znacznej mierze od jasności samej ulicy. Zrozumiałe jest, że okno wystawowe o jasnej

dekoracji, wymaga słabszego oświetlenia, a więc mniejszej ilości watów, niż okno o ciemnej dekoracji. Dla orientacji podajemy poniższą

Ilość watów	Kolor dekoracji okna		
Okno wystawowe	jasny	średni	ciemny
małe	200	400	800
średnie	400	800	1000
duże	1000	2000	4000

2) Źródła światła, to znaczy żarówki i ich oprawy, nie powinny razić oczu przechodniów i dlatego muszą być niewidoczne dla ulicy, ukryte za firankami lub specjalnymi listwami. Z tego też powodu nie należy umieszczać luster na wystawie, gdyż odzwierciedlają się w nich same żarówki, oślepiając w ten sposób przechodniów. Także i lampy zawieszane wewnątrz samego sklepu mogą poprzez okno wystawowe oślepić przechodniów na ulicy, należy wówczas dać zasłonę wewnątrz wystawy, przed tylną ścianą okna wystawowego, podnoszoną lub rozsuwaną podczas dnia.

3) Źródła światła, a więc żarówki i ich oprawy (reflektory), powinny być umieszczone z zasady nad szybą wystawową i możliwie blisko niej. Pomiedzy szybą a reflektorem należy dać zasłonę tak, aby stojąc przy wystawie, nie było widać źródeł światła. Reflektory należy tak nastawić, by całe światło padało wyłącznie na wystawę, zgóry, a nie na ulicę, gdyż tylko wówczas strona towarów, zwrócona do ulicy, będzie oświetlona, a cienie, rzucane przez przedmioty będą miały taki przebieg, jak przy świetle dziennym naturalnym.

Do tego najlepiej nadają się reflektory lustrzane niesymetryczne, które normalnie zawieszane, winny swój łagodnie opadający bok mieć skierowany do wnętrza sklepu. Jeżeliby góra wystawy była zbyt jasno oświetlona, a spód zbyt ciemno, co zdarza się przy oknach wysokich lub bardzo płaskich, należy po obu bokach okna, przy szybie

tabelkę, wskazującą ilość watów (moc żarówek), jaką należy umieścić w oknie wystawowym.

4) Do oświetlenia okien wystawowych nadaje się zarówno światło skupione (pochodzące od żarówek o bańkach przezroczystych, umieszczonych w specjalnych lustrzanych reflektorach), jak i światło rozproszone (otrzymywane przez żarówki mleczne lub odpowiednie szkła mleczne, czy też matowe). Światłem skupionem należy oświetlać towary, wymagające uwidocznienia kształtów. Nadaje się ono do oświetlenia rzeźb, robót ręcznych, biżuterji, naczyń srebrnych obuwia itp. przedmiotów, których kształt musi być podkreślony, oraz materiałów błyszczących jak jedwabie, zefiry, satyny.

5) Do oświetlenia okien wystawowych nadaje się zarówno światło skupione (pochodzące od żarówek o bańkach przezroczystych, umieszczonych w specjalnych lustrzanych reflektorach), jak i światło rozproszone (otrzymywane przez żarówki mleczne lub odpowiednie szkła mleczne, czy też matowe). Światłem skupionem należy oświetlać towary, wymagające uwidocznienia kształtów. Nadaje się ono do oświetlenia rzeźb, robót ręcznych, biżuterji, naczyń srebrnych obuwia itp. przedmiotów, których kształt musi być podkreślony, oraz materiałów błyszczących jak jedwabie, zefiry, satyny.

6) Do oświetlenia okien wystawowych nadaje się zarówno światło skupione (pochodzące od żarówek o bańkach przezroczystych, umieszczonych w specjalnych lustrzanych reflektorach), jak i światło rozproszone (otrzymywane przez żarówki mleczne lub odpowiednie szkła mleczne, czy też matowe). Światłem skupionem należy oświetlać towary, wymagające uwidocznienia kształtów. Nadaje się ono do oświetlenia rzeźb, robót ręcznych, biżuterji, naczyń srebrnych obuwia itp. przedmiotów, których kształt musi być podkreślony, oraz materiałów błyszczących jak jedwabie, zefiry, satyny.

Światłem rozproszonym (które w mniejszym stopniu uwidocznia kontury i nie rzuca cieni) należy oświetlać materiały konfekcyjne, wełniane, pluszowe, atlasowe, futra i t. p. Materiały barwne od najjaśniejszych aż do brązowych, można oświetlać zwykłymi żarówkami. Materiały zaś ciemniejsze, oraz wielobarwne należy oświetlać światłem mieszanym z żarówek zwykłych i t. zw. światłodziennych. Oprócz tego dla wydobycia większych efektów, można stosować specjalne projektory ze szklanymi kolorowymi. Zastosowanie powyższych zasad przysporzy właścicielom sklepów większą ilość klientów, albowiem starannie oświetlone przedmioty w oknie wystawowym należyte reprezentują wnętrze sklepu i usilnie do niego zapraszają.

Idziemy naprzód

Porównując obecny stan oświetlenia okien wystawowych w naszych miastach ze stanem z przed kilku laty, musimy stwierdzić znaczną jego poprawę i z wielkim zainteresowaniem obserwujemy powolną dążność kupiectwa do coraz lepszego i właściwszego stosowania światła.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że przesilenie gospodarcze dotykające może specjalnie dotkliwie kupiectwo nasze, jest najgłówniejszym powodem wstrzymywania się właścicieli sklepów z zaprowadzeniem należytej instalacji oświetleniowej w oknach wystawowych.

Kupiec, jednakże pragnący za wszelką cenę utrzymać swoją placówkę, nie może zakładać rąk i czekać aż kryzys przejdzie. Musi szukać środków nietylko, by przetrzymać, lecz również by zarobić, pamiętając, że żaden środek w zjednywaniu sobie klientów nie jest za drogi.

Tym środkiem, to piękne urządzenie wystawy sklepowej, a w szczególności jej oświetlenie.

Oświetlenie fabryk włókienniczych

Niewielkim kosztem podnieść można wydajność pracy i polepszenie produkcji

Dobre oświetlenie w fabryce po tem się poznaje, że w wyniku jego zastosowania wzrasta wydajność pracy, zmniejsza się, jak wykazuje statystyka, ilość nieszczęśliwych wypadków, polepsza się ogólne warunki bezpieczeństwa i higieny.

Tem dziwniejszem wydaje się, że do dnia dzisiejszego nie wiele tylko przedsiębiorstw zdecydowało się wprowadzić racjo-

nalizację oświetlenia w swych warsztatach.

Zasadniczą przeszkodą jest pod tym względem błędne przekonanie, że włożone w racjonalne oświetlenie wydatki nie zamortyzują się, że koszty eksploatacji (zużycie prądu, koszt obsługi, zamiany żarówek i t. d.) wzrosną niepomierne. W rzeczywistości jednak **dobrze oświetlenie jest tańsze od złego.**

niej jasności materiału: 60 — 80 luksów.

Tkalnie ciemnej przędzy i sukna: 100 — 150 luksów.

Szybkie prace ręczne: 150 — 200 luksów.

Powyższe dane, oparte na wieloletnich doświadczeniach i badaniach w najpoważniejszych fabrykach włókienniczych pozwalają przy projektowaniu nowych urządzeń, lub przy ulepszaniu starych, zorientować się z góry co do jasności oświetlenia, niezbędnego w danym warsztacie.

Nie są one jednak wystarczające, ponieważ sama siła światła nie stanowi jeszcze o jego dobroci. Nowoczesne wymagania techniki świetlnej dotyczą również

równomierności oświetlenia, braku szkodliwych cieni, a szczególnie rażących i niebezpiecznych często błysków.

Ostatnio zbudowane oprawy oświetleniowe skierowują światło w sposób odpowiedni, rozpraszając je, lub promieniując bezpośrednio, przyczem ostatnie doświadczenia skłaniają się raczej ku pewnej kontrastowości, niezbędnej dla dobrego odróżniania gatunku przędzy, defektów i t. d.

Dlatego też ostatnio zaprojektowane oświetlenia warsztatów tkackich wykonane są przeważnie światłem bezpośrednim, jednakże racjonalnym i nieoślniewającym.

Zamieszczone obok fotografie wskazują system oświetlenia bezpośredniego nowoczesnych przędzalni. Wykonane o no zostało w fabryce włókienniczej Glarner zapomocą reflektorów szerokopromiennych Philipsa.

Przy projektowaniu opraw całkowicie zamkniętych (np. w pomieszczeniach wilgotnych, farbiarniach, apreturach i t. d.) stosować należy wskutek mniejszej kontrastowości jasności większe, niż przy oświetleniu bezpośrednim. Używane zaś czasem w wykończalniach światło „półpośrednie”, t. n. w większej swej części rzucane na jasny sufit, wymaga jeszcze większych jasności w polu pracy, posiada jednak za to doskonałe zalety zupełnego braku oślnienia i cieni.

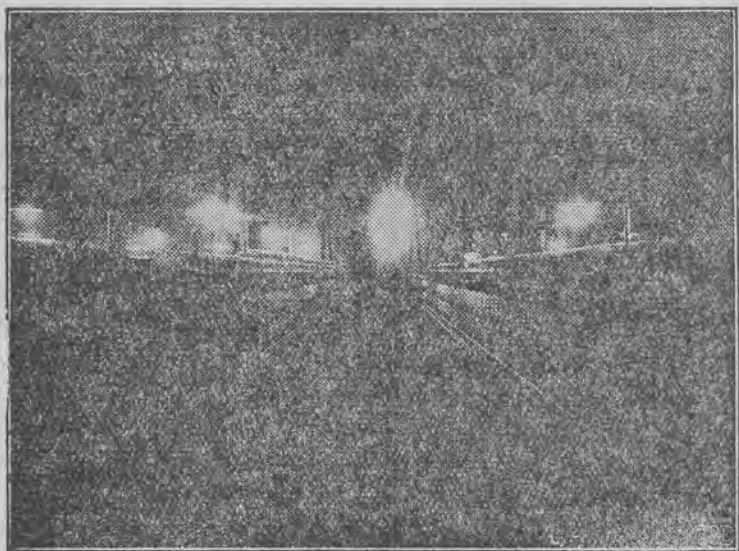
Ważną rzeczą jest nie tylko odpowiedni dobór reflektorów, rozmieszczenie ich, dobór żarówek i odpowiednia wysokość ich zawieszenia, słowem racjonalne ich zaprojektowanie, lecz także

częsta i staranna obsługa.

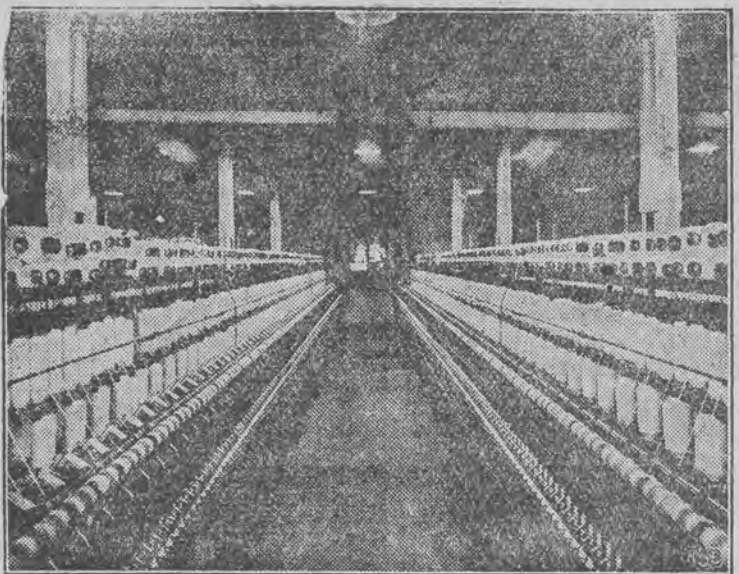
Dotyczyć ona winna zarówno czystości części odbłyśkowych, opraw, jak i szkielek rozpraszających oraz samych żarówek. Normalna trwałość, t. j.

długość użyteczna ich palenia wynosi zależnie od mocy żarówki, od 500 — 1.000 godzin palenia, po upływie których żarówka starzeje się i pochłaniając więcej prądu, daje strumień świetlny mniejszy. Dlatego też po upływie tego okresu czasu żarówki w interesie własnej oszczędności należy wymienić.

Czyszczenie opraw ma na celu usunięcie kurzu oraz pyłu



Sala filo oświetlona.



Ta sama sala fabryczna racjonalnie oświetlona.

Przez zastosowanie odpowiednich reflektorów uzyskać można tę samą jasność przy użyciu mniejszych żarówek. Poza tem ostatnio stosowane systemy oświetlenia miejscowego i półmiejscowego (kombinowanego) pozwalają na niezmiernie oszczędne, a jednak zupełnie dostateczne i racjonalnie zaprojektowane oświetlenie.

Poniżej podajemy wartość siły światła (w jasności) w luksach, niezbę-

dną do sprawnego i bezpiecznego wykonywania pracy w rozmaitych fazach produkcji włókienniczej:

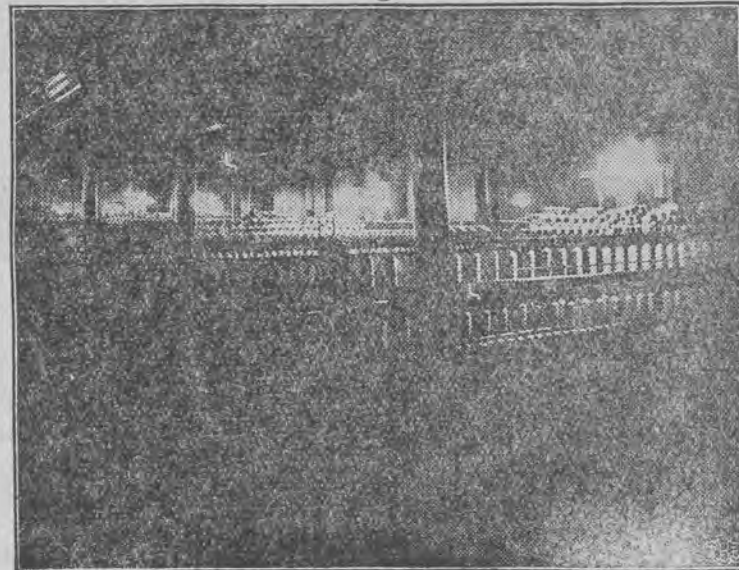
Rzadko używane przejścia: 3 — 5 luksów.

Przejścia normalne: 5 — 10 luksów.

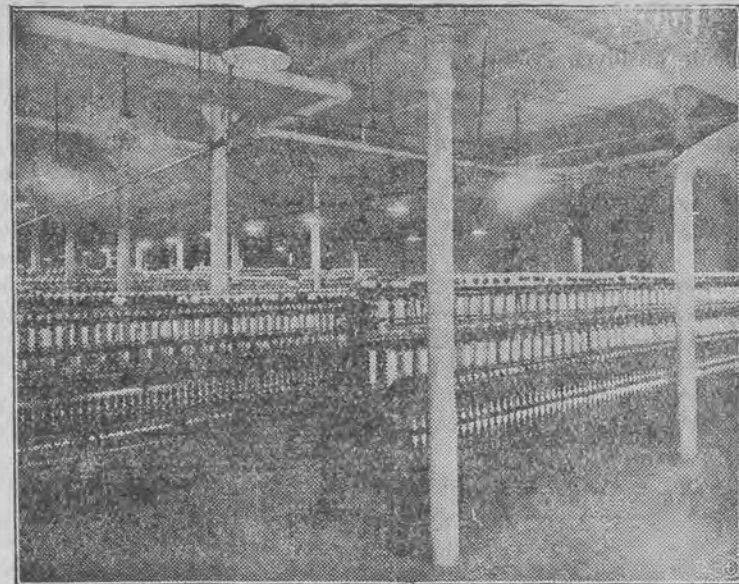
Przejścia niebezpieczne: 15 — 20 luksów.

Przędzalnie i tkalnie jasnej przędzy: 40 — 60 luksów.

Przędzalnie i tkalnie śred-



I tu widzimy wielką różnicę.



w oświetleniu tych samych maszyn fabrycznych.

bawelny, który poza tem, że pochłania często i 50 proc. światła, przez swą zapalność może się stać przyczyną pożaru.

Poważne fabryki oświetleniowe, a także specjalna „Organizacja Gospodarki Światłowej” udzielają bezinteresownie wszystkim porad najbardziej racjonalnych rozwiązań oświetleniowych.

W interesie też samych konsumentów, w danym wypadku przemysłowców włókiennic-

zych, leży ścisła współpraca z biurami projektów tych firm, a także z wymienionem stowarzyszeniem, specjalnie zajmującym się propagandą racjonalnego oświetlenia.

Zarówno wydajność, jak i jakość produkcji napewno odczuje dodatnio tę współpracę, podobnie, jak i ilość materiału defektowego oraz sumy odszkodowań, płaconych na skutek nieszczęśliwych wypadków.

Racjonalna reklama świetlna

**jest prawdziwą podporą
każdego przedsiębiorstwa**

„Jedna lampa zastępuje policjanta”

Nowoczesne oświetlanie ulic

daje miastom bezpieczeństwo, zmniejszenie liczby wypadków i przestępczości

W zaraniu dziejów nie istniało wogóle pojęcie techniki oświetleniowej. Światło bowiem rozpalonego ogniska, lucywa, lampy oliwnej, czy świecy, było bardzo mało wyzyskane, gdyż zaledwie jego znikoma część padała na powierzchnię pracy, olbrzymia zaś reszta światła świeciła bezużytecznie, nie dając człowiekowi prawie żadnej korzyści. W takim stanie nieświadomości celowego użytkowania światła przetrwała ludzkość do połowy 19 stulecia. Wynalezienie przez wielkiego Edisona żarówki elektrycznej, w późniejszych latach ulepszonej, stanowi ostatni w dobie współczesnej, epokowy zwrot w dziedzinie wytwarzania światła. Dopiero obecnie rozpoczął się okres, w którym wzięto pod uwagę fizjologiczne właściwości oka ludzkiego, jako odbiornika energii światła.

W r. 1885 Herman Cohn przeprowadził pierwsze pomiary nad natężeniem światła, potrzebnem do swobodnego czytania książki.

Badania naukowe

Od 20-tu blisko lat podlegają badaniu wszystkie zjawiska, jakie zachodzą od chwili wysłania promienia światelnego ze źródła światła do chwili, kiedy ten promień trafia do oka ludzkiego. Współczes-

na technika oświetlenia, zajmuje się wszelkimi przemianami, jakie zachodzą przy odbijaniu się promienia świetlnego o różne powierzchnie, przenikaniu przez szkła i t. p. oraz skutkami fizjologicznymi, jakie zachodzą w oku ludzkim. Dopiero w tym okresie powstaje pojęcie dobrego oświetlenia, które można zdefiniować, oświetlenie jest wówczas dobre, kiedy przedmioty znajdujące się w pobliżu światła, stają się widoczne w sposób wyraźny, łagodny oraz miły dla oka ludzkiego.

Tysiące inżynierów elektryków, chemików, fizyków, lekarzy i higienistów, opracowuje w olbrzymich laboratoriach badawczych, wyposażonych w najidealniejsze przyrządy, podstawy i zasady najlepszych warunków oświetlenia, wskazując człowiekowi wzory najwłaściwszego zastosowania światła w różnych wymaganiach i przejawach codziennego życia.

Technika świetlna rozwiązała między innymi również zagadnienie oświetlenia ulic, placów i arterii komunikacyjnych. Opracowane na podstawie długoletnich badań i doświadczeń zasady i normy racjonalnego oświetlenia ulic, uwzględniają i zapewniają ochronę wzroku przed oślepianiem, wzrost bezpieczeństwa mienia mieszkańców, zmniejszenie się liczby wypadków oraz przestępczości. Statystyki bowiem wypadków ulicznych wykazują, że znacznie większa ich liczba przypada w godzinach wieczornych, aniżeli w ciągu całego dnia. Amerykanie przytaczają doskonały przykład, kiedy ze względów oszczędnościowych postanowiono zredukować ilość lamp ulicznych w m. Chicago. Przestępczość

wzrosła tam natychmiast, dając podstawę do znanego powiedzenia burmistrza tego miasta: „Jedna lampa uliczna zastępuje dobrego policjanta”.

Dobre oświetlenie ulic może również wiele pomóc w zwalczaniu trudności, wynikających z gęstego ruchu pojazdów.

Zagadnienie oświetlenia ulic rozwiązuje w dwojaki sposób:

1) albo przez zainstalowanie lamp ulicznych naprzemiennie po obu stronach ulic,

2) albo też przez umieszczenie źródeł światła nad środkiem jezdni.

Jeden i drugi rodzaj posiada swoich zwolenników i przeciwników. Praktyka wykazała za lepsze rozwiązanie drugie, gdyż wówczas ulica jest bardziej widoczna, a same zaś lampy (na środku ulicy) wyznaczają jej kierunek, chociaż równomierność oświetlenia jest mniejsza niż przy zawieszaniu źródeł światła po bokach ulicy, jednakże z powodu dużych dopuszczalnych nierównomierności 1:50 (t. zn. że pod lampą uliczną może być 50 razy jaśniejsze, niż pomiędzy lampami) nie gra ona przy wyborze systemu ustawiania słupków pierwszorzędnej roli. Należy jedynie używać wysokowatowych źródeł świetlnych, gdyż posiadają one znacznie większą wydajność świetlną.

Do oświetlenia ulicy służą odpowiednie oprawy (armatury) umieszczone na słupkach lub masztach, których wybór tak ze względów estetycznych jak i wymagań techniki świetlnej, nie jest łatwy.

Zazwyczaj używa się opraw oświetlenia bezpośredniego. Rozróżniamy cztery zasadnicze ich typy:

1) takie, których światło nie napotyka na żadne lustro,

2) świecące szerokim snopem świetlnym w dół,

3) świecące wąskim snopem w dół i

4) świecące bardzo płaskim szerokim snopem świetlnym w dół.

Poza temi oprawami istnieje jeszcze cały szereg różnych kombinacji powyższych typów zasadniczych. Technika świetlna rozróżnia prócz tego oprawy o płaskim snopie świetlnym, symetryczne i niesymetryczne. Symetryczne oświetlają ulice w kształcie koła, tak jak każda inna oprawa, podczas gdy niesymetryczne nadają się specjalnie do oświetlania ulic, gdyż świecą intensywnie w pewnych dokładnie tylko określonych kierunkach i tak, na prostych ulicach w kierunku osi ulicy, lub na skrzyżowaniu ulic w czterech kierunkach.

Oprawy rzucające światło w dół, oświetlają silnie miejsce pod samą lampą uliczną i wcale nie oślepiają, gdyż żarówki są dość głęboko w nich umieszczone.

Dla otrzymania równomiernego oświetlenia, należy tego rodzaju oprawy umieszczać w dość małych, od siebie odstępach. Oprawy o płaskim a szerokim snopie świetlnym, oświetlają ulice słabiej, lecz zato równomiej, można je więc umieszczać w znacznie większych od siebie odstępach.

Oświetlenie ulicy mierzymy na wysokości 1 metr. nad jezdnią i jakość tego oświetlenia oceniamy wg. średniej jasności poziomej oraz jasności minimalnej.

W oświetleniu ulic odgrywa pierwszorzędną rolę również i wysokość zawieszenia opraw. Wysokość ta jest uzależniona od mocy żarówek oraz wielkości samych o-

praw. W praktyce praktykuje się wysokości zawieszania, wahające się w granicach 6 — 12 metr. (Przy oświetlaniu placów, wysokości te dochodzą nawet do 20 mtr.). Od wielkości opraw (armatur) zależy również i odstęp między sobą. Odstępy te dochodzą od 20 — 50 mtr.

Ponadto trzeba pamiętać o wyborze takiego budulca na nawierzchnię ulicy, któryby odbijając się w nim światło, silnie rozpraszało, inaczej bowiem osoby znajdujące się na ulicy, będą oślepiane odbitem światłem lamp, przez co pogorszą się, a nawet uniemożliwią warunki patrzenia i spostrzegania.

Wzmógłszy ruch oraz gorętsze i żywsze tętno życia wielkomiejskiego, nakazuje lepiej i racjonalniej oświetlać nawet drugorzędne ulice. Wskutek bowiem raptownego skoku jasności przy wylotach ulic drugorzędnych, z natury rzeczy gorzej oświetlonych, od ulic pierwszorzędnych znaczenia, zachodzą zjawiska nagłego oślepiania n. p. kierowców samochodowych, wyjeżdżających z bocznych ulic i powodujących b. często wypadki. Powinno się więc dążyć, by jasność oświetlenia ulic bocznych przechodziła łagodnie w coraz silniejszą, na głównych ulicach.

Oświetlenie zaś samych ulic, musi być tak równomierne, by prowadzący samochód nie był narażony na ciągłe zważanie się lub rozszarzanie się źrenicy oka, powstające wskutek tego, że jedne miejsca ulicy są jaśniejsze, drugie natomiast ciemne.

Oświetlenie placów jest o wiele trudniejsze, wymaga dlatego specjalnego i indywidualnego rozwiązania.

Przezorny Przemysłowiec -- Kierownik ruchu dba o nieprzerwaną pracę fabryki!

UNIKAJCIE

naprawy i przewijania silników elektrycznych

Z okazji Zjazdu Elektryków Polskich demonstrować będziemy na wystawie w Państw. Szkole Włókien.

Nasze Idealne

wyłączniki automaty

Istotne zabezpieczenie silników elektrycznych

Korzystajcie z okazji, zwiedzajcie naszą Wystawę w dn. wtorek 27, środa 28 i czwartek 29 między g. 10—2 i 4—8 pp.

S. KLEIMAN i S-WIE, Warszawa

ADRES WYSTAWY: PAŃSTW. SZKOŁA WŁÓKIEN., UL. ŻEROMSKIEGO 115.

Przedstawicielstwo na Łódź: Inż. WŁ. DAWIDOWICZ
Łódź, ul. Zielona 10-a.

Grun to komfort

i oszczędna gospodarka

osiągniesz to dzięki

**zelektryfikowaniu
mieszkania!!!**

Światło elektryczne w służbie reklamy

Istnieją olbrzymie możliwości, trzeba tylko umieć wybrać

Architektura nowoczesna ulega kompletnemu przewartościowaniu. Znamieniem dawniejszej architektury była przedewszystkiem okazalność zewnętrzna i stylowy front, nie przedstawiające obecnie istotnego znaczenia.

Pomysły konstrukcyjne naszych czasów, tempo rozwoju budowlanego, wymagania, które stawia wzmożona walka konkurencyjna w zjednywaniu sobie klientów, szukają nowych dróg.

Nadzwyczajny rozwój przemysłu elektrotechnicznego wysunął problem pierwszorzędnej wagi: reklamę świetlną.

Wyścig reklamy

Ulice handlowe, jeszcze przed 20-ty laty, przedstawiały przeciętny, nieczem nie rzucający się w oczy widok. Wystawy sklepowe były poniekąd równorzędnym źródłem światła dla ulic, skierowując zwrócić przechodnia na przebiegające się wzajemnie w intensywności i konstrukcji reklamy świetlne.

W ciemną noc, która spowila ulice miast, strzelają ku niebiosom znaki i sygnały świetlne w jaskrawych kolorach, przepiękne reklamy świetlne zapalając się i gasnąc, bądź jako pędzące taśmy, bądź spadające kaskady światła i gwiazd, cząstkowo potężnych rozmiarów i próbując za wszelką cenę wyprzedzić lub zgnieść swoich konkurentów.

Dojdzie wkrótce do tego, że fasada domu przy ulicy handlowej, nieoświetlona ściąganie ku sobie uwagę zmęczonych oczu i zadziwić przechodnia, wywołując swoją przeciętną skromnością więcej efektu, aniżeli wspaniałe reklamy konkurentów. W tem leży zasadnicze rozpoznanie skuteczności każdej reklamy. Gdzie jest światło, musi być cień.

Nowoczesne wskaźniki

Wychodząc z tego założenia należy efekty światła podporządkować architekturze i oprzeć skuteczność reklamy świetlnej na powyższych zasadach.

Reklama świetlna ma w architekturze swoje prawa i architekt pragnąc wywiązać się ze swego zadania, musi budować tak poprowadzić by jej wygląd za dnia i w nocy zlewał się w harmonijną całość. Przy czem 2 główne zasady musi mieć na względzie: z jednej strony musi hołdować skuteczności reklamy trwałej, z drugiej zaś strony możliwociom stwarzania reklamy zmiennej.

Reklama trwała a zmienna

Pierwszym warunkiem dla reklamy trwałej jest rozwiązanie jej problemu z punktu widzenia architektonicznego, t. zn. włączenia jej jako integralnej części budowy. Im bardziej i zdyscyplinowanie podporządkuje się światło w architekturze, tem silniejszy i skuteczniejszy będzie jej efekt.

Światło w swojej istocie nie da się ująć w przestrzeni. Zarysowuje się graficznie, płasko, kubicznie, stosownie do użycia jego linii świetlnej, jako promieniowanie lub iluminacja. Zmienność tych sposobów wyrażania się światła daje w pojęciu architektonicznym olbrzymie możliwości, dopuszczając w prostocie dzisiejszego stylu dużo fantazji. Dla zmiennej reklamy, ja-kiej wymagają wyprzedza inwentarowe, targi przed światłami Bo-

żego Narodzenia, propaganda specjalnego artykułu i t. p. istnieją inne wymogi techniki reklamowej, jak przy reklamie trwałej.

Tu wchodzi w grę raczej oryginalność idei, efekty seryjne, wykorzystanie możliwości zmiany oświetlenia i nastroju i t. d.

Reklama trwała wymaga rytmu, reklama zmienna kolejności efektów. Będzie ona poniekąd „świetlnym afiszem”. Istotną rzeczą dla skuteczności każdej reklamy świetlnej jest harmonia jej kolorów. Rytm zaś i umiarkowanie są „conditio sine qua non”.

Strona techniczno-gospodarcza

Niemniej ważną rzeczą jest strona techniczno-gospodarcza reklamy świetlnej. Przy wielostronności dzisiejszej techniki reklamy świetlnej, należy przed wyborem pewnego systemu oświetleniowego, zastanowić się nad kosztami instalacyjnymi i eksploatacyjnymi.

Z punktu widzenia techniki odróżniamy dwie główne grupy reklamy świetlnej: reklamę prześwietlaną i reklamę naświetlaną.

Najwięcej reklam wykonuje się według zasad grupy pierwszej. Do tej grupy zalicza się wszystkie reklamy świetlne z widocznymi żarówkami (wywieszki, transparenty) i rury wolframowe oraz jarzących się gazów szlachetnych, jak neon, hel i t. p.

Do drugiej grupy należą — naświetlania płaszczyzn reklamowych i światło strumieniowe.

Zastosowanie żarówek

Reklama świetlna zapomocą żarówek jest systemem najstarszym i poniekąd najprostszym. Wymaga ona stosunkowo większej ilości żarówek, ponieważ te, by dać złudzenie ciągłości linii lub zamkniętej przestrzeni, muszą być umieszczone w mniejszych od siebie odstępach. Z drugiej jednak strony instalacja tego rodzaju jest prosta, gdyż dla stworzenia linii lub wszelakich rysunków, należy sporządzić tylko odpowiednią oprawę i w niej umieścić białe lub kolorowe żarówki.

Jeżeli używa się n. p. żarówek 5, 10 i 15-watowych, to koszty utrzymania instalacji są nawet przy stosunkowo dużej ilości żarówek, niewielkie.

Reklama świetlna z żarówkami widocznymi nadaje się szczególnie

dla instalacji prowizorycznych („Biały tydzień”, Wyprzedaż sezonowa domów towarowych, jubileusz i t. p.) a to dlatego, że żarówki te mogą być znowu użyte w innym zestawieniu.

Litery świetlne sporządzone z żarówek powinny być umieszczone na pewnej znacznej wysokości lub oddaleniu. Za miejsce dla reklamy na dachach lub na szczytach dachu, żąda się niejednokrotnie wysokich opłat, które uwzględnić należy przy ogólnej kalkulacji, kosztów utrzymania instalacji.

Rury świetlne

Do grupy o źródłach światła widocznych zalicza się również rozmaitego rodzaju rury świetlne, z których najbardziej wprowadzone są rury wolframowe oraz rury neonowe, te ostatnie o kolorach czerwonym, zielonym i niebieskim. Konsumpcja prądu jest niska (30 watów na metr biegnący), co powoduje niski koszt utrzymania. Natomiast wyższe są koszty instalacyjne ze względu na konieczne transformatory i urządzenia zabezpieczające. Zaletą rur neonowych jest zarówno intensywność światła (szczególnie czerwonego koloru) i zdolność dostosowania się do warunków miejscowych.

Transparent (wywieszka) jest nieskomplikowany w wykonaniu i w małym formacie stanowi on tani środek reklamy, ponieważ zarówno koszty instalacji jakoteż eksploatacji są niskie i stosunkowo niewielką liczbą żarówek można uzyskać równomierne prześwietlenie pewnej płaszczyzny. Obfitość światła uzależniona jest w tym wypadku od jasności otoczenia. Jeżeli wystarczająca jest jasność mała, to dla oświetlenia 1 metra kw. płaszczyzny transparentowej potrzeba około 60 watów. Przeciętnie należy liczyć dla transparentów o czarnym piśmie na białym tle, około 160 watów na m². To samo odnosi się do liter świecących, sporządzonych ze szkła opalowego względnie pokrytych zasłoną opalową. Drożej wypadła instalacja kunsztownego sporządzonego większego transparentu i wyprowadzenie z niego nowoczesnej architektury świetlnej, ponieważ chodzi tu o budowę trudną niekiedy do zmontowania, o przestrzeni wielu metr. kw., jakkolwiek i w tym wypadku koszty utrzymania są stosunkowo niewielkie.

Naświetlanie szyldów firmowych, nie pociąga wówczas za so-

bą zbyt dużych kosztów, jeżeli istnieją cy szyld przy zaprowadzeniu instalacji, nie ulegnie zmianie. Jeżeli zmierza się stworzyć zupełnie nową reklamę, to prócz instalacji światła, dochodzą jeszcze koszty samego szyldu, przy sporządzeniu którego bacznie należy zwrócić uwagę na dobór koloru, dobrze odbijającego światło (najkorzystniej odbija kolor biały i żółty, najgorzej czerwony i ciemnoniebieski), oprócz tego ważną jest rzeczą by pismo było przedstawione plastycznie, którego plastyka przez naświetlanie jeszcze bardziej by się wydłużała. Wymagana precyzyjna komsucja światła na m. kw. naświetlanej płaszczyzny jest większa, aniżeli przy transparentach nawet przy używaniu białych szyldów.

Światło strumieniowe

Światło strumieniowe jest specjalnym rodzajem naświetlania i jest stosunkowo taną reklamą świetlną. Znajduje zastosowanie nie tylko przy naświetlaniu rozległych fasad, wysokich domów, wież i t. p. lecz jest skutecznym środkiem reklamy także mniejszych obiektów. Tak np. można reklamę umieszczoną na szczycie dachu zapomocą jednego strumienia światelnego przy należytem ustawieniu dobrze oświetlić.

Intensywność światła nie jest w zasadzie tak wielka jak przy szyldach naświetlanych i prześwietlanych. Im bardziej oddalony jest projektor od płaszczyzny naświetlanej, tem większa będzie średnica oświetlonego pola, tem mniejsza intensywność światła wzgl. tem wyższa będzie konsumpcja światła dla osiągnięcia dostatecznej jasności. Do odległości 20 metr. używa się reflektorów emalowanych, powyżej tej odległości, reflektory z lustrem, które służą do oświetlania przedmiotu odległego najwyżej na 150 metr.

Reflektor emalowany oświetla w dostatecznej mierze z odległości 5 metr. pole o średnicy 10 metr., z odległości zaś 20 metr. pole o średnicy 40 metr. Przy reflektorach lustrzanych kąt rozchylenia strumienia światelnego jest mniejszy i tak przy odległości 10 metr. można naświetlać intensywnie 4,5 metr., zaś przy odległości 150 metr. otrzymuje się średnicę 67 metr. oświetlonego pola.

Bardzo mało wiemy

Ze reklama świetlna jest dzisiaj niezbędnym czynnikiem propagan-

dy, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Nie brak na to przykładów złych i dobrych w kraju i zagranicą. Pytanie jednak ilu zleceniodawców — nie wyłączając szefów propagandy — zna elementarne praktyczne i techniczne przesłanki dla przeprowadzenia instalacji świetlnej. Tylko małe wyjątki, które potwierdzają regułę. Niejednemu oczy się otworzyły po pierwszej kalkulacji cen za prąd i za żarówki. Natomiast kalkulacja kosztów całego urządzenia była po większej części zagadką nie do rozwiązania i szła „ad acta”. Cokolwiek pisano o reklamie świetlnej, stwierdzić należy, że wskazówki praktyczne były rzadkim objawem.

Na frontach domów handlowych służących do reklamy większej ilości firm znajdujemy czasami reklamy o takiej monotoni i jednostajności, jakie napotkać można za ledwie w dziale reklamowym przeciętnej gazety.

Od dostawców lub wykonawców nie sposób wszystkiego żądać. Pierwsi są przedsiębiorcami, bez własnych warsztatów. Oddają roboty blacharzom, malarzom, elektrykom i w końcu dla umieszczenia, przedsiębiorcom instalacyjnym. Sami zaś załatwiają faktury.

Taki dostawca jest w najlepszym wypadku dobrym kupcem, ale nigdy architektem-grafikiem lub oświetleniowcem w jednej osobie. Dostawca i wykonawca przedkłada chętnie rysunki, które datują się z roku 18. i przedstawiają je jako „oryginalne pomysły”.

Te fakty są przeszkodą udzielenia zlecenia dla wykonania większej reklamy.

Jak udzielać zlecenia

Z wyżej przytoczonych uwag dałyby się wyciągnąć następujące wnioski:

1) Aby niezależnie się i dać możliwość oddania zlecenia firmie tej, która składa najlepszą ofertę, powinien zleceniodawca dać dostawcy plan a nie naodwrot, i to plan, który dla większej instalacji sporządzić powinni wspólnie siłami, architektem, grafik i technik oświetleniowcem.

2) Dla składania ofert winny być przygotowane gotowe formularze, zawierające wszystkie techniczne dane i szczegółowy materiałowy.

3) Nietylko koszt instalacji lecz także i eksploatacji mają znaczenie, koszt wymiany żarówek, siły pomocnicze, podstawienie drabin i reperacja przełączników muszą być wzięte pod uwagę.

4) Każda instalacja reklamowa musi mieć w porze dziennej estetyczny wygląd, a nie sterczeć na niebie jak jakiś szkielec.

5) Firma dostarczająca obejmuje gwarancję na jeden rok w ten sposób, że obowiązuje się usunąć wszystkie błędy i niedokładności, któreby powstały, za wyjątkiem zajścia wypadku nienależytego obchodzenia się lub aktu gwałtu.

Ta gwarancja nie rozciąga się na przepalone żarówki, natomiast obejmuje rury świetlne.

6) O pozwolenie na budowę reklamy, stara się u kompetentnych władz zleceniodawca, natomiast należytość idzie na rachunek zleceniodawcy. Za dostosowanie się do przepisów ręczy firma dostarczająca.

Widzimy jakie nadzwyczajnie możliwości stwarza stosowanie światła w reklamie i jak wiele dróg prowadzi do celu, sztuka jest jednak wybranie najodpowiedniejszej.

MARCELI KYCIA.



SKODA

fabryka w Warszawie

(Okęcie)

WYRABIA: **SILNIKI
GENERATORY
TRANSFORMATORY
APARATY WYS. NAPIĘCIA
KABLE**

WARSZAWA, Zgoda 7

Telefon 260-05.

ŁÓDŹ, Kilińskiego 96-a

Telefon 205-84.

Mieszkanie

nie powinno nużyć

Mieszkanie powinno być dla człowieka miejscem przyjemnego odpoczynku zarówno fizycznego, jak i moralnego, po trudach żmudnej pracy zawodowej, i z tego powodu musi posiadać szereg cech charakterystycznych, które nadawałyby mu wyraz piękna i przytulności. Jednym z bardzo ważnych czynników, od dawien dawna przestrzeganych, jest utrzymanie odpowiedniej temperatury w pokoju, takiej, przy której czujemy się najlepiej. Pod tym względem ciało nasze jest dosyć wrażliwe i możliwość wykonywania kontroli jest, dzięki tej wrażliwości bardzo ułatwiona. Gorzej przedstawia się sprawa z oświetleniem pokoju. Człowiek jest stworzeniem par excellence dziennym, gdyż zajęcia jego i możliwość produktywności pracy są ściśle związane z obecnością dostatecznej ilości światła. Trudno byłoby sobie nawet wyobrazić jakąkolwiek pracę ludzką bez współudziału oświetlenia naturalnego czy sztucznego. Jest to jeden z najistotniejszych powodów do stwierdzenia konieczności korzystania z dobrego oświetlenia. Ze względu na to, że w mieszkaniu spędzamy mniej więcej połowę życia, warunki bytowania powinny być tam jaknajlepsze. Hygiena, wygoda, estetyka, nasze własne samopoczucie, nasz stan psychiczny, zależą będzie od warunków, w jakich zostajemy i wśród których żyjemy we własnym domu. Dlatego też nie wolno pominąć kwestji racjonalnego oświetlenia pokoi mieszkalnych.

Cechą dobrego oświetlenia jest dostateczna intensywność oraz nieoślepienie wzroku. Kolory ścian lub tapet powinny być jaknajjaśniejsze, białe, kremowe gdyż te kolory odbijają najwięcej światła.

Technika świetlna rozróżnia trzy sposoby oświetlenia, bezpośredni, gdzie światło pada wprost na miejsce pracy, np. stół i daje silne cienie, oświetlenie pośrednie, otrzymywane wskutek odbicia się światła na suficie i ścianach i nie dające cieni, oraz światło półpośrednie, będące połączeniem obydwu powyżej wspomnianych sposobów.

Do oświetlenia mieszkań stosuje się zazwyczaj oświetlenie półpośrednie lub pośrednie. Żarówek o bańkach przezroczystych bez opraw nie powinno się stosować do oświetlania mieszkań, gdyż rażą one oczy i dają ostre cienie. Mogą one być stosowane jedynie w kłoszach i lampach, zaopatrzonych w szkła opalowe lub mleczne. Instalacja oświetlenia, nie posiadająca mlecznych kłoszów, może być zastąpiona przez żarówki mleczne, lub co najmniej matowe.

Korytarz oraz schody powinny być tak oświetlone, by wstępujący na stopnie schodów widział je całkowicie oświetlone, przyczem stopnie wyżej położone nie powinny

Dobre oświetlenie biura

nie jest zbytkiem, lecz koniecznością

W naszej epoce, zmrok nie zatrzymuje działalności ludzkiej. Współczesna technika oświetlenia jest w możności uczynić człowieka zupełnie niezależnym od pory dnia i nocy. Stosowanie zaś światła sztucznego nie wpływa na zwolnienie tempa pracy i czynności w biurze, lecz nadaje im większy rozmach. Trzeba tylko, by kierownicy biur, wprowadzając czynnik oświetlenia do swojej instytucji, zdali sobie dokładnie sprawę ze skutków wadliwego oświetlenia i ponoszonych przez to strat, jak również by poznali zalety i korzyści dobrego oświetlenia.

Zajdźmy do biura źle oświetlonego, gdzie nad powierzchnią stołów i biurka zawieszono nagie żarówki, o bańkach przezroczystych, o słabej mocy, w płytkich blaszanych talerzykach (daszkach) lub szklanych „tullpanach” i przyjrzyjmy się biegowi pracy.

Wskutek niedostatecznego oświetlenia, osoby pracujące wytężając nadmiernie oczy, zmuszone są do zbytniego przybliżania się do swej roboty i do pochylania się nad biurkami, co powoduje przemęczenie i osłabienie ich wzroku, krzywiznę stosu pocięzowego i zaburzenia nerwowe, objawiające się bólami głowy.

Niezem nie osłonięte żarówki są niemniej szkodliwe, jak niedostateczne oświetlenie. Rażą swoim blaskiem oczy a nieumiejętne rozmieszczenie źródeł światła, wywołując silne kontrasty, między oświetlonymi i nieoświetlonymi powierzchniami, tworzą niepożądane ostre cienie.

Trudno dziwić się, że w tych warunkach kasjer myli się w liczeniu pieniędzy, buchalter fałszywie księguje, piszący przy biurku lub stenotypistka przy maszynie są znużeni i zgnębieni. Praca idzie ospale i powoli. Skutki takiego oświetlenia odczuwa nie tylko pracownik, lecz i pracodawca, gdyż złe oświetlenie wpływa niekorzystnie na wydajność pracy, na szybkość jej wykonania, uniemożliwia utrzymanie czystości i porządku oraz utrudnia kontrolę nad wykonywaną pracą.

Chcąc uniknąć wyżej wspomnianych błędów i skutków złego oświetlenia, należy zastosować się do następujących zasad:

Oświetlenie biura musi posiadać dostateczną jasność, uzależnioną od rodzaju wykonywanej pracy od wymiarów powierzchni lokalu, koloru sufitu i ścian. Źródła światła osłonięte odpowiednimi oprawami, kłoszami i szklami, muszą być tak rozmieszczone, by znikły możliwe zupełnie cienie, całe zaś

biuro, winno być równomiernie oświetlone.

Takie urządzenie oświetlenia, stwarza warunki odpowiadające wymaganiom higieny i estetyki, wpływa na oszczędność w zużyciu sił ludzkich i czasu, decyduje o lepszej i szybszej wydajności pracy, ułatwia pracodawcy nadzór nad wykonywaną pracą, nadaje całej pracy miły i wesoły nastrój.

Nie należy również lekceważyć charakteru, jeśli można się tak wyrazić, reprezentacyjnego w tych wypadkach, kiedy biura służą do przyjmowania klientów. Podobnie jak czyste i pięknie urządzone biura robią na odwiedzających dobre wrażenie, tak również racjonalnie oświetlone, przedstawiają je w jaknajlepszym świetle. Oświetlone wejścia do biura muszą być wesołe i bynajmniej nie skąpe. Poczekalnia winna być oświetlona w ten sposób, ażeby klienci mieli możliwość korzystania z dobrego światła, pozwalającego im skrócić chwile czekania na czytaniu gazet i książek. Korytarze i schody nie mogą być ciemnym labiryntem, po których tylko wtajemniczeni mogą chodzić bez przeszkód. Oświetlenie biurowe nie może również być skąpe, gdyż wywołuje to w opinii klientów przeświadczenie o złej rozumiejszej oszczędności.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wydajność pracy urzędnika, musimy pamiętać, że praca biura jest jedną z najbardziej męczących wzrok. Ostrość widzenia, szybkość spostrzegania, szybkość przystosowania się oka (akomodacja) i ciągłość widzenia, oto czynności wzrokowe, wprawione w ruch przez czytanie i pisanie. Ostrość widzenia, która pozwala nam czytać szybko i bez zmęczenia, szybkość przystosowania się oka, która zajmuje wybitne miejsce przy przepisywaniu, kiedy litery drukowane i litery pisane są prawie zawsze w różnych odstępach (praca księgowania i praca przepisywania na maszynie), wreszcie ciągłość widzenia, konieczna w najwyższym stopniu w pracy biurowej, ponieważ trwa ona od rana do wieczora, nieraz bez przerwy.

Należy pomyśleć również o tem, że osoby pracujące w biurze przez szereg godzin, mają prawo żądać, choćby już dla samych względów higieny, ażeby oświetlenie było, jeśli już nie równoznaczne z oświetleniem dziennym, to w każdym razie dostateczne do wykonywania pracy bez zmęczenia.

Według Thompsona, Schwartz, Ives'a i Bryana zbadanie w ostatnim czasie 2,449 osób, w głównym biurze poczt w Nowym Jorku, wykazało, że 1,804 urzędników t. zn. 73,5 proc. miało wady wzrokowe, w tej liczbie 867 używa szkieł. Przykład ten wykazuje, że skutki

rzucac cienie na niżej położone. Oświetlenie salonu, gabinetu, pokoju stołowego i innych pomieszczeń powinno pochodzić od lampy zawieszanej na suficie i oświetlać równomiernie cały pokój, jako oświetlenie ogólne (główne), natomiast oświetlenie dodatkowe na biurkach lub innych miejscach, powinno pomagać człowiekowi w wykonywaniu jego pracy.

Specjalną troską powinno być oświetlenie kuchni, będącej swego rodzaju laboratorium higienicznym, aby osoba, pracująca przy piecu kuchennym lub stole nie rzucała sobą cienia, na odnośne miejsce pracy. Z tego powodu należy w kuchni zawieszać żarówki wy-

soko pod sufitem w wodoszczelnych kłoszach ze szkła mlecznego. Wszystkie pomieszczenia mieszkalne powinny posiadać oświetlenie łagodne, miłe, równomierne, higieniczne i estetyczne. Stosowanie zaś w mieszkaniach oświetlenia artystycznego wymaga bezwarunkowo współpracy architekta ze specjalistą - oświetleniowcem i głównego opracowania szczegółów.

Jasne i celowe oświetlenie wywiera na człowieka wpływ pobudzający do pracy, zwiększa jego zdolność widzenia, tak że działalność jego staje się wydajniejszą, szybszą i pew-

niejszą. Złego oświetlenia odbijają się na wzroku pracujących o wiele więcej, aniżeli można przypuszczać.

Rodzaje oświetlenia

Zadaniem sztucznego oświetlenia jest umożliwić oku ludzkiemu widzenie otaczających je przedmiotów w sposób łagodny, wyraźny i jaknajbardziej higieniczny. Koniecznymi warunkami dla otrzymania takiego oświetlenia są: dostateczna jasność czyli intensywność oświetlenia, równomierność oświetlenia, brak jakiegokolwiek rodzaju zjawiska oślepiającego oczu, naturalne i nieprzesadzone oddanie cieni oraz barw.

Dla zrealizowania takiego oświetlenia istnieją zasadnicze sposoby:

1) Przez oświetlenie bezpośrednie, gdy źródło światła, a więc żarówka, jest osłonięta od góry reflektorem tak, iż całe światło pada bezpośrednio w dół na powierzchnię pracy. Żarówka powinna znajdować się tak głęboko wewnątrz reflektora a ten ostatni winien wisieć tak wysoko, aby przy normalnym zachowaniu się człowieka nie był on oślepiany przez światło. Przy oświetleniu bezpośrednim cienie są bardzo silne, odbicie światła następuje dość łatwo. Zbyt silne cienie można nieco rozproszyć przez umieszczenie kilku źródeł światła w należytych odległościach pomiędzy sobą tak, aby snopy światła, padające z reflektorów, przecinały się mniej więcej na wysokości 2 metrów nad podłogą. Wówczas każde miejsce przestrzeni otrzymuje światło od kilku reflektorów, każdy przedmiot rzuca kilka cieni w różnych kierunkach, są one jednak znacznie już słabsze. Równomierność oświetlenia jest znacznie większa, przez co mniej męczy oczy, samo oświetlenie zaś jest bardzo ekonomiczne.

Odległość jednego reflektora od drugiego powinna wynosić około 1 i pół do 2 i pół-krotnej wysokości zawieszenia nad miejscem pracy. Przy odległości między reflektorami równej 1 i pół wysokości zawieszenia, oświetlenie jest równomierne. Przy odległości 2 i pół-krotnej, jasność pod reflektorem jest dwa razy większa od jasności pomiędzy reflektorami. Oświetlenie bezpośrednie bywa stosowane we wszystkich prawie wypadkach oświetlenia pod gołym niebem, piwnicach, składach, oraz zasadniczo wszędzie tam, gdzie są ściany i sufity w małym stopniu odbijające światło. Powyżej opisany sposób nie nadaje się do oświetlenia sal biurowych, gdyż łatwo powoduje oślepienie. Dla uniknięcia tego, należy stosować żarówki ze szkła mlecznego, względnie oprawy ze szkła rozpraszającego.

2) Przez oświetlenie pośrednie, gdy cały strumień świetlny idący z żarówki, jest skierowany za pomocą reflektora w górę na sufit, skąd dopiero po odbiciu się, już rozproszony pada na ściany, gdzie znów się odbija, aż wreszcie trafia na miejsce przeznaczenia. Oświetlenie tego rodzaju nie daje prawie żadnych cieni, wskutek czego ma wygląd bardzo spokojny i łagodny. Ponieważ światło odbija się na suficie i ścianach, przeto tak sufit jak i ściany, muszą być utrzymywane w kolorach bardzo jasnych, aby nie pochłaniały bezużytecznie dużo światła. Najlepszym kolorem dla sufitu jest kolor biały (sufit powinien być równy, gładki), dla ścian kolor możliwie jasny np. kremowy, kolor kości słoniowej i t. p., przyczem ściany nie powinny mieć powierzchni błyszczącej, gdyż światło odbijałoby się na nich, wywołując lśniące i szkodliwe dla oka plamy świetlne.

Wydajność oświetlenia t. zn. stosunek zużytkowanego strumienia

światłowego do liczby zużytych watów, jest przy oświetleniu pośrednim mniejszy, niż przy bezpośrednim, gdyż nie można uniknąć strat wskutek pochłaniania go przez zawsze nieco zakurzone ściany i sufit. Oświetlenie pośrednie bywa stosowane wszędzie tam, gdzie cienie przeszkadzałyby w pracy, np. w salach rysunkowych itp. Celem otrzymania równomiernego oświetlenia na poziomie pracy, odstęp wzajemny pomiędzy oprawami (kłoszami) powinien być co najmniej 1,5 razy większy od wysokości sufitu nad poziomem pracy.

Oświetlenie pośrednie wyklucza w zupełności możliwość oślepienia, gdyż same źródła są zupełnie niewidocznie umieszczone, jest więc idealnym dla oświetlenia biur, jednakże wskutek dość dużego zużycia energii elektrycznej oświetlenie to rzadziej spotyka się w praktyce.

Przy różnych pracach dzięki próbom naukowo kontrolowanym zostały wykazane korzyści wynikające z oświetlenia pośredniego. Te same korzyści zostały stwierdzone również zapomocą wielokrotnych obserwacji.

Przypomnijmy następujące doświadczenia, odnoszące się do pracy biurowej, przeprowadzone przez J. E. Staira z Illuminating Engineering Society 1928. Daktylografki oddziału International Magazine w Nowym Jorku skarżyły się często na ból głowy i na zaburzenia wzroku. Zainstalowano oświetlenie pośrednie i zaczęto studiować systematycznie rezultaty tej zmiany pod względem wydajności pracy. Stwierdzono już w ciągu pierwszego tygodnia, że wydajność pracy zwiększyła się o 5 proc., poczem stopniowo po skompletowaniu całej instalacji, wzrosła do 10 proc., podczas gdy wspomniane niedomaganie powoli zmniejszały się, aż wreszcie zupełnie ustały.

Te rezultaty nie dziwią nikogo, kto pracował w biurach oświetleniowych systemem pośrednim. Osobom tym wiadomo, że oświetlenie pośrednie, dzięki swemu dosko-nalemu rozpraszaniu, najwięcej jest zbliżone do światła naturalnego dziennego, co pozwala na pracę wzrokową w warunkach najpomyślniejszych.

3) Oświetlenie półpośrednie jest połączeniem obu wyżej opisanych sposobów oświetlenia, to znaczy, że część strumienia świetlnego wprost, lub przenikając przez odpowiedni kłosz szklany, pada najpierw na sufit (część pośrednia), — druga zaś część strumienia świetlnego, przenikając przez kłosz szklany, silnie rozpraszający światło, zwykle mleczny, opalowy, rzadziej alabastrowy, pada wprost na dół (część bezpośrednia). W zależności od tego, która część strumienia świetlnego jest większa, mówimy o oświetleniu przeważnie pośrednim, lub o oświetleniu przeważnie bezpośrednim. Możemy spotkać bardzo dużo przykładów takiego oświetlenia. Większość biur, wewnątrz sklepów i t. p. jest w ten sposób oświetlona. Jeżeli stosujemy oświetlenie półpośrednie, to należy starać się, aby ściany i sufit były utrzymywane w kolorze jasnym. Sposób ten nadaje się najlepiej do oświetlenia sal biurowych, gdyż łączy w sobie ekonomję z wymaganiami higieny wzroku. Dla otrzymania równomiernego oświetlenia na poziomie pracy, odstęp wzajemny pomiędzy kłoszami (oprawami) powinien być co najmniej 1,5 razy większy od wysokości samych kłoszów (ściśle mówiąc żarówek) ponad poziomem pracy.

System oświetlenia półpośredniego wymaga stosowania kłoszów, zbudowanych ze szkła dobrze rozpraszających światło. M. K.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE Sp. Akc.

SKLEP

Ulica Piotrkowska 115.

Télefon 134-42.

**Oddział sprzedaży detalicznej artykułów elektrotechnicznych
GRZEJNYCH.**

Posiadamy na składzie:

Imbryki do gotowania wody na herbatę. **Maszynki** do kawy i herbaty. **Garneczki** do gotowania — różnych wymiarów. **Wentylatory** sufitowe, biurkowe i ramowe. **Ozonatory. Inhalatory. Skrzynki** reklamowe świetlne.

Dla Pp. Stolarzy piły taśmowe (Bandsäge), piły tarczowe (Kreissäge) oraz wiertarki do drzewa.

Dla Pp. Ślusarzy wiertarki ręczne i na statywach różnej wielkości.

Dla Pp. Fryzjerów suszki do włosów oraz aparaty do masażu i maszynki do włosów.

Dla Pp. Radjoamatorów i Blacharzy kolby do lutowania.

Dla Pań żelazka do włosów oraz grzałki do nagrzewania żelazek do włosów

Piece różnego rodzaju oraz piecyki promieniujące. **Poduszki** elektryczne (Termofory). **Odkurzacze. Szczotki** do froterowania. **Kuchnie**, kuchenki i płytki, piecyki do pieczenia ciasta, smażenia mięsa i drobiu, oraz inne artykuły elektryczne w zakres grzejnictwa wchodzące.

Samoczynne aparaty do gotowania i pieczenia „Izotermi”.

Pralnie i magle elektryczne „Savage”.

Skład nasz jest obficie zaopatrzoney w duży wybór żyrandoli, ampli, lamp biurkowych i nocnych, oraz armatur do nowoczesnego oświetlania wystaw sklepowych, wewnątrz sklepów i biur, które sprzedajemy za gotówkę i na wygodne spłaty w ratach.

JAKO OKAZJE

polecamy tylko naszym odbiorcom reklamowe żelazka do prasowania w cenie

Zł. 30.-

płatnych w ciągu 15 miesięcy po 2 zł. miesięcznie.

Pp. Odbiorcy energii elektrycznej Ł. T. E. Sp. Akc., pragnący skorzystać z powyższego udogodnienia, zechcą się zgłosić do **SKLEPU ELEKTROWNI**, ul. Piotrkowska 115, gdzie po przedstawieniu jakiegokolwiek z opłaconych rachunków za dostarczoną energię elektryczną i załatwieniu formalności otrzymają nabyty przedmiot.